Minister Obrony WRL z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Przebywający w Polsce na zaproszenie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Obrony Narodowej gen. broni **Floriana Siwickiego** z oficjalną przyjacielską wizytą członek KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, minister Obrony WRL gen. armii **Lajos Czinege** w godzinach południowych wraz z delegacją Węgierskiej Armii Ludowej złożył wizytę w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Odbyły się rozmowy gen. Czinege i gen. Siwickiego, w których uczestniczyli członkowie delegacji Węgierskiej Armii Ludowej i członkowie kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Gen. armii Lajos Czinege złożył wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa oraz pod pomnikiem na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej na Rakowcu w Warszawie.

Następnie gość węgierski wraz z delegacją udał się do Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

W. Brytania

Nowa partia rakiet amerykańskich

LONDYN (PAP) — Rząd brytyjski nadal ulega presji Waszyngtonu, obliczonej na podkręcaniu tempa wyścigu zbrojeń.

Powołując się na oficjalne źródła, londyński dziennik „Guardian" informuje, że do amerykańskiej bazy w Greenham — Common, znajdującej się na terytorium brytyjskim, nadeszła w poniedziałek kolejna partia jądrowych rakiet średniego zasięgu.

Posiedzenie Prezydium ZG ZSMP

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZSMP poświęcone analizie kontaktów międzynarodowych związku z organizacjami młodzieżowymi w krajach socjalistycznych.

W dyskusji zwracano uwagę na potrzebę rozwijania współpracy organizacji zakładowych, miejskich i wojewódzkich ZSMP z partnerskimi organizacjami w zaprzyjaźnionych krajach socjalistycznych. Prezydium uznało, że podstawowym kierunkiem działań ZSMP w sferze międzynarodowej będą przygotowania organizacji do zbliżającego się światowego festiwalu młodzieży i studentów w Moskwie. Istotnym zadaniem w pracach związku — podkreślano — jest udzielanie przez polski ruch młodzieżowy pomocy solidarnościowej państwom wkraczającym na drogę socjalistycznego rozwoju.

Prezydium oceniło również system konsultacji projektów aktów prawnych, wśród członków organizacji. Wyrażono pogląd, że ZSMP ma możliwości opiniowania wszystkich aktów prawnych, które dotyczą młodzieży.

Prezydium omówiło także stopień przygotowań do zbliżającego się XVI plenarnego posiedzenia ZG ZSMP, które poświęcone będzie zadaniom ZSMP w dziedzinie oświaty.

Coraz więcej energii z „Bełchatowa"

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI (PAP) — Mimo przerw w pracy spowodowanych remontami, bełchatowscy energetycy zamknęli pierwsze półrocze bardzo dobrymi wynikami produkcyjnymi. Przekazano w tym czasie krajowej gospodarce 3 mln 197 tys. 370 megawatogodzin energii na planowane 2 mln 620 tys. megawatogodzin. Plan zrealizowano więc w 122 proc.

Te znacznie przekroczone wskaźniki nie świadczą bynajmniej o zaniżaniu w planach zdolności produkcyjnych, lecz o dużej sprawności zainstalowanych w „Bełchatowie" urządzeń energetycznych nowej generacji. Jest to poza tym tzw. zakład w budowie i nowo oddawane bloki dobrze przechodzące rozruch, szybciej osiągające pełną zdolność produkcyjną wydatnie zwiększają ilość przekazywanych do sieci krajowej megawatów.

O ponad 20 proc. przekroczono też w elektrowni „Bełchatów" plan lipca br.

wiadomości dnia

Nowe starcia w Libanie

● *BEJRUT — Mimo obowiązującego w Tripoli porozumienia rozejmowego doszło w tym mieście do nowych incydentów zbrojnych. W starciach brały udział zwalczające się organizacje — tzw. ruchu „Tawheed" zrzeszającego ortodoksów sunnickich oraz prosyryjskiej Arabskiej Partii Demokratycznej.*

Także w muzułmańskim zachodnim Bejrucie doszło do starć zbrojnych między rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami paramilitarnymi. Przyczyny wybuchu tego incydentu nie są znane.

Spotkanie Gandhi — Dżiuranović

● *DELHI — Premier Indii, Indira Gandhi i przewodniczący prezydium SFRJ, Veselin Dżiuranović wyrazili zaniepokojenie z powodu prób dokonania rozłamu w ruchu państw niezaangażowanych.*

Rozmowy w Atenach

● *ATENY — Prezydent Cypru, Spiros Kiprianu przeprowadził w Atenach ważne rozmowy w sprawie uregulowania kryzysu cypryjskiego z przywódcami Grecji — Konstantinem Karamanlisem i Andreasem Papandreu.*

Przedmiotem spotkania był dokument roboczy, przedstawiony przez sekretarza generalnego ONZ zawierający propozycje uregulowania problemu cypryjskiego drogą zjednoczenia tego kraju w trzech etapach i utworzenia Federalnej republiki Cypru.

Skutki prowokacji chińskich

● *HANOI — Rozgłośnia radiowa w Hanoi podała, że setki cywilnych Wietnamczyków zostało zabitych na skutek ostrzału rejonów przygranicznych SRW przez wojska chińskie od kwietnia br. Na sześć północnych prowincji Wietnamu spadło w tym czasie ponad 230 pocisków artyleryjskich, wystrzelonych przez oddziały chińskie.*

Cywilny pasażer promu

● *WASZYNGTON — Prezydent Reagan zlecił Krajowej Agencji ds. Przestrzeni Kosmicznej i Aeronautyki NASA podjęcie poszukiwań pierwszego cywilnego pasażera promu kosmicznego, który poleciałby na orbitę bez konkretnych zadań. Poszukiwania kandydata prowadzone będą w środowisku nauczycieli.*

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR obradujące 28 bm. przed zbliżającą się czwartą rocznicą podpisania porozumień w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu podkreśliło trwałość i nieodwracalność programu IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, linii socjalistycznej odnowy, walki i reform. Kontynuacja tej linii przynosi korzystne zmiany w sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, pozwala na przezwyciężanie zjawisk kryzysowych. Tej linii partia jest i będzie wierna.

Biuro Polityczne KC PZPR, wspólnie z przedstawicielami kierownictw ogólnokrajowych organizacji związków zawodowych dokonało przeglądu węzłowych problemów działalności socjalno-bytowej zakładów pracy. Omówiono realizację wniosków w tym zakresie, wynikających ze spotkań aktywu związkowego w hucie „Baildon" oraz Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki.

Stwierdzono, że występujące w tym obszarze zaniedbania, dysproporcje i nieprawidłowości są i będą eliminowane. Obserwuje się — zwłaszcza po XVI Plenum Komitetu Centralnego — wzrost aktywności organizacji partyjnych, związków zawodowych, samorządów pracowniczych i administracji na rzecz zapewnienia załogom należytego poziomu usług i świadczeń socjal-

Ciąg dalszy na str. 2

40 rocznica Powstania Słowackiego

Obchody w Bańskiej Bystrzycy

Uroczysty koncert w Warszawie

BAŃSKA BYSTRZYCA (PAP) — We wtorkowych uroczystościach 40-lecia Słowackiego Powstania Narodowego w Bańskiej Bystrzycy wzięło udział najwyższe czechosłowackie kierownictwo partyjno-państwowe z sekretarzem generalnym KC KPCz, prezydentem CSRS **Gustavem Husakiem** i oficjalna delegacja radziecka z ministrem Obrony Narodowej ZSRR, marszałkiem Związku Radzieckiego **Dmitrijem Ustinowem.** W uroczystościach w centrum powstania biorą udział delegacje z innych krajów, których mieszkańcy uczestniczyli w tym wielkim zrywie rewolucyjnym ludu Słowacji, w tym z Polski. W Bańskiej Bystrzycy, która jest stolicą okręgu środkowosłowackiego, przebywają już delegacje zaprzyjaźnionych regionów Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Węgier i NRD. Na czele delegacji województwa nowosądeckiego stoi I sekretarz KW PZPR **Józef Brożek.**

We wtorek uczestnicy uroczystości w centrum powstania złożyli wieńce pod pomnikiem poległych żołnierzy Armii Czerwonej na Placu Słowackiego Powstania Narodowego i w mauzoleum, które jest częścią muzeum poświęconego powstaniu. Odbyło się uroczyste posiedzenie najwyższych organów Słowackiej Republiki Socjalistycznej, na którym Bańska Bystrzyca została odznaczona jednym z najwyższych odznaczeń czechosłowackich — Orderem Klementa Gottwalda. Przeszło 100 tys. osób spotkało się na manifestacji ludzi pracy i

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 206 (10 286) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 29.VIII.1984 r. A B Cena 5 zł

Deszczułki posadzkowe, inaczej — parkiet, to specjalność zakładu w Kożuchowie (woj. zielonogórskie). Wytwarza się go z drewna dębowego, brzozowego, bukowego po 5 tys. m kw. miesięcznie. Przeznaczony jest na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, dla zakładów pracy i na rynek.

NA ZDJĘCIU: sortowanie deszczułek podłogowych.

CAF — **RYSZARD JANOWSKI**

Spotkanie eksporterów

Regionalna oferta na rynek radziecki

INFORMACJA WŁASNA

REGIONALNY KLUB WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ POLSKA-ZSRR GRUPUJE 25 PRODUCENTÓW ROZMAITYCH WYROBÓW (przeznaczonych dla radzieckiego partnera) Z WOJEWÓDZTW: BIAŁOSTOCKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO i SUWALSKIEGO. Co prawda na wczorajszym spotkaniu reprezentowana była tylko połowa z nich, niemniej przebieg dyskusji, której przewodniczył jak zwykle JERZY FEDUCIK z Oddziału PIHZ dowiódł celowości podobnych spotkań.

Obok czysto informacyjnych wypowiedzi na temat realizacji kontraktów, odnotowaliśmy wiele wątpliwości i sygnałów o eksportowych barierach. Raz po raz wracała w dyskusji sprawa (zdaniem zainteresowanych — niewłaściwego) traktowania w założeniach CPR-85 wytwórców towarów przeznaczonych dla odbiorców w I obszarze płatniczym.

— Dlaczego — pytał **Józef Maciąga z ŁZPB „Narew"** — preferuje się w postaci wpro-

Ciąg dalszy na str. 2

Na dworcu w Goerlitz

Kwiaty dla białostoczanki

100-tysięczna uczestniczka wymiany wakacyjnej dzieci i młodzieży Polski i NRD, która przekroczyła przejście graniczne Goerlitz-Zgorzelec była **Małgorzata Hajduczenia** — studentka III roku architektury Politechniki Białostockiej. Z tej okazji działający na dworcu kolejowym w Goerlitz polsko-NRD-owski sztab wręczył jej olbrzymi bukiet róż i butelkę szampana oraz zaproszenie do NRD na rok przyszły.

Polska — NRD

Współpraca w dziedzinie rolnictwa

WARSZAWA (PAP) — Przez miesiąc, od 24 sierpnia do 23 września czynna jest w Erfurcie międzynarodowa wystawa ogrodnicza, w której biorą udział europejskie kraje członkowskie RWPG. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszy się pawilon polski ze względu na interesujące przedstawienie dorobku polskiego sadownictwa, warzywnictwa i kwiaciarstwa w 40-leciu Polski Ludowej, a także z uwagi na piękny wystrój plastyczny.

Uczestniczący w otwarciu tej wystawy minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Stanisław Zięba** przeprowadził w NRD oficjalne rozmowy z ministrem Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Bruno Lietzem.** Ich wynikiem są przyjęte ustalenia zmierzające do dalszego rozwoju współpracy naukowo-technicznej i gospodarczej w rolnictwie i przemyśle spożywczym.

Kontynuowane będzie współdziałanie m.in. w hodowli i produkcji wysokoplennych odpornych na choroby odmian zbóż, buraków cukrowych, ziemniaków, roślin oleistych, pastewnych i ogrodniczych. W produkcji zwierzęcej zwiększoną uwagę zwrócić się na prace dotyczące uzyskania krzyżówek bydła mięsnego odznaczających się wysokimi walorami użytkowymi. Istotne znaczenie będzie miała także współpraca rozwijana w celu wprowadzenia w przemyśle spożywczym technologii zapewniających niższe zużycie materiałów i energii. Wspólnie też rozwiązywać się będzie problemy mechanizacji prac w ogrodnictwie.

„Wilhelm Pieck" opuścił Gdynię

GDAŃSK (PAP) — 28 bm. opuścił Gdynię po 5-dniowym pobycie okręt szkolny Ludowej Marynarki Wojennej NRD „Wilhelm Pieck". Na jego pokładzie odbywają rejs szkoleniowy po Bałtyku słuchacze wszystkich roczników oraz kierunków studiów Wyższej Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej im. Karola Liebknechta w Strasłundzie.

W czasie pobytu w Gdyni podchorążowie z NRD zwiedzili Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte, jej obiekty dydaktyczne, sportowe, rekreacyjne i pracownie. Uczestniczyli we wspólnym wieczorze przyjaźni pod hasłem „40 lat PRL i 35 lat NRD".

Nauczycielski start

Dużo satysfakcji mniej stresów

Kończą się wakacje. Nauczyciele rozpoczną kolejny, lub w przypadku nowicjuszy pierwszy, rok pracy zawodowej. Uznaliśmy to jako okazję do poinformowania czytelników, czym zajmują się działające w naszym regionie zarządy okręgowe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z tym pytaniem zwróciliśmy się do działaczy z Białegostoku, Łomży i Suwałk.

SUWAŁKI

W naszym województwie — mówi prezes Zarządu Okręgu ZNP **Józef Murawski** — oświata zatrudnia 11 tys. pracowników, zaś ZNP zrzesza około 7 tys. członków. Jesteśmy zadowoleni z tego, że nauczyciele chętnie przyłączają się do naszego Związku. Nadal przyjmujemy nowych członków. Wstępują zarówno młodzi, dopiero rozpoczynający swą pracę nauczycielską, jak i pedagodzy z długoletnim stażem zawodowym.

Zarząd okręgu działa od października ubiegłego roku. Reprezentacja nauczycielska ma na celu koordynować pracę organizacji oddziałowych i ognisk szkolnych. Drugim kierunkiem naszego działania jest reprezentowanie interesów nauczycielskich wobec władz województwa suwalskiego. Pod tym względem nie możemy narzekać. Spotykamy się z pełnym zrozumieniem. Sprawy stawiane przez Związek załatwiane są po ludzku.

W ramach zarządu okręgu ZNP działają cztery komisje problemowe: organizacyjna, ochrony pracy, pedagogiczna i socjalno-bytowa. Każda jest aktywna, ale w okresie przedwakacyjnym najwięcej spraw miała w warsztacie komisja socjalna, m. in. rozdział wczasów i miejsc sanatoryjnych.

ŁOMŻA

Spośród 6 tys. pracowników oświaty, Związek zrzesza 4 tys. członków — mówi sekretarz Zarządu Okręgu ZNP — **Ewa Kamińska.** Jak wiadomo, Karta Nauczyciela przewiduje możliwość przejścia na emeryturę po 30-letnim stażu w

Ciąg dalszy na str. 3

Jak rząd realizuje porozumienia społeczne?

Płace

Mijająca czwarta rocznica porozumień społecznych zawartych w 1980 r. z przedstawicielami klasy robotniczej stwarza szczególny powód do zastanowienia się, w jakim zakresie zapisy zawarte w tych dokumentach zostały spełnione. Tym bardziej, że środki masowego przekazu na Zachodzie, a także rodzima opozycja głoszą z uporem tezę, iż władza brutalnie podeptała zarówno literę jak i ducha tych aktów.

Ponieważ pamięć ludzka jest zawodna, PAP, przedstawia kolejną publikację o tym co z zawartych wówczas porozumień udało się wykonać, a co czeka jeszcze na realizację. Nie możemy zapominać, że wykonanie niektórych zapisów przekraczało możliwości gospodarki polskiej, znajdującej się na początku obecnej dekady w głębokim kryzysie.

Publikacja dotyczy wykonania zobowiązań, dotyczących sfery płac.

W porozumieniach społecznych ustalono wprowadzenie stopniowych podwyżek płac dla wszystkich grup pracowniczych, w tym przede wszystkim płac najniższych. Zgodnie z porozumieniem zawartym w stoczni gdańskiej, rząd zobowiązał się do przeprowadzenia analizy płac we wszystkich branżach i przedstawienia jej do 31 października 1980 r. W uzgodnieniu ze związkami zawodowymi powstać miał również program wzrostu płac do 1 stycznia 1981 r. dla najniżej zarabiających, ze specjalnym uwzględnieniem rodzin wielodzietnych.

W porozumieniu zawartym w Jastrzębiu termin rozpoczęcia realizacji powszechnych podwyżek płac określo-

Ciąg dalszy na str. 2

Duże braki sprzętu, rur, pomp

Woda dla wsi

WARSZAWA (PAP) — Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb rolnictwa wymaga w najbliższych latach przynajmniej podwojenia — w porównaniu ze stanem obecnym — rozmiarów prac melioracyjnych w skali rocznej oraz wybudowania w okresie 1986—90 r. co najmniej 2 tys. wodociągów wiejskich. Realizacja tych planów uzależniona jest przede wszystkim od poprawy wyposażenia specjalistycznych przedsiębiorstw w odpowiedni sprzęt oraz od zwiększenia dostaw głównie pomp głębinowych, rur ciśnieniowych, rurek drenarskich. Na tych więc sprawach skoncentrowano się na naradzie w resorcie rolnictwa i gospodarki żywnościowej, która 28 bm. odbyła się z udziałem przedstawicieli inwestorów i wykonawców budownictwa wodno-melioracyjnego oraz resortów dostarczających im niezbędne maszyny i materiały.

Przedstawiając obecną sytuację w realizacji tych inwestycji, I zastępca ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Bogdan Królewski** zwrócił uwagę, że ze względu na wspomniane niedobory sprzętowo-materiałowe nie zostaną w pełni wykonane zadania przyjęte w budowie urządzeń melioracyjnych i wodociągów na bieżące 5-lecie.

Ciąg dalszy na str. 2

Oby miały bezpieczną drogę

W sobotę dzieci idą do szkoły

◆ SPOTKANIA SŁUŻBY RUCHU MO Z RODZICAMI I UCZNIAMI ◆ CHUSTY DLA PIERWSZOKLASISTÓW ◆ NAJMŁODSI POZNAJĄ PRZEPISY RUCHU DROGOWEGO ◆ UWAGA NA PRZEJŚCIA I SKRZYŻOWANIA ◆ POTRZEBNA INICJATYWA RODZICÓW I OPIEKUNÓW

INFORMACJA WŁASNA

W sobotę, 1 września tysiące dzieci w trzech naszych województwach rozpocznie nowy rok szkolny. Szczególnie liczne będzie grono pierwszoklasistów. Niezmiernie ważną rzeczą jest, aby wszystkim uczniom — a szczególnie tym najmłodszym — zapewnić bezpieczną drogę do szkoły. Odpowiednie przygotowania w tej mierze podjęły Wydziały Ruchu Drogowego WUSW w **Białymstoku, Łomży i Suwałkach.**

Jedną z form działań będą, planowane na pierwszą dekadę września, spotkania przedstawicieli służby ruchu MO z rodzicami i uczniami. Do rodziców i opiekunów skierowany zostanie apel o przypomnienie dzieciom najważniejszych, podstawowych przepisów ruchu drogowego i wskazanie im najbardziej bezpiecznej drogi, ze zwróceniem szczególnej uwagi na przejścia dla pieszych i skrzyżowania ulic. Dzieciom — przede wszystkim w formie poglądowej a więc przy użyciu filmów, przeźroczy, kolorowych plansz — przedstawione zostaną zasady bezpiecznego korzystania z drogi a także przepisy obowiązujące przechodniów i rowerzystów.

Na podkreślenie zasługuje inicjatywa Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Białymstoku. **1 września br. wszyscy pierwszoklasiści w woj. białostockim** — a jest ich około 11 tys. — otrzymają piękne, kolorowe i **do tego z dala widoczne chusty.** Dzieciaki będą miały szaloną frajdę a kierowcy już z daleka będą widzieli, że oto do przejścia zbliża się lub też skrajem drogi idzie uczeń pierwszej klasy. Ale chusta — co podkreślają funkcjonariusze MO — to jednocześnie wyróżnienie, ale i... zobowiązanie do właściwego zachowania się. Chwała tu **Okręgowej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego** za przydzielenie niezbędnych funduszy, a załodze **BZPB „Fasty"** za druk. No i **białostockiemu WPHW** należy się podziękowanie za materiał. A trzeba tego było aż ponad 2 tys. m. Na chustach będą też odpowiednie nadruki.

Ciąg dalszy na str. 2

Uwaga: spekulanci!

Mięso na widelcu... komisji

Pod przewodnictwem wicepremiera **Zenona Komendera** we wtorek, 28 bm. obradowało prezydium Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją. Dyskutowano tezy kolejnego wielkiego tematu, jakim w najbliższym czasie będzie się zajmować komisja: „Ochrona rynku mięsnego i eliminacja nielegalnego handlu mięsem i jego przetworami".

O tym, że mięsa jest za mało, wiedzą wszyscy. Dobrze by jednak było, gdyby wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że mięsa może być więcej! Trzeba tylko nim lepiej gospodarować. Niezbędny jest system właściwego rozdzielnictwa masą mięsno-tłuszczową, jak również nadzór nad „fabrykami" mięsa, skąd ciągle mięso „przecieka". Trzeba więc ograniczyć możliwość nabywania mięsa pochodzącego z ubojów selekcyjnych, jak również wyeliminować sprzedaż osobom, nie ujętym w całym systemie rozdzielnictwa. Poza tym zbyt dużo mięsa trafia na „czarny rynek", z tzw. deputatów, czyli dodatkowego przydziału dla pracowników przemysłu mięsnego, drobiarskiego i chłodniczego.

Mięsa więc nie ma, ale... jest! Na bazarach, albo u han-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Temperatura maks. 19—21 stop. C., min. 7—9 stop. C. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

JUTRO — Możliwość przelotnych opadów deszczu. Temperatura bez większych zmian.

IMIENINY — Jana, Sabiny.

(rb)

Pracowite lato polskich polarników

Przebywająca od lipca na Spitsbergenie VII wyprawa arktyczna PAN prowadzi intensywne badania naukowe. Kontynuowane są prace geodezyjno-kartograficzne oraz badania oceanograficzne, głównie z biologii morza, a także wpływu warunków chemicznych i fizycznych na przyrodnicze środowisko morskie. Prowadzone są także stałe obserwacje magnetyczne, sejsmiczne oraz meteorologiczne i klimatyczne.

Polska stacja polarna na Spitsbergenie stała się prawdziwym centrum naukowym i turystycznym wysp. W okresie letnim była odwiedzana przez licznych uczonych i polarników z kilku krajów. Stację zwiedziło ponad 100 turystów przybyłych do fiordu Hornsund statkiem wycieczkowym albo własnymi jachtami.

(PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

no-bytowych. Problemy te są systematycznie rozpatrywane przez kierownictwo partii, a wnioski kierowane do Rady Ministrów dla uwzględnienia ich w pracy administracji gospodarczej. Także ruch zawodowy — w coraz większej liczbie zakładów — staje się kontrolerem i organizatorem działań służących zaspokojeniu potrzeb załóg i ich rodzin.

Biuro Polityczne zwróciło się do związków zawodowych o:

— utworzenie do końca 1984 r. Społecznej Inspekcji Pracy oraz rozwinięcie statutowej działalności w tym zakresie,

— dokonanie jesiennego przeglądu stanowisk pracy ze szczególnym uwzględnieniem porządku, czystości oraz warunków socjalnych i bytowych w zakładach pracy i zgłoszenie wniosków do zakładowych planów poprawy warunków pracy na rok 1985,

— podjęcie inicjatyw i uczestnictwo w rozwoju zakładowej działalności kulturalnej, sportowo-turystycznej i rekreacyjnej w tym poprzez organizowanie masowych imprez dla pracowników i ich rodzin.

Z drugiej zaś strony uznano za słuszne postulaty związków zawodowych, by zmienić zasady naliczania funduszu socjalnego i mieszkaniowego w zakładach pracy. Zwrócono się do Rady Ministrów o podjęcie odpowiednich prac w tej sprawie.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało kompleksowej oceny rozmiarów oraz stanu zapobiegania i zwalczania zjawisk patologii społecznej wśród młodzieży. We wnioskach przyjętych na posiedzeniu Biuro Polityczne zaleciło m.in. opracowanie długofalowego programu zapobiegania i zwalczania tych zjawisk, zapewniającego właściwą koordynację wszystkich podejmowanych w tym celu inicjatyw, dalsze doskonalenie regulacji prawnych w tej dziedzinie oraz instytucjonalnej i społecznej kontroli ich przestrzegania.

Woda dla wsi

Ciąg dalszy ze str. 1

Wprawdzie regres w wykonawstwie tych inwestycji został już przezwyciężony i wzrasta, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach zakres wykonanych robót, to jednak skąpe dostawy sprzętu i innych środków produkcji zmuszają przedsiębiorstwa melioracyjne i wodociągowe do ograniczenia zamierzeń.

W budowie wodociągów pierwsze półrocze nie było pomyślne, bo wykorzystano tylko 37 proc. całorocznych nakładów. Wynika to z drastycznego — jak oceniono na naradzie — braku pomp głębinowych G-80 i G-125 oraz rur ciśnieniowych o średnicy powyżej 160 mm. Od przyspieszenia ich dostaw uzależnione więc będzie wykonanie tegorocznego planu.

Służby melioracyjne i wodociągowe, a tym bardziej rolnicy nie mogą być także zadowoleni z wstępnych przymiarek planu dostaw najpotrzebniejszego sprzętu, rur, pomp itp. Na rok przyszły. Założenia CPR przewidują wykonanie melioracji na 120 tys. ha i przeznaczenie z budżetu centralnego 6 mld zł na uzupełnienie środków finansowych województw. Natomiast projekty planu opracowywane w województwach na podstawie wstępnie deklarowanych przydziałów sprzętu i dostaw materiałów wskazują, że możliwe będzie zmeliorowanie tylko 102 tys. ha.

Na naradzie sformułowano konkretne postulaty pod adresem wszystkich kooperantów w budowie urządzeń melioracyjnych i wodociągowych. Będą one rozważone w resortach i Komisji Planowania. Wszak inwestycje służące poprawie zaopatrzenia wsi w wodę oraz regulacji stosunków wodnych w glebie są priorytetowymi dla rolnictwa i przyspieszenie ich realizacji jest jednym z zasadniczych warunków zwiększenia produkcji rolnej i osiągania samowystarczalności żywnościowej. Muszą być zatem stworzone warunki do sukcesywnego, ale znacznie szybszego, niż dotychczas, rozwijania tego typu działalności inwestycyjnej — i to niezależnie od różnego rodzaju trudności, jakie mają producenci wspomnianego sprzętu i materiałów.

Płace

Ciąg dalszy ze str. 1

ny został na IV kwartał 1980 r. Szczegółowe zapisy w sprawach podwyżek płac znajdowały się również w porozumieniach resortowych i branżowych.

Jak rząd realizował te zapisy w gospodarczo trudnej sytuacji kraju? Już 6 września 1980 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o podwyżce płac, obejmującej kolejno wszystkie grupy zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Dalsze podwyżki dla wielu grup pracowniczych wprowadzono w wyniku realizacji porozumień społecznych: rządowych, branżowych i resortowych. **Przeznaczono na ten cel dodatkową kwotę 80,5 mld zł w skali roku.**

Równolegle kilka razy podejmowane były decyzje o podwyższaniu najniższego wynagrodzenia za normalny czas pracy. 6 września Rada Ministrów ustaliła najniższe wynagrodzenie na poziomie 2,4 tys. zł, zaś z dniem 1 stycznia 1982 r. — na poziomie 2,8 tys. zł miesięcznie. Uchwała Rady Ministrów podjęta 2 sierpnia 1982 r. ustaliła najniższe wynagrodzenie, łącznie z rekompensatami z tytułu wzrostu cen chleba i artykułów mączno-zbożowych oraz zmiany cen detalicznych podstawowych artykułów żywnościowych, opału i energii, na poziomie 5,4 tys. zł. Najniższe miesięczne wynagrodzenie zasadnicze, wynikające z osobistego zaszeregowania miało wynosić dotąd 3,2 tys. zł.

Problem ograniczenia płac maksymalnych rozwiązany został przez wprowadzenie podatku wyrównawczego.

W warunkach reformy gospodarczej przedsiębiorstwa państwowe uzyskały możliwość samodzielnego ustalania wielkości środków przeznaczanych na wynagrodzenia. Wszystko zależy od możliwości finansowych zakładu, związanych z efektami produkcji. Na podstawie przepisów prawa przedsiębiorstwa zostały upoważnione do ustalania wynagrodzeń dla pracowników. Stworzono możliwości swobodnego wyboru form wynagradzania, dostosowanych do specyfiki produkcji.

Perspektywy globalnego rozwiązania problematyki płacowej stworzyła ustawa ze stycznia 1984 r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania. Zakładowe systemy stymulują wielkość i jakość produkcji, działają na rzecz poprawy dyscypliny pracy, pozwalają zarobić więcej za lepszą, wydajniejszą pracę. Obecnie zakładowe systemy wynagradzania funkcjonują w ok. 240 przedsiębiorstwach. Płaca w tych zakładach straciła w dużej mierze charakter socjalny, a jest ekwiwalentem na wkład pracy. Zdecydowana większość załóg, gdzie wprowadzono nowe systemy wynagradzania nie chciałaby powrotu do starych zasad. Wskazują na to pierwsze sondaże.

Ustawa utrzymuje nadal zasadę płacy minimalnej w gospodarce uspołecznionej.

Eksport warunkuje produkcję samochodów

WARSZAWA (PAP) — Osoby, które dokonały przedpłat na samochody (a jest ich jeszcze ok. 1 mln) często sądzą, że sprzedaż części polskich samochodów za dewizy w kraju odwleka szanse zakupienia „czterech kółek” za złotówki.

Czyżby rzeczywiście eksport wewnętrzny stanowił konkurencję dla posiadaczy przedpłat? — z pytaniem tym dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora ekonomicznego spółki Pol-Mot **Romana Grzywacza.**

— O konkurencji w ogóle nie można tu mówić, gdyż liczba samochodów sprzedawanych w ramach eksportu wewnętrznego stanowi tylko niewielką część pojazdów produkowanych przez Fabrykę Samochodów Osobowych i Fabrykę Samochodów Małolitrażowych, jak również sprzedawanych za złotówki. Jak się obecnie planuje w tym roku zostanie sprzedanych w kraju za dewizy w sumie 7—10 proc. wszystkich wykonanych w br. „Polonezów”, „Fiatów 126p” oraz samochodów „FSO 1500”. Za złotówki natomiast sprzeda się ok. 70 proc. wyprodukowanych w br. samochodów. Reszta pojazdów wykonanych w obu fabrykach trafi do odbiorców zagranicznych.

Należy przypomnieć, że eksport naszych samochodów — tak zewnętrzny, jak też wewnętrzny — w dużym stopniu w ogóle decyduje o produkcji krajowych samochodów. Do wszystkich „Polonezów”, „Fiatów 126p” i „FSO 1500” nadal bowiem trzeba importować niektóre materiały i części. **Bez nich wytwarzanie samochodu stałoby się po prostu niemożliwe. Tak więc potrzebna jest sprzedaż naszych pojazdów za dolary aby zarobić na import.**

Od dopływu dewiz dla obu fabryk — na Żeraniu i w Bielsku Białej — zależy również dalszy rozwój produkcji oraz unowocześnianie ich wyrobów. Konieczne są zakupy za granicą maszyn oraz aparatury służącej do celów badawczych.

Jak stąd widać eksport (w tym wewnętrzny) po prostu warunkuje sprzedaż samochodów za złotówki, np. właśnie w ramach przedpłat.

W SKRÓCIE

■ NOWY JORK — Odegraniem Hejnału Mariackiego i hymnami narodowymi rozpoczął się 6 festiwal polski w Grand Rapids — Michigan.

Organizatorzy festiwalu organizacja polonijna Polish Heritage Society przygotowali bogaty i atrakcyjny program. W imprezie wzięło udział kilkanaście tysięcy osób zainteresowanych polską kulturą.

■ DELHI — Rząd indyjski zakazał zorganizowania planowanego na niedzielę międzynarodowego kongresu Sikhów w Amritsarze, w stanie Pendżab. W zjeździe tym miałoby uczestniczyć ok. 400 tys. osób. Podejmując taką decyzję władze kierowały się obawami, iż podczas kongresu mogłyby być sprowokowane rozruchy.

■ HAWANA — Naczelne dowództwo armii salwadorskiej poleciło, wszczęcie gruntownego śledztwa w sprawie masakry 68 chłopów w zeszłym miesiącu przez jednostkę wojskową przeszkoloną przez Amerykanów.

■ WASZYNGTON — Liczba pensjonariuszy amerykańskich zakładów penitencjarnych — według stanu na dzień 1 lipca 1984 przekroczyła 450 tys. Z opublikowanych statystyk wynika, że w pierwszym półroczu br. zwiększyła się ona o 3,9 proc. Przeciętnie na 100 tys. Amerykanów 185 przebywa za kratkami. Jednakże w niektórych stanach liczba ta jest znacznie wyższa.

■ ADDIS ABEBA — Sekretariat Organizacji Jedności Afrykańskiej poinformował, że 20 konferencja szefów państw i rządów afrykańskich OJA odbędzie się w dniach 12—18 listopada br. w stolicy Etiopii, Addis Abebie.

■ HAWANA — W odbywających się w Panamie rozmowach wiceministrów Spraw Zagranicznych państw Ameryki Środkowej i Grupy z Contadory na temat pokojowego uregulowania konfliktów w Ameryce Środkowej nastąpił impas. Przedstawiciel MSZ Panamy powiedział, że w wielu sprawach istnieje różnica zdań.

40 rocznica Powstania Słowackiego

Ciąg dalszy ze str. 1

młodzieży przed Muzeum Słowackiego Powstania Narodowego. Przemówienia wygłosili G. Husak i D. Ustinow. Wieczorem nad Bańską Bystrzycą rozbłysły ognie sztuczne.

UROCZYSTY KONCERT W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP) — W przededniu 40 rocznicy wybuchu Słowackiego Powstania Narodowego, 28 bm. w siedzibie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na koncert przybyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC **Włodzimierz Mokrzyszczak**, sekretarz KC PZPR **Henryk Bednarski**, kierownicy wydziałów KC: gen. bryg. **Czesław Dęga** i **Witold Nawrocki**, minister Kultury i Sztuki **Kazimierz Żygulski**, wiceminister Spraw Zagranicznych **Józef Wiejacz**, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego gen. bryg. **Albin Żyto**.

Obecny był ambasador Czechosłowacji **Jiri Divisz** wraz z członkami ambasady.

Przybyli szefowie i przedstawiciele ambasad krajów socjalistycznych.

Na sali zajęli miejsca działacze Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, członkowie organizacji kombatanckich i społecznych, mieszkańcy Warszawy.

Sekretarz generalny ZG ZBoWiD płk **Henryk Sienkiewicz** przypomniał historię Słowackiego Powstania Narodowego oraz walki narodu słowackiego z faszyzmem.

Dzieci idą do szkoły

Ciąg dalszy ze str. 1

Funkcjonariusze MO w Białostockiem, Suwalskiem i Łomżyńskiem mający pod stałą opieką najważniejsze szlaki komunikacyjne, nawiążą stały kontakt i współpracę z pobliskimi szkołami, otoczą opieką istniejące drużyny harcerskie a szczególnie grupy Młodzieżowej Służby Ruchu.

W sobotę — 1 września, niedzielę — 2 września, poniedziałek — 3 września, wtorek — 4 września i środę — 5 września na najważniejszych skrzyżowaniach w miastach, miejscach nasilonego ruchu pieszego i w pobliżu szkół pełnić będą dyżury funkcjonariusze MO. Z pomocą pośpieszą im społeczni inspektorzy ruchu drogowego i członkowie ORMO. Chodzi o zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa i wdrożenie — poczynając od pierwszego dnia nauki — do zasad kodeksu drogowego. Podobne dyżury pełnione będą w pobliżu dworców PKP i PKS.

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży zależy również od rodziców i opiekunów. Zwłaszcza pierwszoklasistom trzeba zapewnić odpowiedni nadzór w czasie drogi do szkoły.

(h)

Kronika milicyjno-sądowa

ORANŻADA PRZYCZYNĄ ZATRUCIA

W ubiegłym tygodniu doszło do masowego zatrucia blisko 50 uczestników przyjęcia weselnego w miejscowości Strykowice Górne koło Zwolenia. 42 osoby, w tym 12 dzieci musiano poddać hospitalizacji. Chorzy przebywają w szpitalach, a ich zdrowie ulega systematycznej poprawie.

Znane są już przyczyny zatrucia pokarmowego. Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu i Terenowej Stacji w Zwoleniu, po szczegółowych badaniach ustalili, że przyczyną masowego zakażenia była... oranżada. Okazało się iż pochodziła ona od wytwórcy, który 15 lipca br. oficjalnie zawiadomił o przerwaniu produkcji napojów gazowanych, z uwagi na remont i modernizację zakładu. Tymczasem, pomimo faktycznie prowadzonych prac budowlanych, nie zaprzestano wytwarzania wód, które dostarczane były właśnie na różnego rodzaju przyjęcia.

UKRADLI 150 OPON

RUSW w Dębicy oraz WUSW w Tarnowie zakończyły śledztwo w sprawie kradzieży 150 opon z Dębickich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” przez 6-osobową grupę przestępczą z Biłgoraja w woj. lubelskim. Jak ustalono głównymi sprawcami kradzieży byli bracia Henryk i Jerzy K. oraz Józef P.; zatrzymano także kierowców przewożących skradzione ogumienie.

Opony wynoszono z zakładów i przerzucano przez płot w nocy najczęściej z soboty na niedzielę. Inicjatorem kradzieży był Henryk K. zatrudniony swego czasu w dębickim „Stomilu”. Skradzione ogumienie wywożono do Biłgoraja i sprzedawano po spekulacyjnych cenach. Cały proceder trwał od października 1983 do kwietnia br. Złodziei schwytała na gorącym uczynku straż zakładowa.

ZAGARNĘLI MIENIE SPOŁECZNE

Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpoznał sprawę Iwony Ł., pracownicy administracji Kombinatu Maszyn Włókienniczych „Wifama”; oskarżonej o fałszowanie dokumentacji i zagarnięcie w ten sposób co najmniej 437,5 tys. zł. Jak ustalono przestępcza działalność trwała przez kilka lat. Sąd skazał Iwonę Ł. na kary: 5 lat pozbawienia wolności i 100 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych przez 3 lata, konfiskatę mienia w całości, zakaz zajmowania w ciągu 3 lat stanowisk związanych z ponoszeniem odpowiedzialności materialnej. Zasądził od niej ponadto odszkodowanie dla „Wifamy” w pełnej wysokości.

*

Blisko 470 tys. zł wyniosła wartość różnych części do maszyn i urządzeń rolniczych zagarniętych przez Stanisława S. i Wiesława Józefa J. na szkodę PKP. Łupem przestępców padły prądnice, rozruszniki, lampy, podnośniki hydrauliczne, a nawet żarówki i uszczelki. Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał Zygmunta S. na karę 6 lat, a Wiesława J. — 5 lat pozbawienia wolności i grzywny po 25 tys. zł, orzekł o konfiskacie ich mienia, zarządził także podanie wyroku do publicznej wiadomości na łamach lokalnej prasy.

Regionalna oferta na rynek radziecki

Ciąg dalszy ze str. 1

wadzania odpisów dewizowych czy różnych dodatkowych metod premiowania pracowników wyłącznie tych, którzy produkują na rynki krajów kapitalistycznych? Mało tego — dodał **Krzysztof Ciulkin ze Spółdzielni „Wzorcowa”** — zakłada się dodatkowe ulgi z tytułu obciążeń na PFAZ, preferencje kredytowe, a o nas się zapomina.

Okazuje się, że i w tak „elitarnym” gronie nie brakuje informacyjnych niedomówień, na co zwrócił uwagę Jerzy Feducik przypominając o aktualności tych i innych problemów oraz zapowiadając konsultacje nad aktami normatywnymi dotyczącymi rachunku rublowego.

O ile takie szczegółowe rozwiązania pozostają w gestii polskich decydentów, o tyle wiele innych kwestii wykracza poza ich kompetencje i możliwości.

O specyfice radzieckiego rynku wspominał **Leonid W. Zenkowicz z Izby Handlowo-Przemysłowej ZSRR** reprezentujący jej Przedstawicielstwo. W zasadzie fakt, że wymagania tego partnera wzrosły, że poziom, jakość, trwałość wyrobów sprzedawanych do ZSRR musi być równie wysoka jak gdzie indziej, jest powszechnie znany. Niemniej wydaje się, że niektórzy producenci nie traktują serio tych współczesnych wymagań, narażając się na przykre konsekwencje. Włókniarze tłumaczą reklamacje czy odmowy przyjęcia przesyłek, faktem nie poprawiającej się jakości surowców. Trudno jednak aby zagraniczny klient miał ochotę i czas na dociekanie kto i gdzie nawalił w łańcuchu kooperacyjnym. On żąda towaru na przyzwoitym poziomie, a gdy go nie otrzyma — rezygnuje z dostaw.

Po prostu dziś w każdym kraju handluje się inaczej. Dlatego **Jadwiga Kretowicz z BZPW im. Sierżana**, która z zaskoczeniem skonstatowała, że dziś trzeba zabiegać o klienta, który dawniej sam się zgłaszał i brał towar „jak leci”, usłyszała kilka słów oczywistego komentarza. Po prostu trzeba znać rynek, który zamierza się zdobyć towarami. Może do tej penetracji skuteczniej wykorzystywać konsulaty, może literaturę albo marketingowe wyjazdy. Wszak wiadomo, że wymagania rosną, moda się zmienia i to nie tylko w czasie, ale również wzdłuż geograficznych szlaków. To, co dziś nie idzie w Tadżykistanie, może być rozchwytywane np. na Litwie. Tyle, że trzeba właśnie w porę wiedzieć gdzie i na co rośnie zapotrzebowanie.

Klubowa dyskusja na temat różnych aspektów wymiany towarowej raz jeszcze podkreśliła, nie do końca chyba wykorzystaną rolę klubu. Ogólne zasady i kierunki współpracy gospodarczej wytyczone bądź zmodyfikowane podczas tegorocznej sesji RWPG, ujęte w ramy porozumień (choćby tego perspektywicznego Polski z ZSRR do 2000 roku), muszą być codziennie konkretyzowane w gronie producentów. Tu zaś nigdy za dużo spotkań, uwag, podpowiedzi. Przecież wyjątkowo pozytywne doświadczenia gospodarza narady „FPU-Bial”, o których mówił dyrektor fabryki **Grzegorz Szutkiewicz**, mogą i powinny posłużyć innym za wzorzec.

Choć pod koniec czerwca wartość eksportu do ZSRR z trzech województw sięgała 2,5 mld zł (wobec 7,6 mld zł całego eksportu), to przecież dalszy rozwój współpracy gospodarczej wydaje się niezbędny i oczywisty. Zadłużenie Polski w Związku Radzieckim (nie licząc innych walut) wynosi 3,7 mld rubli i w przyszłym roku ma wzrosnąć do 4,5 mld rubli. Ten fakt oraz nadrzędne potrzeby wzbogacania rynkowej masy towarowej determinować więc powinny działania samego klubu i jego indywidualnych członków.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

W oczach tygodnika „Der Spiegel”

Sylwetka prezydenta Reagana

HAMBURG (PAP) — „Dowcip” amerykańskiego prezydenta przeraził świat: naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych zapowiedział, żartem, nuklearną zagładę — bombardowanie Związku Radzieckiego. Dowcip na najwyższych stanowiskach państwowych jest elementem amerykańskiej kultury politycznej, nowością jest jednak prezydenckie igranie ze zgrozą — pisze zachodnioniemiecki tygodnik „Der Spiegel”, który poświęca wiele miejsca przedstawieniu sylwetki obecnego prezydenta USA. Warto, jak się zdaje, zapoznać polskiego czytelnika, jak widzi RONALDA REAGANA autor artykułu w „Spieglu”.

„Niezależnie od wszystkich wad Lyndona Johnsona, Richarda Nixona, Gerarda Forda czy Jimmy Cartera — u żadnego z poprzedników Reagana ubóstwo intelektualne, uprzedzenia ideologiczne i zmiany sklerotyczne nie nagromadziły się w tak uderzający sposób, jak u Ronalda Reagana. Żaden z nich także w swoich dowcipach nie posuwał się tak daleko — czytamy w artykule.

Człowiek ten nie ugina się bynajmniej pod ciężarem swych zadań — woli się zdrzemnąć. Od czasu do czasu — jak zdradził jego doradca **Michael Deaver** — prezydent „przyśnie sobie, jeśli jest nudno”.

Pomiędzy poważną godnością urzędu prezydenta a swoją własną osobą, ten zawodowy błazen położył cały świat anegdot i dowcipów... jak gdyby chciał powiedzieć: „Jestem jak każdy z was, jestem jednym z was. Zawsze wesoły, zawsze pełen humoru, dalej będzie, jak Bóg da”...

Fakt, że Ronald Reagan nie reprezentuje sobą właściwie żadnych treści politycznych, dał się zauważyć już od początku jego prezydentury. Opozycja demokratyczna — w odróżnieniu od republikanów — nie omieszkała zwrócić na to uwagi. „Z większości spraw, o których mówi Reagan — rozumie on dokładnie tyle, ile ma napisane na kartce, z której czyta” — powiedział kiedyś przewodniczący Izby Reprezentantów, 71-letni **Thomas P. O'Neill.**

Pierwszym człowiekiem, który z bezpośredniej bliskości obserwował brak zainteresowania Reagana polityką bezpieczeństwa, był jego poprzednik Jimmy Carter. W swych pamiętnikach opisuje on, jak jego następca wtajemniczany w tajemnice układów i porozumień Stanów Zjednoczonych siedział milcząc w fotelu i „nie mogłem zrozumieć, jak on to wszystko chce zapamiętać, niczego nie notując”. Reagan zapewniał, że będzie pamiętał, ale gdy Carter przerwał dla zaczerpnięcia oddechu, 40 prezydent USA zapytał, czy nr 39 nie zechciałby mu zostawić swoich notatek.

Książek Reagan nie czyta żadnych; jego wieczory są wypełnione przyjęciami towarzyskimi i oglądaniem telewizji. Według informacji b. korespondenta w Białym Domu dziennika „Boston Globe” w kalendarzu terminowym prezydenta całe stronice świecą po prostu pustką”.

A przecież ten człowiek skuteczniej, niż którykolwiek z jego poprzedników potrafi doprowadzić do tego, że w świadomości społeczeństwa jego osoba i opinia o nim istnieją całkowicie oddzielnie od politycznej codzienności.

Reagan chce się podobać; mistrz telewizji umie produkować aplauz, tak samo jak swego czasu Carter — ogólnonarodowe uczucie niesmaku. „Sądzę, że każdy aktor marzy o tym, aby choć raz zagrać rolę prezydenta Stanów Zjednoczonych — powiedział o Reaganie demokratyczny kongresman **Moris Udall.** On jednak nie tylko gra prezydenta — on nim jest, co z całą pewnością zwiększa całą przyjemność”...

Nie rozumie jednak tego, że jego lekkomyślne uwagi na temat „ograniczonej wojny atomowej” nie mogą zostać przyjęte z aprobatą przez Europejczyków. Nie rozumie, że dumni Latynosi mogli się obrazić, kiedy po powrocie z podróży po Ameryce Południowej oświadczył z dumą Krzysztofa Kolumba: „Wystawcie sobie! To wszystko są państwa niepodległe”.

„Prezydent — pisał jeden z jego biografów — jest w lepszej sytuacji, niż niejeden polityk, mający zbyt wiele wątpliwości. Reagan ma ich zbyt mało”.

Takiego człowieka, powiedział amerykański publicysta **Robert Kaiser**, można „wyobrazić sobie jedynie w społeczeństwie, które jest tak antyintelektualne, jak nasze”.

W tej sytuacji nie ma większego znaczenia, że prezydent sądzi, iż w jego kraju nie ma już szkół, w których obowiązuje podział rasowy.

A gdzie leży Genewa? „Dwie nasze delegacje są w Genewie — powiedział pewnego razu — a trzecia, jeśli się nie mylę, ciągle jeszcze przebywa w Szwajcarii”.

Kiedy podczas obiadu roboczego na marginesie „szczytu” gospodarczego w Wersalu, prezydent Stanów Zjednoczonych pomylił ściągaczki, odpowiadał podobno, ku zdumieniu swego gospodarza Mitterranda, na pytania, których Francuz jeszcze w ogóle nie postawił.

Premierowi Izraela Szamirowi opowiadał, jak w 1945 roku filmował żydowskich więźniów obozów koncentracyjnych w pokonanych Niemczech. Tymczasem spędził on drugą wojnę światową jako „captain” korpusu propagandowego w południowej Kalifornii.

„Jego zdolność do zapamiętywania od czasu do czasu faktów jest święcona jak triumf” pisze **Richard Cohen**, autor artykułów wstępnych „Washington Post”. Jest tak, jak gdyby cały naród był zdecydowany po tych wszystkich rozczarowaniach lubić tego prezydenta”.

Uwaga: spekulanci!

Ciąg dalszy ze str. 1

dlarki, kolędującej codziennie po różnych instytucjach z pełnym koszykiem. Żeby było śmieszniej, handlarki takie mają na swoim codziennym „szlaku” również budynki... ministerialne, MHWiU na przykład, albo Ministerstwo Rolnictwa przy ul. Wspólnej.

Ciągle także kwitnie spekulacja kartkami zaopatrzeniowymi. Tylko w bieżącym roku milicja wszczęła 150 postępowań przygotowawczych w sprawie spekulacyjnego handlu drukami z literką „M”.

Tym intratnym zajęciem trudnią się przede wszystkim studenci i emeryci, czyli osoby jakby poza wszelkim podejrzeniem. A jednak.

Centralna komisja podjęła się zadania bardzo ambitnego. Czy jednak mu podoła, czy naprawdę wreszcie z mięsem uda się zrobić porządek?

Na obrady prezydium poproszono dziennikarzy. Obiecano także prasie, że dopuszczona zostanie do najbardziej sekretnych działań komisji. Mamy wizytować, kontrolować i lustrować. I piętnować winnych. A nagrodą ma być więcej mięsa na sklepowych półkach. Dla wszystkich!

Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją ma na swoim koncie już sporo sukcesów. Ale z mięsem — sprawa diablo trudna. Mimo wszystko, dobrze, że w ogóle jest ktoś, kto trudne sprawy chce załatwiać.

JANUSZ ATLAS

Zbrodnia w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — 43-letni bezrobotny inżynier Miodrag Milojević krwawo „rozliczył” się ze swymi dawnymi kolegami z zakładów cukierniczych w Paracinie (Serbia), których uznał za „winnych” zwolnienia go z pracy. Powodowany najwyraźniej żądzą zemsty, Milojević wszedł na teren przedsiębiorstwa, uzbrojony w pistolet. Dostał się najpierw do biur wicedyrektora, którego zastrzelił po krótkiej wymianie zdań. W chwilę później ciężko ranił kolegę, obecnego przy „porachunkach” z wicedyrektorem. Następnie Milojević rozpoczął strzelaninę na dziedzińcu zakładów i w jednym z budynków. Zamordował łącznie 5 osób — członków kierownictwa fabryki i komisji, która prowadziła przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, zakończone zwolnieniem inżyniera z pracy.

Milojević próbował uciec z zakładów samochodem, ale uniemożliwił to portier, uszkadzając pojazd. Pieszo morderca nie uszedł daleko — milicja ujęła go w pobliżu zakładów. Jak donosi prasa jugosłowiańska, Milojević miał podobno przy sobie listę osób, które zamierzał zastrzelić.

Radni rozpoczynają działalność

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się pierwsze po wakacyjnej przerwie posiedzenie Prezydium WRN w Białymstoku. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele Rady Wojewódzkiej PRON z jej przewodniczącym — prof. PIOTREM BORONIEM, którzy wnosili swoje uwagi w dyskusji nad opracowaniem zasad kontaktów radnych WRN z wyborcami.

W oparciu o uchwalony na sesji WRN regulamin pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej przedstawił je wiceprzewodniczący WRN — **Mikołaj Kozak.** Zabierając głos członkowie Prezydium WRN i przedstawiciele RW PRON, podkreślali znaczenie spotkań radnych, które m.in. mają informować wyborców o działalności WRN i jej organów oraz realizacji wniosków i postulatów społecznych, zasięgać opinii na temat proponowanych przez Radę rozstrzygnięć, wyjaśniać zasady polityki państwa.

W organizowaniu spotkań i ułatwianiu radnym pełnienia ich obowiązków pomagać będą wszystkie ogniwa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Program wczorajszych obrad był bardzo bogaty, obejmował m.in. informacje o przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego, stanie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w województwie, realizacji czynów społecznych w I półroczu br. oraz wiele spraw organizacyjnych.

W swoim wystąpieniu przewodniczący WRN — prof. **Marian Szamatowicz** w trosce o efektywność obrad i oszczędność czasu zaproponował, by członkowie Prezydium byli do obrad każdorazowo dobrze przygotowani, by zabierając głos, mówili precyzyjnie, kończąc wypowiedź wnioskami. Do szefa administracji województwa — wojewody **Kazimierza Dunaja** skierował prośbę o trafne merytorycznie i wyczerpujące przygotowywanie materiałów przedstawianych na obrady Prezydium WRN przez podległe mu jednostki. Konsekwencję w egzekwowaniu tych propozycji było widać już podczas wczorajszej dyskusji, co z pewnością wyszło jej z pożytkiem. (ib)

SPORT

Zawody Przyjaźni '84

Pustoszeją powoli olimpijskie obiekty Moskwy. Kończy się rywalizacja sportowców w zawodach „Przyjaźń '84”. Wprawdzie walczą jeszcze koszykarki i koszykarze, ale większość zawodników odjechała już do domów. W moskiewskich zawodach oprócz sportowców krajów socjalistycznych, uczestniczyli zawodnicy państw Europy Zachodniej i wielu krajów Trzeciego Świata. Zarówno oni jak i ich trenerzy podkreślali, że zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Trudno nie zgodzić się z tą opinią. W kilku konkurencjach padły przecież wyniki lepsze od rekordów świata i Europy. Tylko na olimpijskiej pływalni w Moskwie padło pięć rekordów świata i pięć Europy. Na torze kolarskim „Kryłatskoje” ustanowiono kilka rekordów świata i aż 30 rekordów krajowych.

Uczestnicy Zawodów Przyjaźni '84 podkreślali na każdym kroku wspaniałą postawę radzieckiej publiczności.

W turnieju koszykówki kobiet wszystkie drużyny rozegrały po pięć spotkań. W tabeli prowadzi ZSRR — 10 pkt. przed Bułgarią — 9 pkt., Kubą — 8 pkt., Polską — 8 pkt., CSRS — 7 pkt., Węgrami — 7 pkt., KRLD — 6 pkt. i Finlandią — 5 pkt.

Już dawno polskie koszykarki nie przegrały z zespołem ZSRR tak wysoko. W poniedziałkowym meczu nasze reprezentantki zeszły z parkietu pokonane różnicą blisko 60 pkt. — 24:81 (13:42).

Po meczu drugi trener polskiej reprezentacji — Tadeusz Huciński powiedział: „Wiele drużyn ma na swoim koncie takie mecze z drużyną radziecką. Różnica jest ogromna. W przeszłości jednak przegrywaliśmy znacznie niżej, choćby podczas ostatnich mistrzostw świata w Brazylii. Dziś nasze zawodniczki były bardzo spięte. Nasze zawodniczki momentami były pod koszem radzieckim zupełnie bezradne, nie mogąc przez kilka minut zdobyć punktu.”

Z W. Żmudą przeciwko Norwegii

Dziś, 29 bm. w Drammen k.Oslo piłkarska reprezentacja Polski rozegra towarzyski mecz z Norwegią. Będzie to pierwsze z trzech zaplanowanych międzypaństwowych spotkań przed eliminacyjnymi pojedynkami z Grecją i Albanią. Stawką tych ostatnich będą punkty, które mają przybliżyć Polsce awans do finałów mistrzostw świata w Meksyku. Do Drammen trener Antoni Piechniczek zabiera 16 piłkarzy. W ostatniej chwili w miejsce Jerzego Wijasa powołany został Waldemar Prusik z wrocławskiego Śląska.

Na kilkanaście godzin przed odlotem piłkarze trenowali na stadionie stołecznej Legii. Wśród nich znajdował się Władysław Żmuda, który dosłownie godzinę przed treningiem przyleciał do Warszawy.

— Jestem jeszcze w Cosmosie „wielką wodą”? — z tym pytaniem zwrócił się do Władysława Żmudy dziennikarz PAP.

— Jestem jeszcze w Cosmosie zbyt krótko, żeby już teraz dokonać głębszej oceny. Kontrakt mam wstępnie podpisany do końca października. Jeżeli moi szefowie będą ze mnie zadowoleni w okresie próbnym chyba zdecyduję się na dłużej. Na razie w barwach Cosmosu rozegrałem cztery spotkania — dwa ligowe i dwa towarzyskie. Jeden z meczy towarzyskich graliśmy przeciwko Juventusowi Turyn, a moim przeciwnikiem na boisku był... Zbigniew Boniek. Z występów jestem zadowolony. Ostatnio trenowałem normalnie i czuję się bardzo dobrze.

— Kto ze znanych piłkarzy występuje obecnie w Cosmosie?

— Holender Neskeens i Jugosłowianin Bogicevic. Giorgio Chinaglia, były piłkarz Cosmosu, który w tej chwili praktycznie kieruje działalnością klubu, zamierza stworzyć silny zespół, na miarę tego dawnego, gdy grał w nim Pele.

— Co z występami w reprezentacji narodowej?

— Oczywiście jeżeli tylko trener Antoni Piechniczek uzna, że jestem potrzebny, to zawsze przyjadę bronić barw narodowej drużyny. Ze strony klubu nie będę miał żadnych problemów, gdyż Cosmos zobowiązał się zwolnić mnie na każdy występ w reprezentacji.

Tak więc o linię obrony trener Piechniczek może się nie martwić. Władysław Żmuda w parze z Romanem Wójcickim będą chyba w stanie powstrzymać najgroźniejszych napastników.

(Opr. ska)

Posypało....

Przed spichrzem przy ul. Przytorowej ciągniki z przyczepami, stary i skody. Naprzeciw wjazdu do elewatorów przy ul. Armii Czerwonej w długim szeregu stoją prawie wszystkie marki o ładowności od trzech ton wzwyż. Pachnie zbożem; w suwalskich zakładach „PZZ" trwa właśnie szczyt.

SOBOTA, SŁOŃCE PRAŻY

Kierowca z Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Puńsku — **Jerzy Kukiński** schronił się w cieniu rzucanym przez jedno z nielicznych tutaj drzewek.

— Dziennie stoi się po pięć albo sześć godzin — mówi. — Przykładowo: ja przywiozłem jęczmień, a oni w tym czasie pszenicę przyjmują. W zwykły dzień można sobie przejść się do sklepu, coś zjeść, wypić. Ale nie w sobotę — nawet papierosów nie kupisz. Jakbyś do wsi przyjechał...

Wzdłuż rzędu wozów docieramy do kosza, do którego wsypuje się ziarno. Przed kratownicą dziewięciotonowy pegeerowski „Star" z przyczepą, kierowany przez **Tadeusza Predko** z Węgorzewa. W skrzyni pszenica, na ziemi w koszu — jeszcze owies. Trzeba zaczekać aż zniknie.

Pytam kierowcę o rekordowy postój.

— W ubiegłym tygodniu, chyba w czwartek przesiedziałem osiem godzin. Przywiozłem żyto. Nie przyjęli, bo awaria podnośnika. Pojechałem do Szypliszek — tam to samo. Rozładowano dopiero o trzeciej nad ranem...

Okazuje się, że finansowo jest to nawet opłacalny interes.

— Zarabiamy za przejechany kilometr i za każdą godzinę spędzoną za kółkiem — słyszę. — Więcej stoisz, więcej ci wypłacą.

Góra owsa została tymczasem wessana do podziemi. Całością prac zawiaduje spichrzowy — **Franciszek Mordas. Antoni Walita i Jan Żebrowski** uprzątają konstrukcję. Po chwili w koszu pusto. Rusza kolejna kolumna samochodów. Wyładunek zmechanizowany — trwa kilka sekund.

UKŁADANKA NA 21 KOMÓR

Trzy duże silosy o „pojemności" pięciu tysięcy ton każdy, osiemnaście małych zbiorników, mieszczących około dziewięciu tysięcy ton ładunku — wszystko połączone systemem rur, podnośników i kanałów. Zasady gry są doskonale znane; to, co przychodzi z zewnątrz, należy wysuszyć. Oleiste mogą zawierać siedem procent wody, zboża — ponad trzynaście. Wtedy poleżą...

Agregaty zasilane ropą w ciągu doby w sześciuset tonach ziarna obniżają poziom wilgoci o sześć setnych. Konkretnie, jeśli pegeery dostarczały rzepak, w którym trzecią część masy stanowiła woda (34 procent), sześciokrotnie był on przepuszczany przez suszarnię. Tak więc w ciągu tygodnia konserwowano zaledwie dzienną dostawę — zresztą nawet niecałą, gdyż bywały doby, kiedy odbierano osiemset ton ziarna. Zboże trafiające do elewatorów w ciągu owych „rzepakowych" tygodni z konieczności musiało od razu znaleźć się w silosach. Mokre, narażone na zniszczenie, systematycznie wędrowało z miejsca w miejsce.

— Suszenie rzepaku zakończyło się u nas przed tygodniem — informuje kierowniczka działu handlowego Zakładów Zbożowo-Młynarskich „PZZ" w Suwałkach, **Radosława Chmielewska-Imko.** — Ogółem przyjęliśmy tego prawie dziesięć tysięcy ton, z czego połowa została na dalsze przechowywanie...

RZEPAKOWY KONTREDANS

— Moglibyśmy dostarczyć rzepak do zakładów tłuszczowych w Bodaczowie — wyjaśnia moja rozmówczyni. — Od szesnastego sierpnia są dyspozycje wysyłki. Jakby na złość, albo kolej nie może podstawić wahadła, albo Bodaczów jest zablokowany. W całym województwie mamy wciąż na składach ponad jedenaście tysięcy ton ziarna oleistych. Z tego powodu pojawiły się kłopoty z pomieszczeniem pod dachem skupowanych zbóż...

Na plandeki wysypano już ziarno w magazynach w **Kowalach Oleckich, Grabowie, Węgorzewie, Sterławkach, Ełku i Białej Piskiej.** Niewiele brakuje do zakorkowania suwalskiego spichrza.

Oczywiście nikt nie czeka z założonymi rękoma aż wielkie naczynie ze zbożem się przepełni. Wydzierżawiono halę, dawniej należącą do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sejnach, a ostatnio użytkowaną przez Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Vadis". W zamian za czynsz w wysokości ponad sześćdziesięciu tysięcy złotych miesięcznie, będzie można w **Krasnopolu** składować dwa tysiące ton zakonserwowanego zboża. Następnie dwa tysiące ton znajdzie miejsce pod dachem, gdy do szczęśliwego finału doprowadzą pertraktacje w sprawie wypożyczenia drugiej podobnej hali.

Na tym tle wręcz niezrozumiałe jest postępowanie niektórych pegeerów i gminnych spółdzielni, dążących do jak najszybszego pozbycia się ziarna, pomimo że jego przesuszenie przy użyciu własnego sprzętu i późniejsze przechowanie wynagradzają zakłady zbożowe.

— Umowy konsygnacyjne podpisano na razie z Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w **Czerwonym Dworze.** Wkrótce zostaną zawarte kontrakty z kilkoma państwowymi gospodarstwami rolnymi.

★

Niespodziewanie wysoki urodzaj oleistych spowodował przepełnienie magazynów już w początkowym etapie żniw. Nadmiar rzepakowego ziarna w całym kraju utrudnił terminowe rozładowanie silosów, bowiem zakłady tłuszczowe nie spieszyły się i nadal zwlekają z przyjęciem zaplanowanych wcześniej dostaw z elewatorów suwalskich. Brakuje więc miejsca dla zbóż.

Jak co roku dały o sobie znać niedostatki inwestycyjne. Skromna moc suszarni w całym województwie znacznie obniża tzw. możliwości przyjęciowe spichrzów. Wilgotne ziarno spod kombajnu niechętnie jest przechowywane przez gospodarzy i trudno temu się dziwić...

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Nad CPR—85

Mali też się liczą

Modernizacja „Stolbudu"—w perspektywie 2 tys. domków Pseudooszczędności w transporcie butów

Autorzy tegorocznych konsultacji nad „Założeniami CPR-85" nie ukrywają, że najważniejsze będzie konstruowanie planów przez same przedsiębiorstwa. Chodzi bowiem o to, aby szanując ich samodzielność uzyskać zgodność celów ogólnospołecznych z zadaniami wytwórców.

Mając to na względzie poprosiliśmy **Tadeusza Miturę** — przewodniczącego Rady Pracowniczej w **Siemiatyckich Zakładach Obuwia** o przedstawienie opinii załogi w tak mocno eksponowanej ostatnio kwestii oszczędzania surowców i materiałów.

— Nie spodziewamy się w tym względzie wielkich efektów, bo niepotrzebne zapasy sprzedaliśmy rok temu — zasilając kasę firmy jedenastoma mln zł. Bezpośrednio w produkcji można by się pokusić o oszczędzanie materiałów, ale gdy się ma skóry słabej jakości, to idzie ich więcej na wykonanie planu, niż wcześniej zakładano. W 1983 r. np. zamierzaliśmy zmniejszyć o 1 proc. (ok. 250 m kwadr.) zużycie skór, a „poszło" ich o 1142 m kwadr. więcej. Jedynie nasza wzorcownia zrobiła dodatkowo — obok swych normalnych zadań — 1622 pary butów; zyskaliśmy na tym 815,5 tys. zł.

Załogę fabryki zbulwersowało natomiast zlikwidowanie w całej branży znaków jakości. Chodzi bowiem o to, że zamierzaliśmy wypuścić w ub. roku na rynek buty z „jedynką" wartości ok. 20 mln zł. Zysk z tego tytułu wyniósłby ok. 5 proc., a dostaliśmy figę.

Gdy przy końcu ub. roku okazało się, że z „1" nic nie wyjdzie zaczęliśmy szukać oszczędności gdzie indziej. Braliśmy pod lupę nawet energię elektryczną, ale niestety, wzrost produkcji i babrzący się z naszym pawilonem budowlani nie pozwolili na najmniejszą w tym względzie oszczędność. W tym roku efekty liczbowe zakładowego oszczędzania nie będą wielkie, bo **przez pięć pierwszych miesięcy wydaliśmy na transport butów ok. 400 tys. zł.** W maju jednak ukazała się decyzja resortu komunikacji o wyłączeniu z ruchu ciężarówek mających ponad 500 tys. km przebiegu. W efekcie cztery nasze „Stary" zostały unieruchomione. Ponieważ obowiązuje nas rozdzielnik (nie wiadomo dlaczego, bo butów w kraju już nie brakuje) musimy je dostarczać do 35 województw. Tylko w **czerwcu za wynajęty transport zapłaciliśmy 700 tys. zł.** A wiadomo: obcy przewoźnik daje takie wozy, jakie ma. My np. 250 par butów do Gdańska tak byśmy wieźli, aby wykorzystać wóz i ściągnąć po drodze, potrzebne surowce. Od kontrahenta trudno tego wymagać. **Jeśli tak dalej będzie, to oszczędności z postoju „Starów" będą żenujące w porównaniu z kosztami wynajmu** obcych wozów.

Przekazaliśmy te uwagi w ankiecie Komisji Planowania i liczymy, że jakieś wyjście znaleźć się musi. Transport jest przecież — obok marnej jakości skór — drugim trapiącym nas problemem.

Szef samorządu z mikołajskiego „Stolbudu" — Józef Obuchowski, eksponuje w swej wypowiedzi na temat planu, sprawę rozbudowy zakładu i związane z nią kłopoty socjalne załogi.

— Mali jesteśmy, ale pożyteczni. Jeśli zdobędziemy ok. 600 mln zł, rozpoczniemy modernizację wytwórni. W dwa lata potem możemy dać rocznie ok. 2 tys. domków. Teraz robimy 80 i do połowy 1987 r. zbyt mamy zapewniony. Jak wielka jest to różnica wie każdy, kto czeka 10 lat na mieszkanie i nie stać go na willę. Plan krajowy zakłada rozwój budownictwa mieszkaniowego, a jednocześnie odblokowanie naszej inwestycji wciąż nie jest pewne. Chcemy wyjść z impasu i nie możemy!

Nasze domki nie są drogie. 500—600 tys. zł kosztuje konstrukcja nadziemna. Klient wykonuje sam tzw. stan zerowy czyli piwnice i fundament, a po montażu zakłada instalacje i jeśli chce — tynkuje. W sumie pochłania to ok. 1,6 — 1,8 mln zł, ale klientów nie brakuje. Warto więc produkcję utrzymać, bo załoga zna robotę i zabiega o nią. A przecież działamy w pomieszczeniach zastępczych. Hale są pozbawione ogrzewania i zimą czujemy to dotkliwie.

Ostatnio, rozglądając się za groszem, dogadaliśmy się z hutą ze Stalowej Woli. Weźmie ona na próbę pięć domków, a jeśli spodobają się załodze, podpiszemy umowę o współpracy. W zamian dostaniemy kredyty.

Plan 1985 r.? Zależy od aury. Wszak domki stawiane są z mat trzcinowych, a tę trzcinę kosić można tylko wtedy, gdy „staną" oblodzone jeziora.

A. ŁOZOWSKI

Dużo satysfakcji - mniej stresów

Ciąg dalszy ze str. 1

zawodzie nauczycielskim. Na szczęście z przywileju tego nie wszyscy zamierzają skorzystać. Około 90 proc. nauczycieli zgłosiło chęć dalszej pracy w szkolnictwie.

Ale mimo to mamy wśród naszych członków dość dużo emerytów i rencistów — informuje Ewa Kamińska. Nasz okręg ZNP stara się otoczyć seniorów jak najlepszą opieką. W Łomży rozpoczęła już działalność sekcja emerytów i rencistów. W niedalekiej przyszłości powstaną podobne sekcje w Kolnie, Zambrowie, Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem. Chcemy, aby nasi seniorzy nadal czuli się potrzebni, mieli warunki do wspólnych dyskusji i rozrywek. Do tego celu niezbędne są samodzielne pomieszczenia. W Łomży problem ten już rozwiązaliśmy. Poradnia Społeczno-Zawodowa, która miała siedzibę wspólną z ZNP — wkrótce otrzyma inne pomieszczenie.

Chciałabym zapewnić, że Związek zamierza uhonorować nauczycieli, którzy w okresie okupacji zajmowali się tajnym nauczaniem. Właśnie przygotowujemy listę ludzi mających wyjątkowy wkład w oświatę w najbardziej niebezpiecznym okresie.

BIAŁYSTOK

Do Związku Nauczycielstwa Polskiego należy 8071 członków, zaś w oświacie pracuje około 12 tys. osób — informuje prezes Zarządu Okręgu, **Irena Grabowiecka.** Zarząd Okręgu przywiązuje dużą wagę do działalności sekcji zawodowych. W naszym okręgu działa ich dziesięć. Początkowo było sześć, a ostatnio powstały cztery nowe. Sekcje stwarzają możliwość wymiany doświadczeń w określonych specjalnościach pedagogicznych. Białostocki Zarząd Okręgu ZNP w porozumieniu z działaczami suwalskimi i łomżyńskimi zamierza utworzyć międzywojewódzką sekcję kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli. Będzie ona współdziałać z Filią Uniwersytetu Warszawskiego.

Zbliżający się jubileusz 80-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego zmobilizuje do pracy członków komisji historycznej. Przewodniczy jej **Jolanta Świdzińska.**

Ponieważ za kilka dni rozpoczyna się nowy rok szkolny, chciałabym z tej okazji życzyć koleżankom i kolegom, aby dostarczył im on dużo satysfakcji zawodowej i jak najmniej stresów.

H. PILIPIUK

Obóz studencki w Okoniówku

Nim rozpoczną naukę

Jak studiować, jak zorganizować sobie czas, aby wystarczyło go na naukę i choć trochę wypoczynku? Co robić, aby w pierwszych tygodniach nie czuć się zagubionym w obcych murach uczelni? Czy można pogodzić codzienne ślęczenie nad książkami z pracą w organizacji studenckiej? Jak najpełniej wykorzystać okres studiów?

Takie rady przydadzą się zapewne wszystkim świeżo upieczonym studentom. Wzorem lat ubiegłych Zrzeszenie Studentów Polskich organizuje obóz dla osób, które po raz pierwszy rozpoczną naukę w szkołach wyższych.

Nowo przyjęci studenci z tzw. „roku zerowego" Akademii Medycznej, Filii Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Białostockiej spotkają się tradycyjnie już 3 września w **Okoniówku** koło **Rajgrodu.** Gościć będą w Ośrodku Wypoczynkowym Banku Gospodarki Żywnościowej „Knieja".

Obóz potrwa do 9 września. Ilość miejsc wprawdzie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym do 100, ale i tak organizatorzy mieli spore kłopoty z zakwalifikowaniem chętnych.

Obóz zapowiada się dość interesująco. Poza wypoczynkiem przewidziano wiele imprez kulturalnych. Głównym punktem programu będą dwa bloki tematyczne nazwane na roboczo „student — uczelnia", czyli wszystko o miejscu nauki oraz „student — organizacja", a więc wszelkie informacje dotyczące ZSP. Przewidziano również spotkania z władzami woj. białostockiego i kierownictwem Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Białymstoku. (az)

Nadzieje dla diabetyków

Cukrzyca z każdym rokiem na całym świecie zatacza coraz szersze kręgi, zaś co się tyczy uwarunkowań, to do głównych zalicza się chociażby konieczność regularnego przyjmowania zastrzyków z insuliny, a także, lub chociażby wyłącznie, przestrzeganie właściwej, wysokobiałkowej i niskokalorycznej diety.

W Polsce, gdzie dotychczas nie prowadzi się szczegółowej ogólnokrajowej rejestracji chorych na cukrzycę, ilość diabetyków szacuje się (na podstawie zużycia leków) na 0,5—0,7 mln osób; wśród nich jest ok. 4—5 tys. dzieci. Z tej ogólnej liczby chorych 100—120 tysięcy ludzi żyje i nierzadko pracuje dzięki codziennemu wstrzykiwaniu insuliny; przeszło 2-krotnie więcej osób leczy się systematycznie dietą i lekami doustnymi, obniżającymi stężenie glukozy we krwi; pozostałym diabetykom wystarcza zaledwie dieta. (PAP)

Herbaty z ... „Herbapolu"

W najbliższym czasie w sklepach Herbapolu będzie można kupić dwa nowe gatunki herbat ziołowych opracowanych i wyprodukowanych w krakowskich zakładach. Na początek, niejako sondażowo, trafią do sklepów firmowych. Będą one w dwóch odmianach: WAWEL — zbliżona do herbaty z dzikiej róży i bardziej ZIOŁOWA — SZWEJK, która obok walorów smakowych będzie poprawiać stan żołądka, stąd zalecana jest dla ludzi o drobnych dolegliwościach gastrycznych. Oba gatunki są oczywiście produkowane z rodzimych ziół.

NA ZDJĘCIU: W krakowskich zakładach Herbapol, gdzie przygotowywane są nowe gatunki herbat ziołowych, WAWEL I SZWEJK.

CAF — SOCHOR

Z WCZORAJSZYCH LISTÓW

Dodatek kombatancki a emerytura

Chciałbym poruszyć sprawę, która zapewne nurtuje nie tylko mnie, lecz większość emerytów w kraju. Chodzi mianowicie o zasadę przyznawania dodatku kombatanckiego do emerytur. Zgodnie z ustawą sejmową wynosi on 20 procent wysokości podstawowej emerytury.

Rodzi się więc pytanie — Czy jest to słuszne podejście do sprawy? Wiemy, że wzrost kosztów utrzymania dotyczy wszystkich obywateli, ale zasada naliczania dodatku kombatanckiego wprowadza, moim zdaniem, dodatkowe pogłębianie się różnic między emeryturami najniższymi a najwyższymi. Wysokość emerytury zależna jest od wysokości zarobków przed odejściem na emeryturę. A jak się ma do tego procentowy dodatek kombatancki za udział w II wojnie światowej? Czyżby lepszymi żołnierzami w tamtym okresie byli ci, którzy pobierają obecnie wyższą emeryturę, a tym samym otrzymują wyższy dodatek?

Jeszcze większe różnice występują w rolnictwie. Emerytury tutaj dzielone są na dwie osoby: kombatanta i jego żonę. Praktycznie więc dodatek kombatancki rolnika liczony jest od połowy emerytury.

Rozumiem, że są to sprawy niewymierne i nie ma idealnego rozwiązania. Uważam jednak, iż kwotowe określenie dodatku, np. jako jego średnia krajowa, byłoby właściwsze. (bk)

JAN POGORZELSKI
Sokoły

40 rocznica powstania słowackiego

KORESPONDENCJA WŁASNA Z CZECHOSŁOWACJI

Spacerując w sierpniu po Pradze czeskiej co krok widziałam plakaty, dekoracje w witrynach sklepowych i w metrze, związane z 40 rocznicą narodowego powstania słowackiego. Tematyka ta dominuje na szpaltach gazet i czasopism. Pełno wspomnień, artykułów, rozpraw naukowo-historycznych. Mieszkańcy Czechosłowacji z nie mniejszą czcią otaczają tradycję powstańczą, niż my celebrujemy corocznie datę 1 sierpnia.

Zresztą oba powstania — warszawskie i słowackie — łączy dość dużo. Oba wybuchły prawie w tym samym czasie — w sierpniu 1944 roku, oba zakończyły się klęską powstańców i prześladowaniami ludności cywilnej, w obu bohaterskich zrywach uczestniczyli ochotniczo przdstawiciele bratnich narodów.

Przymierze przez Tatry

SŁOWACY WSPOMAGALI POLAKÓW

W Warszawie walczyli Słowacy zgrupowani w plutonie Mirosława Iringha, pseudonim „Stanko". Połowa jego żołnierzy poległa w nadwiślańskiej stolicy. Dowódca przeżył i do dziś mieszka w Warszawie. Większość po wojnie powróciła do swojej ojczyzny.

Poza tym Słowacy i Czesi walczyli w partyzantce na terenie niemal całej Polski — od Babiej Góry po lasy supraskie, jak określił historyk Stanisław Okęcki. W Puszczy Knyszyńskiej operowała brygada radziecka im. Konstantego Kalinowskiego pod dowództwem Mikołaja Wojciechowskiego. Wśród jego podkomendnych był 14-osobowy oddział Słowaków.

POLSKA KREW NA BRATNIEJ ZIEMI

Również Polacy nie szczędzili swej krwi walcząc o wolność bratniego narodu zza Tatr. Bardzo liczny był nasz udział w powstaniu słowackim. Zanim ono wybuchło, polscy partyzanci z Gwardii Ludowej pomogli w przedostaniu się z Moskwy na teren Słowacji przywódcy partii komunistycznej — Karelowi Szmidke. Po nawiązaniu kontaktu z Gustawem Husakiem i Laco Novomeskim komuniści słowaccy skoncentrowali się na przygotowaniu ogólnonarodowego powstania zbrojnego.

Zaczęto tworzyć grupy bojowe zwane drużynami janosikowymi. Do ruchu oporu włączali się także zbiegli z hitlerowskich obozów i więzień przedstawiciele innych narodowości. W powstaniu słowackim walczyli obywatele Związku Radzieckiego, Węgier, Francji, Jugosławii, Bułgarii, Niemiec, Polski i innych krajów. Uczestnicy powstania reprezentowali aż 27 narodów.

Polaków było wielu z kilku względów. Słyniemy przecież z gotowości do walk za wolność waszą i naszą. Szczególnie bitni są górale — pobratymcy Janosika. 26 wiosek Orawy i Spisza — zamieszkałych w znacznej części przez polskich górali — Hitler przyłączył jesienią 1939 r. do tzw. niezależnego państwa słowackiego. Było ono oczywiście zależne — i to bardzo! — od niemieckiej Rzeszy, co budziło naturalny odruch protestu wśród ludności cywilnej, a także żołnierzy, zmuszonych do walki w szeregach Wehrmachtu.

DEZERTEROWALI BY WALCZYĆ

W 1943 roku przeszło na stronę radziecką ponad 2 tys. żołnierzy słowackich, niektórzy byli Polakami z Orawy i Spisza. Trafiali oni potem do międzynarodowych oddziałów partyzanckich i byli przerzucani na teren walczącej Słowacji. W grupach desantowych nie brakowało też Polaków. Niekiedy stali oni na czele grup rozpoznawczo-dywersyjnych. Np. w oddziale zrzuconym we wschodniej Słowacji pod dowództwem Śnieżyńskiego i Woźniaka połowę składu stanowili Polacy.

W oddziale im. Suworowa walczył zwiadowca Stanisław Majewski — warszawski AK-owiec, który uciekł z robót przymusowych w Rzeszy. Z oddziałem tym współdziałał francuski batalion złożony ze zbiegłych z niewoli jeńców; byli wśród nich także Polacy z północnej Francji. Jednym z oddziałów brygady „Za svobodu Slovanov" dowodził Emil Krzystek, którego podkomendnymi byli liczni Polacy m.in. IGNACY FALEWICZ z DROHICZYNA.

Nasi rodacy — szczególnie z rejonu Spisza, Orawy i Zaolzia — walczyli także w utworzonej po wybuchu powstania 1 Armii Czechosłowackiej oraz 2 Czechosłowackiej Brygadzie Spadochronowej. Znaleźli się oni tam jako dezerterzy z Wehrmachtu, którzy przeszli na stronę radziecką, a następnie trafili do powstańczych jednostek bojowych. Zamierzano nawet utworzyć w ramach 1 Armii Czechosłowackiej oddzielną jednostkę polską.

CZY NAD WISŁĄ, CZY NAD WAGIEM

3 października 1944 r. powstańcza gazeta „Bojovnik" opublikowała orędzie do Polaków, w którym czytamy: „Polacy! W chwili, kiedy bracia nasi — oddaleni o setki i tysiące kilometrów od Ojczyzny — walczą na wszystkich frontach przeciwko Niemcom, okrywając oręż polski chwałą i chlubą, kiedy stolica nasza Warszawa daje całemu światu przykład niebywałego w dziejach męstwa i poświęcenia — i my, których los rzucił w granice republiki czechosłowackiej, nie możemy pozostać w tyle. Zjednoczeni pod naszym historycznym hasłem „Za Waszą i Naszą Wolność" musimy stanąć u boku Armii Czechosłowackiej, walczącej o wolność. Czy to nad Wisłą, czy nad Renem, czy nad Wagiem stoimy naprzeciw tego samego wroga, którego pokonanie otworzy nam drogę do Ojczyzny. Przy Armii Czechosłowackiej formuje się jednostka polska. Niech nie zabraknie w niej nikogo, kto zdolny jest do walki z bronią w ręku! Tego wymaga nasza rycerska tradycja i głos wołającej Ojczyzny".

BŁĘKITNY KRZYŻ

Tymczasem sytuacja powstania słowackiego pogarszała się. W końcu października nieco przedwczesny zryw zbrojny — podobnie jak w Warszawie — zakończył się klęską. Zamysł utworzenia samodzielnej jednostki polskiej nie doszedł do skutku, a rozbite oddziały powstańcze musiały szukać schronienia w najwyższych partiach Tatr, gdzie w straszliwych warunkach przeczekiwały do wyzwolenia przez wojska radzieckie. W tym najtrudniejszym okresie również nie zabrakło przyjaznej pomocy Polaków. Dostarczali żywność i pomoc medyczną, bo większość powstańców cierpiała z powodu ran i odmrożeń.

Końcowy akcent wspierania wolnościowych dążeń Słowaków przez Polaków to wysiłki ludzi spod znaku Błękitnego Krzyża, ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Organizowali oni ryzykowne wyprawy, aby pomóc słowackim powstańcom. Jedna z takich dramatycznych akcji stała się tematem filmu Andrzeja Munka „Błękitny Krzyż".

HELENA VANEK

Sprzątaczki wymiatają turystów z... pomnika

Ogromne trudności mają nasi pracownicy — mówi dyrektor krakowskiego MPO — **Mieczysław Chmura** — z turystami, którzy upodobali sobie pomnik Adama Mickiewicza na Rynku Głównym w Krakowie. Rynek sprzątamy w ciągu dnia trzykrotnie i za każdym razem trzeba niepoprawnych wycieczkowiczów po prostu „zmiatać" z postumentu wieszcza. Każdorazowo pracownicy, przeważnie kobiety, obrzucani są wyzwiskami...

Codziennie z centrum Krakowa wywozi się 120 ton śmieci. Jest to bardzo dużo i świadczy o niskiej kulturze ludzi, którzy przyjeżdżają do Krakowa. Pracownicy MPO najlepiej mogą ocenić ruch turystyczny w tym mieście: w tym roku wprost ogromny. W efekcie rynek, droga królewska, domy turysty — toną w papierkach. Kiedy były czereśnie — pełno było wszędzie pestek, teraz są wszędzie papierki po lodach i cukierkach. Mimo że kosze są puste — nikt się do nich nie pofatyguje.

Druga dokuczliwa sprawa — to handel. Handluje się gdzie się tylko da — cebulą, czosnkiem, warzywami. Nierzadko jest to tzw. handel dziki, oferujący pseudo pamiątki krakowskie. Obserwujemy w Krakowie i takie zjawisko: wszędzie pod sklepami kosze zawalone są różnego rodzaju pudłami po zakupach.

Od czasu wprowadzenia nowego kodeksu drogowego, którego przepis zakazu zatrzymywania się pojazdu nie dotyczy chodników — na wąskich ulicach starego Krakowa chodniki zatarasowane są samochodami. O zamiataniu pod samochodem oczywiście nie ma mowy... (PAP)

Nr 206 (10 286) 29.VIII.1984 r.

PRON w Hajnówce

Rozsupływanie węzłów

Najnowsza batalia, jaką rozpoczęła RADA PRON W HAJNÓWCE, toczy się o kino. O to, żeby chociaż jedyny przybytek X Muzy mieli mieszkańcy, blisko 30-tysięcznego miasta. Bo właściwie to tak, jakby go już nie mieli.

A rzecz, według relacji Rady, ma się następująco. Hajnowskie kino, sięgające początkiem roku 1932, czyli jedno z najstarszych w województwie, mieści się w domu kultury „Leśnik" Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego i jest placówką związkową. Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów nie chce tej placówki przejąć, bo mu nie odpowiadają warunki techniczne. Skrupulatnie za to przejmuje 40 proc. wpływu, dostarczając do wyświetlania ograne filmy. Wszystko to walnie przyczynia się do deficytu kina, który wyrównywany jest ze składek związkowców. Oczywiście, że dłużej tak być nie mogło. Związek Zawodowy zawiadomił, że z dniem 1 września przestaje prowadzić kino, pracownicy otrzymali wymówienia.

HAJNOWIANIE się denerwują: to wszystko dlatego, że przez 40 lat nie wyciągaliśmy ręki do władz wojewódzkich o pieniądze na budowę nowego kina. W końcu musi ono być wzniesione, ale póki co, niech OPRF przejmie stare. No, bo kto jest do tego upoważniony? Przecież nie związek zawodowy ani, na przykład, Zakład Weterynarii.

TAK CZY SIAK

Miejska Rada PRON działa poprzez trzy swoje komisje: młodzieżową i patologii społecznych, inicjatyw społecznych i gospodarczych oraz konsultacji i interwencji. Problemy do działania wyłaniają się najczęściej z powtarzających się skarg i wniosków mieszkańców. Tak zaczęła się długa wojna o cenę węgla.

W Hajnówce tona węgla kosztuje bowiem o 300 złotych więcej, niż gdzie indziej. Taką dopłatę pobiera GS za dowóz od rampy wyładunkowej na plac składowy. Ludzie się oburzają i interweniują, gdzie tylko można, tym bardziej, iż są przekonani, iż tę dopłatę można zlikwidować.

Rampa wyładunkowa sięga aż po plac GS. Ale nie dochodzi tu tor kolejowy. Indagowani w tej sprawie miejscowi kolejarze są zdania, że można by go z powodzeniem „podciągnąć". Zarząd GS na to, że potrzebna jest zgoda władz PKP.

Na zebraniu u naczelnika miasta zobowiązano Zarząd do poczynienia odpowiednich starań i informowania co miesiąc o postępach w załatwianiu sprawy. Przewodniczący MR PRON — **Tadeusz Berger** mówi, że ciągnie się to „załatwianie" od roku.

Tak się jakoś składa, że przy załatwianiu spraw Rada PRON ma często do czynienia z PKP. Wdowa po kolejarzu stara się o przyznanie deputatu węglowego, decyzję podejmuje minister, ale ciągle nie ma odpowiedzi: tak czy nie. Sprzątaczki myjące wagony nie mają elementarnych warunków do wykonywania pracy, a kiedy się o nie upominają, odsyła się je od Annasza do Kajfasza. A przecież przy dobrej woli można wiele zrobić „od ręki", nie czekając na budowę nowego dworca.

OD STARTU

Tą sprawą Rada PRON postanowiła się zająć, póki czas. Chodzi o budowę nowego szpitala, nad którą objęła patronat. Stwierdzono bowiem, że powstały już opóźnienia w wyniku braku kompletnej dokumentacji.

Doprowadzono do spotkania inwestora, projektantów, wykonawców, przyszłych użytkowników oraz władz miasta — i sporo sobie wyjaśniono. A cel jest jeden: nie dopuścić, aby budowa ślimaczyła się dziesięcioleciami.

Bo w Rybakach to już nawet nie ślimaczy się, a wręcz stanęła. Chodzi zaś o pawilon gastronomiczny w ośrodku wypoczynkowym hajnowskich zakładów pracy. Tylko co wart jest ośrodek wczasowy bez żadnej stołówki? Na dwa dni można jedzenie zabrać ze sobą, ale na dwa tygodnie?

Pawilon gastronomiczny był budowany, ale opieszale. Wreszcie wykonawca, który podjął robotę bez umowy, na „słowo honoru", przerwał ją, zostawiając w stanie surowym. Rada PRON zobowiązała komisję kultury MRN do pilotowania sprawy i doprowadzenia do wznowienia prac budowlanych.

W SUKURS SZKOLE

We wrześniu Rada Miejska PRON rozpatrzy na swym posiedzeniu problemy szkolnictwa. To jest w tej chwili sprawa najpilniejsza, a akcja „Naród — szkole" trafiła w dziesiątkę. Przewodniczącemu Rady, Tadeuszowi Bergerowi, który wiele lat był nauczycielem, jest ona szczególnie bliska.

Hajnówce potrzebna jest na dziś jeszcze jedna szkoła podstawowa. Oczywiście, tak zaraz jej się nie wybuduje, ale można „łatać dziury" poprzez rozbudowę istniejących. A druga pilna kwestia to kształcenie zawodowe dziewcząt. W mieście nie ma dla nich szkoły średniej, dojeżdżają do liceum pielęgniarstwa w Bielsku Podlaskim, a potem z kolei szukają pracy w wyuczonej specjalności. A ile można rocznie zatrudnić nowych pielęgniarek?

Na posiedzeniu wypracuje się więc sposoby rozwiązania problemów szkolnictwa, formy pomocy i poszuka środków.

ANIELA ŁABANOW

URLOPOWE NASTROJE WOKÓŁ PERSONALNYCH NIEDOSTATKÓW. PROJEKTANT SKNOCIŁ — MARTWI SIĘ WYKONAWCA

Z daleka budowa łomżyńskiego osiedla „Południe II" wygląda sennie i spokojnie.

Po południu na „Południu"

Od tygodnia mają do picia jedynie... wodę z gumowego węża. Buty, które muszą wystarczyć do końca sezonu, ledwie trzymają się nóg.

Piątkowe, gorące popołudnie. Budowa łomżyńskiego osiedla „Południe II" wygląda spokojnie. Dwóch robotników siedzi w wykopie przy „ławach" zalanych pod fundamenty i ćmi papierosy. Co tu może być do roboty? Nie widać żadnych narzędzi ani materiałów.

Szukam tych, którzy budują. Z doświadczenia wiem, że najłatwiej znaleźć ich wśród montażystów. Wchodzę na czwartą kondygnację bloku mieszkalnego. Brygada Mirosława Włodkowskiego ustawia ściany działowe. Wszyscy mocno opaleni i spoceni.

Pracują w akordzie. Twierdzą, że nie wystają pod kioskiem z piwem, ani nawet przy spożywczym. Gdy przywiozą wędliny formują się tam zbyt długie kolejki. W dodatku — dodają — majstrowie i kierownicy niczym kobiety ciężarne mają tu pierwszeństwo.

Wszyscy trzej montażyści: **Edward Rachubka, Marian Sienicki i Mirosław Włodkowski** pochodzą spoza Łomży. Dużo czasu tracą na dojazdy. Po pracy, gdy nie zabierze ich „wcześniejszy" autobus, w domu zjawiają się około dwudziestej. Z zatrudnienia w **Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym** nie chcą zrezygnować. Trzyma ich chyba najbardziej nadzieja, że może szybciej otrzymają mieszkania.

Sąsiedni budynek jest już w stanie surowym. Obok grupa robotników siedzi na piasku, jakby z nudy pilnowała betoniarki. Z jednej z nie wykończonych klatek dochodzą liczne głosy. Ktoś uprzedza, że tam nie ma po co iść, bo majster gdzie indziej. Zaglądam jednak do gwarnego mieszkania. Z dziesięciu robotników obsiadło tam jakieś deski i płyty. Kilku dopija piwo. Między nimi krąży przyszła lokatorka mieszkania. Wizja lokalna?

— Jesteście panowie z ŁPB? — pytam.

— „Tak" i „nie" — słyszę jednocześnie. Owo widocznie nie przemyślane „tak" wypowiedziała gospodyni. Solidarne zaś „nie" usłyszałam od robotników, którzy przyszli do „tej pani" wykańczać mieszkanie.

— Czy tak jak białostoccy fachowcy umiejętnie łączycie fuchy z pracą zawodową?

— Skąd — my uczciwi — słyszę od łomżyniaków. Po chwili zaś dowiaduję się, że są jednak z Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i właśnie pracują.

Na brygady zajmujące się „wykończeniówką" trudno na tym osiedlu trafić. Zachodzę do kilku już zamieszkałych lokali. Lokatorzy mówią, że wykończyli je we własnym zakresie. Mają więc we wszystkich pokojach mozaikę i gładkie ściany. Dorabiają parapety.

— Mieszkanie otrzymaliśmy — mówią **Halina i Jarosław Dąbrowscy** — na początku stycznia, wprowadziliśmy się wczoraj. Osobiste wykańczanie jest uciążliwe i pracochłonne, ale po budowlanych — twierdzą — i tak trzeba poprawiać.

Na innym placu osiedla „Południe II" grupa osób debatuje nad rozkopanym, głębokim rowem. Dowiaduję się, że właśnie przerwano roboty. Dokumentacja, opracowana przez jedno z warszawskich biur projektów, zawiera zbyt dużo nieścisłości. Przewiduje nawet krzyżowanie się sieci instalacyjnych.

— Przekładać teraz przewody na inny poziom? Na jakim odcinku? Być może na całym osiedlu — martwi się dyrektor do spraw technicznych ŁBP — inż. **Brzózko.**

— Ile to będzie kosztowało? — dopytuję się.

— Lepiej nie mówić — macha ręką.

Za czasów istnienia zjednoczenia — twierdzą wykonawcy — panem sytuacji był generalny realizator inwestycji. Zjednoczenie określało, który podwykonawca i gdzie ma pracować. W tej chwili role się odwróciły. Generalny wykonawca zabiega o względy przedsiębiorstw: instalacji sanitarnych, elektrycznych, robót inżynieryjnych. On nie żąda usług, tylko o nie prosi.

— Widziała pewnie pani na naszej budowie dużo statystów — zagaduje dyrektor. I pewnie wiele było narzekań — domyśla się.

— Gdyby udało się zatrudnić więcej ludzi — mówi świeżo mianowany kierownik zespołu budów — **Zbigniew Wachowski** można by było natychmiast zwolnić ze 30—40 proc. załogi, czyli tych, którzy się obijają.

Na 1100 zatrudnionych odeszło z ŁBP w tym roku 137 osób, a pracę podjęło niewiele ponad sto. W tym wielu spod kiosków, takich dwudniowych robotników, którzy podstemplowali dowody, wzięli robocze buty i ubrania i nikt ich więcej nie widział.

Bardziej niepokojąca jest — zdaniem przedstawicieli kierownictwa ŁBP — ucieczka niektórych, nawet bardzo dobrych fachowców, do budowlanego rzemiosła.

— Zapewne z korzyścią finansową?

— Proszę jednak zauważyć — dowodzą moi rozmówcy, — że rzemieślnicy bardzo niechętnie biorą się za roboty zlecane przez prywatnych inwestorów. Tam trzeba się solidnie naharować, a pieniądze — fakt, że niemałe — bierze się jedynie za to, co się faktycznie zrobiło. Natomiast przy remoncie żłobków, szkół, sklepów, w ulubionym rewirze rzemieślników, można pokombinować. W tynku załatać dziurę i napisać, że wymieniło się całą elewację. Rzemieślnicy na tych budowach wcale nie pracują uczciwiej, niż na inwestycjach w naszym przedsiębiorstwie. Przychodzą za to do nas i chwalą się, że zarabiają wielokrotnie więcej. Nie działa to mobilizująco na innych.

ANNA RADZIUKIEWICZ

Montażyści: Mirosław Włodkowski, Marian Sienicki i Edward Rachubka nie narzekają na brak pracy.

Współzawodnictwo powraca do zakładów pracy

Po kilkuletniej przerwie w hajnowskim PRZEDSIĘBIORSTWIE SUCHEJ DESTYLACJI DREWNA wznowiono współzawodnictwo między wydziałami o miano przodującego pod względem czystości, porządku, estetyki, propagandy wizualnej, dyscypliny pracy i bhp.

Inicjatywę ogłoszenia konkursu podjął Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników HPSDD, wspólnie z dyrekcją ufundowano puchar przechodni, a także nagrody rzeczowe wartości ok. 100 tys. zł za zajęcie trzech pierwszych miejsc.

Zainteresowanie pracowników współzawodnictwem jest duże. Do wiadomości załogi podane zostały już wyniki pierwszego etapu konkursu.

Ocenę współzawodnictwa przeprowadza sześcioosobowa komisja w obecności kierownika, męża zaufania i technologa wydziału. Najlepsze wyniki odnotowano w oddziałach transportu, straży pożarnej i przemysłowej i składzie surowca. Ci, którym obniżono noty, wzięli się do porządkowania pomieszczeń, budynków i przyległych posesji. W wydziale „PW" rozpoczęto remont pomieszczeń socjalno-bytowych.

Drugi etap przeprowadzony zostanie we wrześniu, a trzeci — w listopadzie. Ostateczne podsumowanie konkursu nastąpi w grudniu. (koj)

CZYTELNICY PYTAJĄ — „GW" ODPOWIADA

Zasiłek opiekuńczy z tytułu opieki nad zdrowym dzieckiem

„W maju br., w czasie gdy żona przebywała w szpitalu (poród) przez 7 dni opiekowałem się czwórką pozostawionych w domu dzieci. Gdy jednak zaniosłem do zakładu pracy zaświadczenie o pobycie żony w szpitalu, nie otrzymałem za te dni zapłaty, lecz tylko usprawiedliwioną nieobecność. Czy słusznie?" — pyta nasz CZYTELNIK z Hajnówki.

Odpowiedzi na postawione w liście do redakcji pytanie udzieliła **Barbara Kisiel** — zastępca dyrektora **Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku.**

Okazuje się, że naszemu Czytelnikowi **nie przysługuje prawo do zasiłku opiekuńczego za okres przebywania żony w szpitalu.** Do zasiłku tego ma prawo pracownik zwolniony od wykonywania pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem w wieku do lat ośmiu w wypadku pobytu małżonka pracownika, stale opiekującego się dzieckiem, w zamkniętym oddziale opieki zdrowotnej. W wypadku naszego Czytelnika — on oraz żona zatrudnieni są na rannej zmianie (żona z powodu ciąży pracowała na tej zmianie), dzieci natomiast w czasie pracy rodziców uczęszczały do przedszkola i szkoły. Matki nie można więc uznać za stałą opiekunkę dzieci. (bk)

Trzeba ze trzy lata popracować w pocie czoła przy zakładaniu instalacji wodno-kanalizacyjnej — mówi instruktor zawodu Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, Jan Bogusław Białobrzeski — żeby być dobrym fachowcem.

STRESSY i marginesy

Dziewczyna, dawniej mówiło się narzeczona, Antoniego K. była nader urodziwym i miłym stworzeniem. Miała jednak istotną wadę — lubiła imponować otoczeniu. Ani skromne stanowisko, ani tytuł — technik-cukiernik — takich możliwości jej nie stwarzały. Uroda też nie za bardzo, jako że ładnych dziewcząt jest u nas dosyć dużo. Wyżywała się więc w strojach i biżuterii. Ze strojami jakoś tam sobie radziła poświęcając na ten cel prawie całe swoje zarobki. Jeść, póki co, dawała jej matka. Z biżuterią jednak było gorzej. Mogła sobie pozwolić co najwyżej na tanie błyskotki. Tym silniej więc marzyła np. o sznurze prawdziwych pereł, naszyjniku z rubinów, czy pierścionku z brylantem. Ileż to razy idąc z narzeczonym zatrzymywała się przed wystawami jubilerskich sklepów i tęsknie wzdychała.

Wygrana

Zakochany bez pamięci Tolek chętnie spełniłby marzenia swojej dziewczyny, ale jak? Pensja zastępcy kierownika sklepu nie pozwalała na takie wydatki. A dorabiać „na lewo" ani chciał, ani mógł. Jego szef był handlowcem starej daty i żadnych nieuczciwych kombinacji nie tolerował. Toteż Tolek ledwo wyrobił, żeby pójść z narzeczoną od czasu do czasu do porządnego lokalu na tańce. Cierpiał jednak okrutnie, tym bardziej, że Aneta w przypływach złego humoru nie szczędziła przycinków na temat jego nędznych zarobków. Postanowił więc w inny sposób zdobyć środki na zaspokojenie marzeń ukochanej. Zaczął systematycznie grać w toto-lotka. Niestety, ni za grosz szczęścia. Przez rok ze dwa razy trafił zaledwie „trójkę", co w sumie przyniosło mu kilkudziesięciozłotową wygraną. Przerzucił się więc na totka piłkarskiego. Od dziecka był zapalonym kibicem i trochę orientował się nie tylko w polskim, lecz i światowym futbolu. Grał na ligę angielską. Górna wygrana bywa tu wprawdzie znacznie mniejsza niż w toto-lotku, ale chyba łatwiejsza do osiągnięcia.

I rzeczywiście. Pewnej niedzieli Antoni aż podskoczył przed telewizorem. Jest, no wreszcie jest... trzynaście trafień — najwyższa wygrana. Szybko zaczął liczyć. W zeszłym tygodniu za „trzynastkę" płacili 560 tys. zł. Ale trzy tygodnie temu prawie 800 tys. Jak to cudownie się składa. W najbliższy wtorek Anety imieniny. Kupi jej... może perły, może pierścionek z brylantem, a może jeszcze coś piękniejszego. Ale zrobi jej niespodziankę. W poniedziałek urwie się z pracy i zacznie szukać po „Jubilerach". Wiedział wprawdzie, że wypłat w piłkarskim totku dokonuje się dopiero po upływie 10—11 dni, ale mając już pewność może sobie „pożyczyć" ze sklepowej kasy. Ma po temu zresztą doskonałą okazję, zastępuje przebywającego na urlopie kierownika. Tym samym więc on „robi" kasę i odnosi pieniądze do banku. Wpłaci tylko część utargu, a resztę zatrzyma. Nie jest to wprawdzie uczciwe pociągnięcie, ale — usprawiedliwiał się — on nie chce ukraść. Za kilka dni zwróci co do grosza i śladu nie zostanie. A za to w tak uroczystym dniu sprawi Anecie taką radość. Sprawdził jeszcze, kiedy kierownik wraca z urlopu. Zdąży — uspokoił się.

Zgodnie z planem w poniedziałek urwał się ze sklepu zaraz po godz. 12 i zaczął biegać po „jubilero-komisach". Trafił na cudowną rzecz: na złotym łańcuszku duży rubinowy wisior otoczony drobnymi brylancikami — wszystko w misternej złotej oprawie. Cena wprawdzie też solidna, bo 515 tys. złotych, ale niech tam. Raz, że to przecież wygrana, dwa, że z Anetką i tak się przecież ożeni więc cenny przedmiot zostanie w rodzinie, a najważniejsze że dziewczynie sprawi taką frajdę. Nie namyślając się wiele pobiegł do PKO, wyciągnął z książeczki całe oszczędności, w wysokości 46 tys. zł i zadatkował wisiorek, zapewniając, że tuż przed godz. 19, przyniesie resztę pieniędzy.

Dziewczyny się trochę nawet dziwiły, że kierownik zaraz po szóstej kazał zrobić kasę, ale co to ich ostatecznie obchodzi. O godz. 18,30 cały utarg spoczął w teczce pana K. Było prawie 600 tys. Trochę mało wpłaci do banku. Ostatecznie mógł być przecież gorszy dzień. Do „Jubilera" zdążył tuż przed zamknięciem sklepu. Wpłacił 469 tysięcy i cenne cacko schował do kieszeni. Potem zdał resztę pieniędzy do banku i mocno podniecony wrócił do domu.

Ile było radości następnego wieczoru. Anetka zrazu nie chciała wierzyć, że to prawdziwy rubin i prawdziwe brylanciki. Kiedy jednak pokazał jej kwit z komisu — aż zaniemówiła z wrażenia. Dopiero po dłuższej chwili zapytała: „Skąd wziąłeś tyle forsy?" „Wygrałem w piłkarskim totku, miałem 13 trafień" — odparł z dumą Tolek. Oczywiście nie dodał, że a konto wygranej zaciągnął „krótkoterminową pożyczkę" w sklepowej kasie.

Niestety, chęć błyszczenia zgubiła już niejednego. Aneta chciała pokazać się w owym cudownym wisiorku. Ale komu? Z racji lokalowej ciasnoty imienin w domu nie wyprawiała. Przyszła tylko jedna przyjaciółka. Namówiła więc Tolka, żeby pójść do nocnego lokalu, oczywiście najelegantszego, przynajmniej w pojęciu Anety. Poszli. Zdrowie solenizantki piło nader często. Tańczyli. Tolek był jednak za elegancki, żeby tańczyć wyłącznie z narzeczoną. Wypadało od czasu do czasu poprosić i jej przyjaciółkę. Aneta była zbyt ładna, a samotnych panów zbyt wielu żeby pozwolono jej sterczeć za stolikiem. W miarę wypijanych kolejek nawet Aneta przestała nie tylko macać, ale i zerkać na wisiorek. Czemu trudno się dziwić: alkohol, muzyka i nastrój robią swoje.

Czarna rozpacz wybuchła po powrocie do domu. Dopiero bowiem na miejscu okazało się, że na szyi nie ma wisiorka. Wytrzeźwiała Aneta, wytrzeźwiał Tolek. Zaczęli gorączkowo zastanawiać się co robić. Kradzież? A może po prostu przy nader namiętnym tańcu puścił zameczek i gdzieś klejnot spadł. Wrócili od razu do lokalu. Niestety, zastali już zamknięte drzwi. Wyszli przecież jako jedni z ostatnich gości. Senny portier poradził im, żeby przyszli jutro rano. Tolek nie ustąpił. Za 5 stów zyskał przychylność portiera. Obszukali na klęczkach całą salę. Napróżno. „Niech państwo przyjdą jutro tuż przed otwarciem, może ktoś z obsługi znalazł — to zwróci" — pocieszył ich portier. Wieczorna wizyta w lokalu nic nie dała. Nikt nic nie znalazł, nikt nic nie widział. Aneta tak rozpaczała, że narzeczony nie robił jej nawet wyrzutów. Wręcz przeciwnie — pocieszał. „Ostatecznie, to przecież z wygranej. Będę dalej grał i kupię ci drugi" — tłumaczył zapłakanej dziewczynie.

Prawdziwa tragedia rozegrała się jednak dopiero następnego dnia kiedy Tolek wziął do ręki „Życie Warszawy" i przeczytał komunikat o wysokości wygranych. Właściwością totka na ligę angielską czy polską jest niesłychanie zróżnicowana wysokość wypłat, nawet za 13 trafień. Zależy to bowiem od zestawu par oraz ilości osób trafnie typujących. Antoni K. miał wyraźnego pecha. Akurat w tym tygodniu ilość szczęśliwych, którzy trafili „13-kę" była tak pokaźna, że wypłata wynosiła... 43 tys. zł.

Fakt ten tak załamał biednego Tolka, że z samego rana zgłosił się do prokuratora i wyznał całą prawdę. Niewątpliwie sąd weźmie ów tragiczny splot wydarzeń i skruchę winnego pod uwagę przy wymiarze kary. Niemniej wyroku zbyt lekkiego nie będzie. Potwierdza się więc stare przysłowie: nie handluj skórą na niedźwiedziu.

KAROL STANIS

Kolejny odcinek z tego cyklu w następną środę.

Co dalej z remontem meczetu?

Białostocczyzna znana jest w kraju, a nawet poza granicami m.in. z tego, że znajdują się tu jedyne w Polsce dwa meczety — w **Bohonikach i Kruszynianach.** Nic więc dziwnego, że co roku przyjeżdża do tych wsi wiele wycieczek oraz turystów krajowych i zagranicznych, którzy pragną poznać historię polskiego Orientu.

W Bohonikach spotyka wszystkich rozczarowanie, bowiem od przeszło dwóch lat meczet jest niedostępny dla zwiedzających. Pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w czerwcu 1982 r. rozpoczął się remont obiektu. Rozebrano całkowicie wnętrze budynku oraz częściowo ściany i przybudówki zewnętrzne. Od tego czasu nic się jednak nie robi i nikt z wykonawców nie pokazuje się w Bohonikach. Cenny zabytek niszczeje.

Wiosną br. do gminy muzułmańskiej nadeszło pismo informujące, że na remont w br. przeznacza się 4 mln zł, a wykonanie stanu surowego planowane jest na grudzień br. Nic nie wskazuje na to, że fundusze zostaną wykorzystane i cokolwiek w związku z remontem się zmieni. (kos)

KSIĄŻKI NADESŁANE

KRZYSZTOF RUTKOWSKI — ANI BYŁO, ANI JEST. Czytelnik 1984, nakład 5000 egz., str. 223, cena 190 zł.

Szkice literackie.

ROMAN TOKARCZYK — WSPÓŁCZESNE DOKTRYNY POLITYCZNE. Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 20 000 egz., str. 447, cena 150 zł.

Próba prezentacji najważniejszych współczesnych doktryn politycznych.

ZYGMUNT TRZISZKA — KORZENIE PLEBEJUSZA. LSW 1984, nakład 5000 egz., str. 330, cena 100 zł.

Zbiór szkiców-reportaży poświęconych Romanowi Turkowi, Stefanowi Gołębiowskiemu, Józefowi Kuropiesce, Julianowi Kawalcowi, Tadeuszowi Nowakowi, Sokratowi Janowiczowi, Edwardowi Stachurze i Edwardowi Redlińskiemu.

TYTUS KARPOWICZ — LATO PO INDIAŃSKU. Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 10 000 egz., str. 143, cena 60 zł.

Powieść dla młodzieży.

WŁADYSŁAW STRUMSKI — TYRAN. Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 20 000 egz., str. 285, cena 135 zł.

Powieść osnuta na tle wydarzeń historycznych w państwie rzymskim w latach 81—79 p.n.e. Władzę w Rzymie przejmuje jako dyktator Lucjusz Korneliusz Sulla. Jego działalność ma wszelkie znamiona tyranii w jej najjaskrawszej formie.

NIKOŁAJ RERICH — ZNAKI, Wydawnictwo Łódzkie 1983, nakład 4000 egz., str. 135, cena 80 zł.

Tomik wierszy wybitnego poety i malarza rosyjskiego.

ISMAIL KADARÉ — GENERAŁ MARTWEJ ARMII, PIW 1984, nakład 20 000 egz., str. 230, cena 150 zł.

Powieść nawiązuje do wydarzeń rozgrywających się podczas II wojny światowej. Włoski generał przybywa do Albanii w celu dokonania ekshumacji szczątków żołnierzy armii włoskiej, poległych podczas wojny.

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO
w Białymstoku, ul. Pogodna 22

SPRZEDA

przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielniom pełnowartościowe części zamienne, stanowiące zapas nadmierny do samochodów marki:
Wołga, Fiat 125p, Żuk — Nysa, Star 28 — 29
Szczegółowe informacje w Sekcji Zaopatrzenia lub w magazynie, telefon centrali 220-61 do 7 wew. 36, 56.

k 3705-1

SUWALSKA FABRYKA MEBLI
16-400 Suwałki, ul. Północna 30
tel. 52-71

PILNIE ZATRUDNI

— stolarzy meblowych,
— pomocników w produkcji drzewnej
— emerytów oraz rencistów w niepełnym wymiarze czasu pracy, posiadających kwalifikacje w zawodzie stolarza meblowego,
— specjalistów: technologów, d/s organizacji i normowania pracy, d/s jakości materiałów i wyrobów.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

k 3370-0

OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OŚWIATA"
d. „Lingwista"
Białystok, ul. Lipowa 34, tel. 209-12

ORGANIZUJE

KURSY NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

(angielskiego, niemieckiego, francuskiego i hiszpańskiego)
Zgłoszenia przyjmują:
✱ Białystok — Akademia Medyczna, ul. Mickiewicza 2„c" tel. 229-64 w godz. 12—18
✱ Augustów — Liceum Ogólnokształcące, ul. Śródmieście 31, tel. 24-02 w godz. 8—16
✱ Zambrów — Miejsko-Gminny Dom Kultury, ul. Wojska Polskiego 37, tel. 27-99 w godz. 9—19.
Cena kursu w zależności od metody (tradycyjnej, laboratoryjnej, przyspieszonej) od 2.400 do 6.300 zł.

k 3710-0

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA
przy BZPB „F A S T Y"
w Białymstku, ul. Przędzalniana 8

INFORMUJE, ŻE

posiada jeszcze wolne miejsca w klasach pierwszych o specjalności:
◆ tkacz
◆ operator maszyn przędzących bawełnę (przędzarz)
Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły.
O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

k 3528-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Białymstoku, ul. Zambrowska 18„a"

ZATRUDNI

◆ kierownika kotłowni
— wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe w zakresie inżynierii środowiska o specjalności: ciepłownictwo, uprawnienia do kierowania kotłownią wysokoprężną
◆ elektromonterów (10), izolarzy (4)
— praca na budowach na terenie woj. białostockiego
◆ monterów instalacji wentylacyjnych (4)
— praca w Zakładzie Produkcji Pomocniczej i na budowach
◆ elektryka samochodowego
◆ konserwatora suwnic z uprawnieniami RDT
◆ dozorcę
◆ ładowaczy (2)
◆ robotnika gospodarczego
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w/g Uchwały nr 60/82 RM z dnia. 19.III.1982 r.
Pracownikom z tytułu pracy w przedsiębiorstwie przysługują dodatki i świadczenia przewidziane w „Karcie Pracownika Budownictwa".
Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym. Po 2 latach pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych PRIM BR w Białymstoku, ul. Zambrowska 18 „a", pokój nr 32, tel. 227-32, 223-94, 207-42.

k 3716-1

USŁUGI

OŚRODEK informacji usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach. k 3331-0

USŁUGI WPHW FACHOWOŚĆ I OPRZYRZĄDOWANIE — Pełna informacja, tel. 957

SPRZĘT ZMECHANIZOWANY — tel. 956, ul. Sienkiewicza 42

TELEWIZORY — tel. 959 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 79 k 3333-0

TELENAPRAWY. 419-461, Gacki. g 5505-0

NAPRAWA telewizorów. 235-33, Kalinowski. g 5575-0

TELENAPRAWA. 419-168, inż. Ostaszewski. g 5738-0

NAPRAWA telewizorów. 236-01, Wydra. g 5916-0

TELENAPRAWY. 24-194, Nowicki. g 6542-0

ANTENY. Chrzanowski, 249-77. g 5595-00

PRZESTRAJANIE odbiorników zachodnich. 236-36, Krause. g 6228-0

ALARMY elektroniczne — najnowsze krajowe urządzenia — inż. Sosnowski, tel. 418-267. Demonstrowanie działania urządzeń wtorki 10—18, Gedymina 21. g 5987-00

AUTO-ALARMY. Szewczyk, Wschodnia 28, tel. 246-48. g 6114-00

GAŹNIKI, zapłony. Południowa (Nowe Miasto). Matysiuk. g 6606-0

UKŁADAM glazurę, terakotę. Tel. 415-789. Pławski. g 6546-0

GARAŻE, ogrodzenia, bramy, balustrady, kraty i inne usługi ślusarskie. Wasilkowska 38, Bohdzia. g 6264-0

WYKONUJĘ dachówkę z blachy — Zakład Ślusarski. Kowalczuk, Białystok, Nowotki 8. g 6485-0

WYKONUJĘ kotły c.o. Grabówka, ul. Białostocka 19, tel. 418-338. Kurant. g 6456-00

WYKONUJĘ instalacje wod.-kan. i c.o. Jackowski, tel. 419-172. g 6178-00

NAPRAWA maszyn szyjących. Młynowa 45/1, tel. 240-75, Borowski. g 6052-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25 g 4169-0

PRACA

PRZYJMĘ ucznia pełnoletniego do zakładu elektromechaniki pojazdowej, ul. F. Kona 8, inż W. Marciniak. g 6646-1

UCZNIA do ciastkarni przyjmę. Białystok, ul Waszkiewicza 59. Kornacki. g 6632-1

ZATRUDNIĘ uczniów. Warsztat samochodowy. Ełk, ul. Danusi 2. Zbigniew Kozikowski. p 2073-1

DO pracy w pieczarkarni potrzebne spokojne małżeństwo w średnim wieku. Mieszkanie na miejscu. Listy kierować na adres: Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 oferty 200493. k 3258-1

PRZYJMĘ ucznia pełnoletniego do zakładu stolarskiego. 27 Lipca 73. Bielecki Edward. g 6668-1

SAMOCHODY

FIATA 125p (1979, nowe opony), opony — sprzedam. Giżycko, Wodociągowa 9/14, Gudojć, tel. 42-31 (do 15). p 2159-1

FIATA 126p (1978) sprzedam. Suwałki tel. 37-45 (od 8 do 15). Sg-6285-1

„MOSKWICZA" 1500 (rok bud. 1981) zamienię na nowego „Fiata" 126p lub sprzedam. Narewka, ul. 22 Lipca 21. g 6639-1

POLONEZA (1981) sprzedam. Suwałki Nowomiejska 6/37. Sg-6293-1

„POLONEZA" — sprzedam. Knyszyn, ul. Grodzieńska 130, tel. 27. g 6661-1

NADWOZIE Poloneza po wypadku — sprzedam. Augustów, ul. Nowomiejska 3, tel. 25-91. g 6610-00

SKODĘ S100 (1976) sprzedam. Suwałki ul. Krzywólka 15. Sg-6287-1

„SYRENĘ" 105 (1978 rok) sprzedam. Izdebski, Suwałki ul. 1 Maja 30 (po godz. 15). Sg-6291-1

SYRENĘ 105 L z nowym silnikiem i nową skrzynią biegów sprzedam. Grądzki, Goniądz, ul. Grodzieńska 3. g 6631-1

SYRENĘ 105 L (1980 r.) sprzedam. Pochodowicz, Wysokie, gm. Korycin. g 6629-1

„SYRENĘ" 105 Bosto wraz z przyczepą w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Olecko, ul. A. Czerwonej 50/16. Protasiewicz. p 2137-00

SAMOCHÓD „Star" — tanio sprzedam. Stanisław Masalski. Rosochaty Róg, p-ta Maćkowa Ruda. p 2146-1

„TARPANA" (1975 r.) — sprzedam lub zamienię na osobowy. Czesław Bierdziewski, Biała Woda, 16-400 Suwałki. p 2121-1

„WARSZAWĘ" — sprzedam. Piewki, 18-312 Króle. Pogorzelski. g 6636-1

„WARTBURGA" fabrycznie nowego zamienię na nowego „Fiata" 126p. Zambrów, tel. 36-78. p 2104-1

„ZASTAWĘ" po wypadku (przydzielone nadwozie) — sprzedam. Zambrów, Obrońców 28. p 2103-1

RÓŻNE

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną — sprzedam. Łomża, Promienna 4, tel. 61-65. g 6659-1

WERSALKĘ — sprzedam. Białystok, Piastowska 3a m 66 g 6649-1

DYWAN 3x4 lub 2,5x3,5 zamienię na nową pralkę wirnikową. Knyszyn, tel. 151. g 6654-1

MZ—250/2 „Trophy" stan dobry — sprzedam lub zamienię na nowy motorower „Simson". Czarna Wieś Kościelna 136 (po 16). g 6496-1

DOM — pół bliźniaka — sprzedam. Łomża, ul. Polna 37„a". p 2165-1

DOM — sprzedam. Białystok, Gradowa 12 (Wygoda). g 6645-1

DREWNIANĄ nieruchomość w Białymstoku — tanio sprzedam. Wiadomość: tel. 272-67. g 6614-1

DOM jednorodzinny w Grajewie — sprzedam. Wiadomość: Ełk, tel. 28-69. p 2127-00

WILLĘ w stanie surowym sprzedam. Suwałki, Żniwna 6 (po 16). Sg 5869-00

DZIAŁKĘ — 0,7 ha ziemi ornej i 1 ha lasu w Katrynce sprzedam. Tel. Warszawa 31-25-41. g 6655-1

DZIAŁKĘ wraz z budynkami gospodarczymi i fundamentem — sprzedam. Mońki, ul. Kolejowa 32. Wiśniewski. g 6624-1

KUPIĘ działkę budowlaną do 2000 m w Giżycku lub Wilkasach. Błażko Mirosław, Michałowice, ul. Regulska 32a, 05-815 Opacz. k 3297-1

DOM i „Trabanta" — sprzedam. Białystok, kol. Grabówka 123. g 6651-1

PUSTAKI żużlowe — sprzedam. Zawady 8. g 6662-1

NOWĄ Damę z Kuną — sprzedam. Bielski Władysław, 19-227 Downary, woj. łomżyńskie. p 2184-1

DAMĘ nową 70 — sprzedam. Tadeusz Sadowski. Szczecinowo, 19-230 Stare Juchy. p 2049-1

ROZTRZASACZ dwuosiowy — sprzedam. Wiesław Zakrzewski. Kołodzież 6, gmina Mońki. Białostockie. g 6663-1

UŻYWANĄ wiązałkę WC-5 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. S. Kulesza. Trzcianne, woj. łomżyńskie. g 6660-1

KOPACZKĘ ciągnikową, stan dobry — sprzedam. Dobrzyniówka 4, 18-122 Jasionówka. g 6653-1

MŁOCARNIĘ i „Kunę" w dobrym stanie — sprzedam. Jerzy Markowski, zam. Białosuknie, p-ta 18-225 Klewianka. p 2156-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB. Bogusław Ignacy Niewiński. 19-500 Gołdap, ul. Kościuszki 6/1. p 2174-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ABC na nazwisko Majewski Mieczysław. Ełk, ul. Matejki 2/55. p 2165-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B. Halina Lewoń. Ełk, ul. B. Prusa 14. p 2164-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. CBTA nr 0144/78 na nazwisko Ob. Kazimierz Drozdowski, zam. Goniądz. p 2155-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT na nazwisko Derezs Krzysztof. Laskowszczyzna p-ta Janów. p 2176-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B w pociągu na trasie Warszawa—Białystok na nazwisko Barbara Zabrocka. p 2185-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT Iwanowski Andrzej. Wojnachy 15, gmina Sokółka. p 2186-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko i imię Hałasik Stanisław, Ełk, ul. Juranda 2. p 2170-1

ZAGUBIONE zostało prawo jazdy kat. AT na nazwisko i imię Mójżuk Mirosław, zam. Grymiączki, 16-150 Suchowola. p 2148-1

ZAGUBIONO prawo jazdy AB. Małyszko Wiesław, zam. Janki, 19-512 Rogale. p 2188-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. T na nazwisko Łaszczkowska Barbara, zam. Grajewo, ul. Baczyńskiego 6. p 2151-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Bielsku Podlaskim ul. Mickiewicza od ul. Nowotki do torów PKP i ul. A. Czerwonej od Mickiewicza do ul. Zamkowej w dniach 31.08.84 i 3.09.84 w godz. 8—15 oraz ul. Nowotki, Żeromskiego, Kościuszki w dniu 30.08.84 w godz. 8—15.
W/w przerwy spowodowane będą przebudową urządzeń energetycznych. k 3633-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— dnia 30.08.84 r. w godz. 8—11 w Białymstoku przy ul. Ciołkowskiego od Mickiewicza do Niedźwiedziej i ulice przyległe oraz ul. Mickiewicza od Szenwalda do Ciołkowskiego,
— dnia 30.08.84 r. w godz. 8—13 w Supraślu przy ul. Nowy Świat i ulice przyległe.
Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne tel. 991. k 3635-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH Oddział w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu marki Żuk, rok produkcji 1977, nr silnika 481413
Cena wywoławcza — 132.000 zł
I przetarg odbędzie się w dniu 14 września 84 r. o godz. 10 w garażu przy ul. Wiewiórczej 63/67.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu po upływie 2 godzin od zakończenia I przetargu odbędzie się II przetarg.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej I przetargu należy wpłacić najpóźniej w przeddzień na konto WZIR O/Białystok w NBP II OM Białystok nr 5021-680-139-32.
Pojazd można oglądać przy ul. Wiewiórczej 63/67 w dni robocze w godz. 12—15.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 3704-1

NACZELNIK GMINY w Baniach Mazurskich, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na
— adaptację piwnic dla potrzeb Gminnego Ośrodka Kultury w Baniach Mazurskich w budynku PGR
oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na
— modernizację kładki dla pieszych przez rów melioracyjny przy ul. Czerniachowskiego w Baniach Mazurskich.
W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, które posiadają uprawnienia.
Dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze Urzędu Gminy.
Rozpoczęcie robót przewidziane jest na 15 września 1984 r. — zakończenie — 30 listopada br.
Oferty należy składać w kopertach do dnia 13 września 1984 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 września br o godz. 11 w pokoju nr 12 w biurze Urzędu.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 3668-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr inż. STEFANOWI SROCZYŃSKIEMU
Wiceprezesowi Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd WZRKiOR, Zarząd Związku Zawodowego, Egzekutywa POP i współpracownicy. k 3712-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ELWIRZE KŁOSZEWSKIEJ
Głównej Księgowej ZO PZW w Białymstoku z powodu zgonu
Matki
składają:
kierownictwo Zarządu Okręgu i współpracownicy. k 3690-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TERESIE SZUTKIEWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PTSB „Transbud-Białystok". k 3702-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. GENOWEFIE MATYSEWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy Zaki. Gors. Spółdzielni Pracy „Wzorcowa" w Białymstoku. k 3689-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARKOWI MAŁYSZKO
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy RPGKiM w Białymstoku. k 3701-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. BOŻENIE KLUKIEWICZ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku. k 3703-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. LUCYNIE KRAŚNICKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej w Białymstoku. k 3708-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JADWIDZE ZADYKOWICZ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Białymstoku. k 3709-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. TERESIE OWCZAREK
z powodu zgonu
Brata
składają:
współpracownicy Białostockiego Rękodzieła Ludowego i Artystycznego Spółdzielnia Pracy w Białymstoku. k 3713-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ANNIE STRZELECKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Komitet Rodzicielski i współpracownicy Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Białymstoku. k 3711-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa urlopowa.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Seksmisja", prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 15.15, 17.45 i 20.15.
„Ton" — „Wilk morski", prod. rum. (b.o.). godz. 10.30. „Żandarm na emeryturze", prod. franc. (od lat 12). godz. 12.30 i 15.15. „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15). godz. 17.30 i 20.
„Syrena" — „Pożegnanie z filmem: „Rój", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Bluszcz", prod. polsk. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15).
Hajnówka — „Był jazz", prod. polsk. (od lat 15).
Łapy — „Kochanica Francuza", prod. ang. (od lat 15).
Mońki — „Jak rozwód to rozwód", prod. CSRS (od lat 15).
Siemiatycze — „Sprawa Kramerów", prod. USA (od lat 15).
Sokółka — „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Tysiąc miliardów dolarów", prod. franc. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Czas apokalipsy", prod. USA (od lat 18).
Grajewo — „Wciąż o miłości", prod. franc. (od lat 15).
Kolno — „1941", prod. USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Tropiciel", prod. NRD (od lat 12).
Zambrów — „Zwykli ludzie" prod USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Seksmisja" prod. polsk (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Przygody Robinsona Cruzoe", prod. radz. (b.o.).
Augustów — „To tylko rock", prod polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Lipcowe spotkanie", prod CSRS (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15); „Konik Garbusek", prod. radz. (b.o.)
Ełk „Zorza" — „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18).
Giżycko — „Tootsie", prod. USA (od lat 18).
Gołdap — „Wspomnienia ze starego Pekinu", prod. chińsk. (od lat 15).
Mikołajki — „Na granicy", prod. USA (od lat 18).
Olecko — „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15).
Orzysz — „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).
Pisz — „Wejście smoka" prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Prostki — „Aż rozłączy nas śmierć", prod. NRD (od lat 18).
Ruciane-Nida — „Karate po polsku", prod. polsk. (od lat 18).
Sejny — „Piękna i potwór", prod. CSRS (od lat 12).
Węgorzewo — „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).
Wydminy — „Haracz szarego dnia", prod. polsk. (od lat 15).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego", „Pradzieje Białostocczyzny". Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie północni sąsiedzi Słowian". „Malarstwo współczesne — twórczość plastyków białostockich w 40-leciu PRL".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Białystok w 40-leciu Polski Ludowej".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 10—17.30. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej".
Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki, środy i czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Łomżyńskie w 40-leciu Polski Ludowej".
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17. Wystawy: „Pradzieje Nowogrodu i okolic". „Konserwacje drewna zabytkowego".
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Motywy roślinne w malarstwie" „Ciechanowiec w 40-leciu PRL".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz - Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX/XX wieku".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Ekspozycja: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. „Łomża — wystawa malarstwa".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—17. Wystawa: „Ilustracja książkowa Andrzeja Strumiłły".
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa: „Litografie Zbigniewa Gorlaka".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 8.45 Żołnierski kwadrans; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej; 5.50 Gimnastyka; 6.03 Na marginesie wydarzeń; 6.30 Przegląd prasy; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Lato z radiem; 9.30 Radio kierowców; 11.00 Radio kierowców; 11.30 „Hrabia Monte Christo" — fragm. pow.; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Gra zespół Vilmosa Kormendiego; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 14.55 Pięć minut o książce; 15.55 Radio kierowców; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.20 Piosenki trochę zapomniane; 18.15 Koncert dnia; 18.30 Transmisja meczu piłki nożnej Norwegia — Polska; 20.20 Koncert życzeń; 20.45 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 20.50 „Lotna" — fragm. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów: Aleksander Baturin — bas; 22.25 Pogwarki o piosence; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.10 Przeboje non-stop; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Podróże do Polski" — fragm.; 9.20 Twórcy piosenki 40-lecia: Janusz Sent; 9.50 „Athabaska" — fragm. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Piosenka polska wczoraj i dziś; 12.00 Śpiewa Chór Rozgłośni Wrocławskiej PRiTV pod dyr. E. Kajdasza; 12.25 W stronę jazzu: trębacze lat 60; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Athabaska" — fragm. pow.; 14.10 Muzyka spod igły; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia: L. Kydryński — „Wiolinem i basem"; 15.10 Polska miniatura instrumentalna; 15.30 Folklor na maple świata — laureaci zakopiańskich festiwali; 15.55 „Cóżeś ty za pani..."; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Powiastki filozoficzne: „Przypadki Idziego Blassa"; 20.10 Wieczorne refleksje; 20.15 Wieczór w filharmonii: Festiwal Muzyki Ravela w Poznaniu; 22.10 Słuchajmy razem; 23.00 „Podróże do Polski" — fragm.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Country po północy — największe przeboje Lindy Ronstadt; 0.45 „Cóżeś ty za pani..."; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 „Gawędziarz" — fragm.; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Jazzowe wakacje; 11.00 Prosto z kraju; 11.20 Muzyczny interklub — kiermasz płyt wytwórni Amiga; 11.50 „Kronika zapowiedzianej śmierci" — fragm.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Gawędziarz" — fragm.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Przypominamy zespół Fleetwood Mac; 15.45 Sylwetki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka dla wszystkich; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Kronika zapowiedzianej śmierci" — fragm.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki: spory etyczne; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Przeczytajcie raz jeszcze; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.00, 16.00, 19.30, 23.50; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.10 Między nami — wydanie poranne; 7.40 Język francuski; 7.55 Piosenki francuskie; 8.10 Sygnały świata — mag. dla niewidomych i słabo widzących; 8.30 Ulubione melodie operetkowe; 9.05 Dla dzieci: śpiewnik 40-lecia; 9.30 Współczesna nowela łużycka; 10.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 11.00 Zwierzęta znane i nieznane: Jeleń ojca Dawida; 11.15 Karnawał zwierząt; 11.30 Kolekcje płytowe — K. Prońko; 12.10 O puchar „Poloneza" — rep.; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 W poetyckim nastroju: Czasowniki przez dni lata odmieniać; 13.30 Rozgłośnia Harcerska; 14.45 Między nami — mag. nastolatków; 15.15 „David Copperfield"; 15.35 Muzyczne lato nastolatków; 15.50 Lektury nastolatków: „Słoneczny, pogodny ranek"; 16.05 Leksykon piosenki krajów socjalistycznych; 16.35 W trosce o naturę; 17.05 Muzykowanie kameralne; 18.00 Moje hobby; 18.20 Nagrania z filmów; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Rodzina na świecie; 20.10 Gra Orkiestra PRiTV; 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Zdarzenia; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.30 Lektury Czwórki: „Życie codzienne w Turcji Osmańskiej"; 23.00 Szanse polskiej elektroniki; 23.20 Muzykoterapia: Liryka nutami zapisana; 23.53 Kalendarz radiowy.

PROGRAM
BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 Droga przez łąkę — rep. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.20 Przeboje lat osiemdziesiątych; 17.45 Z dziada pradziada — W. Szymański; 18.00 Fonograf — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Teleferie: „Krąg" — magazyn harcerzy; kino teleferii: „Samochodzik i templariusze" — film produkcji polskiej;
10.30 Film dla II zmiany: „Gwiezdny pył" — polski film telewizyjny;
16.55 „Radar";
17.10 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.20 DT — Wiadomości;
17.30 „Gdybym miał karabin" — film fabularny prod. CSRS;
19.00 Dobranoc: „Pomysłowy Dobromir";
19.10 Polski wrzesień 1939 — program dokumentalny;
19.30 Dziennik TV;
20.00 Publicystyka;
20.15 „Gwiezdny pył" — polski film telewizyjny;
21.15 Program publicystyczny — „Między nic a wszystko" — ciąg dalszy dyskusji o nadziejach, doświadczeniach i wnioskach płynących z sierpnia 1980
22.15 DT — Komentarze;
22.30 Żniwa 84;
22.45 Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowych zawodów przyjaźni w koszykówce;
23.50 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

18.30 Program lokalny;
19.00 Śpiewnik domowy;
19.20 Przeboje Dwójki na lato;
19.30 Dziennik TV;
20.00 Festiwal Muzyki Ravela w Poznaniu;
21.00 Przyjechała telewizja;
— Gość letniego studia „dwójki" — Kazimierz Koźniewski.
21.15 DT — Wydarzenia, telefon Dwójki;
21.30 Program publicystyczny;
22.15 „Dlaczego pan zabił moją mamę" — odc. filmu prod. polskiej z serii „07 zgłoś się".

TELEWIZJA
RADZIECKA

6.00 Dziennik;
6.35 „Wierność" — film dok.
7.05 Na fortepianie gra. T. Filipina;
7.30 Klub podróży i przygody;
8.30 „Dolina" — film fab.;
12.50 „Wiejskie horyzonty" — filmy dok.;
13.35 Spotkanie z korespondentami.
14.10 „Los dobosza" — film dla dzieci — odc. 1;
15.15 Dziś na BAM-ie;
15.45 40-lecie powstania słowackiego;
16.15 Przed nowym rokiem szkolnym;
16.45 Dziś na świecie;
17.00 Pokój i młodzież;
17.45 „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona" — odc. 1;
19.00 Dziennik;
19.35 „Wieczny zew" — odc. 3;
20.55 Dziś na świecie;
21.10 Międzynarodowe zawody „Przyjaźń" — koszykówka mężczyzn.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7. w niedziele i święta czynne całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe w godz. 7—15 tel. 31-

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA „RODZINA KOLEJOWA" w Białymstoku ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę:

1. budynek mieszkalny murowany łącznie z budynkiem gospodarczym przy ul. Młynowej nr 70
   cena wywoławcza — 40.000 zł
2. budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkiem gospodarczym przy ul. Młynowej nr 72
   cena wywoławcza — 30.000 zł
3. budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkiem gospodarczym przy ul. Młynowej nr 72/3
   cena wywoławcza — 100.000 zł
4. budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkiem gospodarczym przy ul. Stołecznej nr 43/1
   cena wywoławcza — 30.000 zł
5. budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkiem gospodarczym przy ul. Sosnowej nr 110
   cena wywoławcza — 40.000 zł
6. budynek mieszkalny drewniany przy ul. Sosnowej nr 83
   cena wywoławcza — 40.000 zł.

Oferty należy składać w kopertach w biurze spółdzielni przy ul. Stołecznej nr 12 do dnia 12 września 1984 r. do godz. 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy spółdzielni przy ul. K. S. Wyszyńskiego 8 „a" m. 106 do dnia 12 września 1984 r. do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10 w świetlicy spółdzielni przy ul. Juchnickiego 2 „c".

W razie niesprzedania budynków w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12 po obniżeniu ceny o 50 proc.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3599-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCh" w KOLNIE ul. Kolejowa ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

1. ciągnik C-355
   Cena wywoławcza — 386.750 zł
2. przyczepa ciągnikowa typu D 46 A
   Cena wywoławcza — 101.200 zł

Przetarg odbędzie się 7 września 1984 r. o godz. 9 w budynku GS.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 14 września 1984 r. o godz. 9.

Prawo do udziału w przetargu ograniczonym mają zespoły i rolnicy indywidualni po okazaniu zaświadczenia o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto NBP O/Kolno 45 128-39-131.

Powyższy sprzęt można oglądać w bazie GS Kolno w dni powszednie w godz. 7—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3627-1

„AGROMET" FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH, 16-020 CZARNA BIAŁOSTOCKA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

wykonanie wzmocnienia konstrukcji wsporczej kominów kotłowni zakładowej (roboty spawalnicze).

Dokumentacja techniczna na wykonanie w/w robót znajduje się do wglądu w dziale TME n/zakładu pokój 43 lub 44.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione oraz wykonawcy z sektora nieuspołecznionego.

Oferty należy składać lub przesyłać w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi w 8 dniu od daty ukazania się ogłoszenia lub najbliższym dniu roboczym jeżeli dzień 8 okaże się świątecznym lub wolnym od pracy.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji odnośnie zakresu przewidzianych do wykonania prac udziela Dział TME tel. Białystok 335-21 wew. 423.

k 3540-1

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH W ŁAPACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu „Star" 29 rok prod. 1970, nr fabr. 09987, nr sil. 86607
Cena wywoławcza — 234. 600 zł

Przetarg odbędzie się 18 września 1984 r. o godz. 9 w budynku komendy.

W przeddzień przetargu można oglądać pojazd w godz. 8,30—15 oraz należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy KRSP.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

k 3539-1

SUWALSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS" w EŁKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

samochód „Żuk" A 130, nr 45011
cena wywoławcza — 127.250 zł

Pojazd można oglądać w Zakładzie Produkcji Leśnej „Las" w Olecku, ul. Dzierżyńskiego.

Przetarg odbędzie się 11 września br. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa w Ełku przy ul. M. Konopnickiej 4.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

k 3489-1

ZARZĄD OKRĘGU POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO w SUWAŁKACH, ul. Pl. M. Konopnickiej 7 ogłasza w dniu 7 września o godz. 10 w biurze Zarządu PRZETAG NIEOGRANICZONY na:

samochód „Żuk" A 16.

Pojazd można oglądać codziennie w podwórku przy ul. Noniewicza 7.

Uczestniczący w przetargu mają obowiązek wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. szacunkowej wartości pojazdu.

k 3402-1

METALOWO - ELEKTROTECHNICZNA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „POKÓJ" w Rynie ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Nysa-towos", rok produkcji 1976
Cena wywoławcza — 150.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 września br. o godz. 10 w lokalu Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3609-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY W AUGUSTOWIE, ul. Tytoniowa 4 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochód „Syrena" R-20, nr rej. SUA 137 S, nr silnika 375381, nr podw. 424806, rok prod. 1978
Cena wywoławcza — 89.345 zł

Przetarg odbędzie się 6 września 1984 r. w POM Augustów przy ul. Tytoniowej 4 o godz. 9.

W/w pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 na terenie przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 79110-80015 w NBP Augustów lub do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 7 września 1984 o godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3347-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w Suwałkach Oddział Terenowy Giżycko, ul. Wilanowska 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— karoserii po wypadku Żuka A 06 rok produkcji 1978 nr nadwozia 299023
Cena wywoławcza — 75.778 zł

Karoserię można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 10—12 na terenie WZWet. OT Giżycko przy ul. Wilanowskiej 26.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie tut. Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niesprzedania w I przetargu, II przetarg odbędzie się po upływie 14 dni z obniżeniem ceny o 40 proc.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10.

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Suwałkach OT Giżycko nie odpowiada za wady ukryte i braki oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3248-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W KRZECZKOWIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY n/w sprzętu:

1. ciągnik „Ursus" C-360, nr rej. BKC 274, rok prod. 1977
   Cena wywoławcza — 489.000 zł
2. wiązałka WC-5, nr ewid. IV/3/1, rok prod. 1975
   Cena wywoławcza — 42.504 zł
3. Pług Pz-230, nr ewid. IV/1/5, rok prod. 1977
   Cena wywoławcza — 3.482 zł
4. kultywator U 414, nr fabr. 585, rok prod. 1975
   Cena wywoławcza — 3.276 zł

W/w sprzęt można oglądać w dni powszednie w godz. 7—15.

Przetarg odbędzie się 10 września 1984 r. o godz. 12 na placu RSP.

Wadium 10 proc. wartości maszyn należy wpłacić do kasy RSP najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

k 3438-1

WOJEWÓDZKA ODZIEŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY im. M. Nowotki „BIELPO" w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Star" A-29 furgon, nr sil. 73506, nr podw. 19458, zużycie 60 proc.
Cena wywoławcza — 389.200 zł

Przetarg odbędzie się 12 września 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Ciepłej 40.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 12 września o godz. 11.

W/w samochód można oglądać w godz. 10—14 na terenie spółdzielni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WOSP „Bielpo" lub na konto NBP I O Białystok Nr 5018-1397 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3547-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Wyszkach ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w samochodów:

1. Żuk A O3M nr rej. BKA-627 G, nr fabr. 212883, rok prod. 1975
   Cena wywoławcza I przetargu — 180.250 zł
2. Syrena R-20, nr rej. BKA-630G, nr fabr. 293641, rok prod. 1975
   Cena wywoławcza I przetargu — 142.000 zł

oraz I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych niezależnie od miejsca zamieszkania na sprzedaż n/w sprzętu rolniczego:

1. Ciągnik Ursus C-360 nr rej. BKA-606G
   Cena wywoławcza I przetargu — 454.379 zł
2. Ciągnik Ursus C-360 nr rej. BKC-448X
   Cena wywoławcza I przetargu — 358.209 zł
3. Stertnik SEG-12, nr ew. II/3/54
   Cena wywoławcza I przetargu — 124.872 zł

W/w sprzęt można oglądać w dniach 3—11 września 1984 r. na placu SKR Wyszki w godz. 8—14 gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy SKR najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11. Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3608-1

ODDZIAŁ TERENOWY WOJEWÓDZKIEGO ZAKŁADU WETERYNARII w OLECKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Muscel, rok prod. 1973, nr rej. SUA 584 E
cena wywoławcza — 37.500 zł
— samochodu marki Muscel, rok prod. 1973, nr rej. SUA 355 L,
cena wywoławcza — 31.500 zł
— samochodu marki „Syrena" R-20, rok prod. 1977, nr rej. SUA 645 D,
Cena wywoławcza — 52.500 zł (II przetarg)

Przetarg odbędzie się w Oddziale Terenowym WZWet. w Olecku w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10.

Przed przetargiem należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

k 3416-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY WYROBÓW GALANTERYJNYCH W BIAŁYMSTOKU, ul. Orzeszkowej 17 ogłaszają I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

budynku drewnianego poprzez rozbiórkę, położonego w Łapach przy ul. Gen. Świerczewskiego 22
Cena wywoławcza — 243.000 zł

Budynek można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 8—15 zgłaszając się do kierownika Oddziału Nr 7 BZWG w Łapach, ul. Mostowa 7.

Przetarg odbędzie się 11 września 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku przy ul. Orzeszkowej 17.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferent, który wygra przetarg obowiązany jest bezpośrednio po przetargu zawrzeć umowę o rozbiórkę i wpłacić cenę ustaloną w wyniku przetargu oraz kaucję zabezpieczającą koszty uporządkowania terenu.

k 3433-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Zambrowska 18 A ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następujących samochodów:

— „Nysa" rok prod. 1977, nr podw. 187288, nr sil. 354900
Cena wywoławcza — 113.400 zł
— „Nysa" rok prod. 1973, nr podw. 122169, nr sil. 344407
Cena wywoławcza — 77.000 zł
— „Star" A-29 osinobus, rok prod. 1973, nr podw. 29530, nr sil. 25288
Cena wywoławcza — 234.500 zł

Przetarg odbędzie się 11 września 1984 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zambrowskiej 18 A.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa do godz. 9.

Samochody można oglądać na sześć dni przed przetargiem w Bazie Sprzętu i Transportu przedsiębiorstwa przy ul. Zambrowskiej 18 A.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3466-1

WZSR „SCH" w Łomży ZAKŁAD GOSPODARCZY w Wysokiem Mazowieckiem w oparciu o Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 26 listopada 1982 r. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września 1984 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu przy ul. Rynek 41 odbędzie się II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego z nadwoziem zamkniętym marki „Robur" typ LO-4/2-3000, rok produkcji 1976, nr podwozia-nadwozia 29617-17056, nr silnika 3425-67105, stopień zużycia 50 proc. rok produkcji silnika 1982.
Cena wywoławcza — 229.600 zł

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. 10—13.

Pojazd można oglądać na terenie Zakładu w godzinach 8—13.

Zakład nie bierze odpowiedzialności za wady w sprzedanym pojeździe.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3303-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W TYMIANCE woj. białostockie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

1. roztrząsacz obornika RT-41 h
   cena wywoławcza — 81.331 zł
2. roztrząsacz obornika RT-41 h
   cena wywoławcza — 73.706 zł
3. roztrząsacz obornika RT-41 h
   cena wywoławcza — 59.728 zł
4. siewnik zbożowy „Mazur" I
   cena wywoławcza — 22.337 zł
5. przetrząsaczo-zgrabiarka Z-211
   cena wywoławcza — 18.352 zł

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W/w przetarg odbędzie się 12 września 1984 r. o godz. 10.

Sprzęt podany do przetargu można oglądać codziennie na placu RSP w godz. 8—16.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3387-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Krywiatyczach 17-106 Orla ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu Żuk A 13 M, nr fabryczny 193284, rok produkcji 1979, nr rej. BKA 805 G, nr fabryczny silnika 261002
Cena wywoławcza — 207.553 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10 w lokalu RSP Krywiatycze.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu do kasy RSP w Krywiatyczach.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne.

Samochód można oglądać w dni robocze w bazie RSP w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3336-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W TYNIEWICZACH DUŻYCH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

1. „Żuk" skrzyniowy A 16 B — 1 szt.
   Cena wywoławcza — 224.400 zł
2. barakowóz — 1 szt.
   Cena wywoławcza — 141.796 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11 września [illegible] w świetlicy RSP o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 do kasy RSP.

W/w sprzęt można oglądać na placu RSP codziennie w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3451-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH gm. Szypliszki, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY dla rolników na niżej wymieniony sprzęt:

1. ciągnik „Ursus", typ C-360, nr fabr. 390167,
   cena wywoławcza — 150.801 zł
2. sieczkarnia [illegible] z przyrządem, typ Z-320, nr ewid. 5850,
   cena wywoławcza — 861.670 zł
3. silosokombajn KS-1,8, nr fabryczny 713980
   cena wywoławcza — 275.818 zł

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

4. Syrenę R-20, nr fabryczny 340991
   Cena wywoławcza — 76.313 zł
5. Żuka A-11, nr fabryczny 182.319
   Cena wywoławcza — 130.314 zł

Przetarg odbędzie się w biurze SKR w dniu 10 września 1984 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu oraz okazać zaświadczenie z UG o posiadanym gospodarstwie — dotyczy poz. 1, 2, 3.

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy w godz. 9—14 poz. 1, 2, 3, 5 w ZUM Szypliszki, poz. 4 w ZUM Kaletnik.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3335-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W GRAJEWIE ul. Wojska Polskiego 55 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Żuk" A-16, nr rej. 078 H, nr silnika 475118, nr podw. 70268930,
cena wywoławcza — 140.000 zł
„Żuka" A-06, nr rej. LOC 730 H, nr sil. 6803415, nr ramy 315694
cena wywoławcza — 106.000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa 11 września 1984 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 z obniżeniem ceny sprzedaży o 20 proc.

Wadium w wysokości 10 proc. przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3510-1

WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI I TERENÓW ROLNYCH W SUWAŁKACH ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody:

1. „Syrena" R-20, nr rej. SUA 663 G, rok prod. 1978,
   cena wywoławcza — 75.000 zł
2. „Syrena" R-20, nr rej. SUA 435 E, rok prod. 1977,
   cena wywoławcza — 75.000 zł

Samochody można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 8—12.

1. „Syrena" R-20, nr rej. SUA 663 G — w WBGiTR w Suwałkach, ul. T. Kościuszki 71.
   Przetarg odbędzie się 11 września 1984 r. o godz. 10.
2. „Syrena" R-20, nr rej. SUA 435 E w WBGiTR w Suwałkach Rejonowy Oddział w Piszu ul. Gizewiusza 7.
   Przetarg odbędzie się w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy WBGiTR w Suwałkach lub na konto 79006-518-139-32 NBP O/Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.

k 3406-1

PRZEDSIĘBIORSTWO DOMY TOWAROWE „CENTRUM" Z-dy Przemysłu Odzieżowego „Narew" w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Star" A-29, rok prod. 1971,
cena wywoławcza — 422.400 zł

Przetarg odbędzie się w P.D.T „Centrum" ZPO „Narew" w Zakładzie Produkcyjnym Nr 3 w Supraślu ul. Nowy Świat 88 w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 w Supraślu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa Al. 1 Maja 11/3 lub na n/konto NBP III OM w Białymstoku 5034-55.

Pojazd można oglądać w dni robocze w naszym Zakładzie Nr 3 w Supraślu, ul. Nowy Świat 88.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3432-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w EŁKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. budynku mieszkalnego w Ełku przy ul. Wojska Polskiego 13
   Cena wywoławcza — 218.330 zł
2. budynku mieszkalnego w Ełku przy ul. Wojska Polskiego 23
   Cena wywoławcza — 287.219 zł

I przetarg odbędzie się 6 września 1984 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Suwalskiej 38 w Ełku.

W przypadku niedojścia do sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się 20 września 1984 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3321-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA STRAŻY POŻARNYCH W SUWAŁKACH z/s w Augustowie ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu „Fiat" 132, nr podw. 22868, nr silnika 0349115
cena wywoławcza — 300.000 zł

oraz II PRZETARG na:

samochód „Żuk" A 06, nr sil. 404497, nr [illegible] 245786, rok prod. 1976
cena wywoławcza — 66.000 zł

Przetarg odbędzie się 12 września 1984 r. w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnych w Augustowie.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 79110-11240-139-32 NBP Augustów w przeddzień przetargu.

k 3440-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w Suwałkach, ul. Przytorowa 21 ogłasza I PRZETARG na sprzedaż pojazdu:

Robur LO 3000, nr rej. SUW - 758 C, nr podw. 14028, nr sil. 3404—13075, rok prod. 1976,
Cena wywoławcza — 145.000 zł
Przetarg odbędzie się 11 września 1984 r. o godz. 10 w bazie STW Oddział w Suwałkach.

W/w pojazd można oglądać w dni robocze na 4 dni przed przetargiem w godz. 12—14.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto NBP Suwałki 79006—1645 najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Oddziału.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się po upływie 14 dni tj. 25 września o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ponadto informujemy, że posiadamy do upłynnienia:
1. silnik M-20 po naprawie głównej
cena — 35.210 zł
2. żuraw hydrauliczny HDS-3
cena — 142.247 zł

Osoby zainteresowane kupnem w/w zespołów mogą zgłaszać się do Działu Technicznego tutejszego Oddziału.

k 3461-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Olecku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 12 września 1984 r. o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa na następujący sprzęt:

— Białoruś Jumz 6 M, rok prod. 1978
Cena wywoławcza — 517.800 zł
— Multicar 24, rok produkcji 1978
Cena wywoławcza — 132.457 zł
— Żuk GŻ-21, rok produkcji 1974
Cena wywoławcza — 309.600 zł
— Nysa 521, rok produkcji 1974
Cena wywoławcza — 313.200 zł
— silnik M-2410
Cena wywoławcza — 82.500 zł
— silnik M-20 po NG
Cena wywoławcza — 26.300 zł
— silnik M-20 po NG
Cena wywoławcza — 26.300 zł
— silnik M-20 po NG
Cena wywoławcza — 26.300 zł
— silnik S-474
Cena wywoławcza — 5.000 zł
— silnik S-474
Cena wywoławcza — 4.000 zł
— silnik S-530
Cena wywoławcza — 20.000 zł
— rozrzutnik Kos
Cena wywoławcza — 8.000 zł
— beczka asenizacyjna 4 tys. litrów
Cena wywoławcza — 6.000 zł
— beczka asenizacyjna 3 tys. litrów
Cena wywoławcza — 4.000 zł
— ciągnik ogrodniczy C-308
Cena wywoławcza — 50.000 zł
— ciągnik ogrodniczy C-308
Cena wywoławcza — 6.000 zł
— przyczepa do ciągnika C-308
Cena wywoławcza — 10.000 zł
— deszczownia jugosłowiańska
Cena wywoławcza — 250.000 zł

Dla przedsiębiorstw państwowych i jedn. gospodarki uspołecznionej
— autobus Jelcz 080, rok prod. 1981
Cena wywoławcza — 1.470.000 zł

Wyżej wymieniony sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 8—15 na placu przedsiębiorstwa.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II — odbędzie się w tym samym dniu.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3289-1

ZAKŁAD SPRZĘTU I TRANSPORTU przy Białostockim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej w Białymstoku ogłasza PRZETARG PUBLICZNY na n/w środki transportowe:

1. samochód Uaz 469, nr rej. BKA 880 B, r.b. 1978,
Cena wywoławcza — 165.200 zł
2. samochód „Star" W 25, nr rej. BKB 573 C, r.b. 1969
Cena wywoławcza — 142.200 zł
3. samochód „Star" A 29, nr rej. BKA 987 Y, r.b. 1968
Cena wywoławcza — 142.200 zł
4. samochód „Star" C 28, nr rej. BKA 627 C, r.b. 1971
Cena wywoławcza — 230.200 zł
5. naczepa D 68, nr rej. BKP 450 E, r.b. 1971
Cena wywoławcza — 13.860 zł

Przetarg odbędzie się w ZSiTransportu przy ul. Wiadukt 8 w Białymstoku 11 września 1984 r .o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdów bądź na konto 5018——1876 NBP I OM w Białymstoku.

Wadium upoważnia kupujących do brania udziału w przetargu wszystkich pojazdów.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu o godz. 11 tego samego dnia odbędzie się przetarg II.

Ceny pojazdów w II przetargu obniża się o 50 proc. Samochody można oglądać 3 dni przed przetargiem w godz. 11—14 w Zakładzie Transportu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3453-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII ODDZIAŁ w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

samochodu marki „Syrena" R-20, rok prod. 1978
Cena wywoławcza — 111.000 zł

Przetarg odbędzie się 11 września 1984 r. o godz. 11 w Państwowym Zakładzie Leczniczym dla Zwierząt w Łapach.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WZW Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26 „b" najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 18 września 1984 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2462-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w Węgorzewie ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na wymieniony sprzęt:

Lp.	Nazwa sprzętu	Nr inwentarzowy	Cena wywoławcza
1.	Silnik spalinowy	II-2-3/B	8.532
2.	Silnik spalinowy	II-2-5/B	35.985
3.	Młocarnia	II-3-5/B	59.342
4.	Młocarnia	II-3-6/B	67.360
5.	Rozsiewacz nawozów	II-4-22/B	22.535
6.	Kosiarka „Osa"	II-8-12/B	9.335
7.	Kopaczka elewator	II-8-25/B	12.406
8.	Ścinacz łęt	II-8-40/B	7.558
9.	Pompo-myjnia	III-1-32/B	32.498
10.	Silnik spalinowy	II-2-1/R	6.242
11.	Młocarnia	II-3-2/R	59.305
12.	Ładowacz UNHZ-500	II-8-22/R	84.861
13.	Transformator	III-1-35/R	16.770
14.	Myjnia MB-1	III-1-40/R	34.144
15.	Przyczepa D 47 A	I-2-17/W	41.398
16.	Pługofrezarka	II-4-3/W	8.600
17.	Kopaczka elewator.	II-4-45/W	12.510
18.	Brona zaw. 3-polowa	II-4-56/W	3.822
19.	Pług linowy 3-skib.	II-4-81/W	7.957
20.	Przyczepa D-50	I-2-11/T	49.043
21.	Rozsiewacz nawozów	II-4-25/T	35.938
22.	Rozsiewacz nawozów	II-4-24/T	30.512
23.	Rozlewacz do fekalii	II-8-52/T	32.240
24.	Młocarnia MSC-7 B	II-3 4/O	33.511
25.	Silnik spalinowy	II-2-7/O	4.451
26.	Opryskiwacz 022-300	II-5-4/O	9.371
27.	Ciąg. „Ursus" C-355	I-1-27/C	154.560
28.	Przyczepa D-46 A	I-2-17/C	45.240
29.	Wiązałka WC-5	II-8-2/C	33.120
30.	Wyrywacz lnu TLN 1,5	II-8-35/C	18.150
31.	Sieczkarnia samob. Z-310	II-6-8/C	370.304
32.	Ciąg. „Ursus" C-355	I-1-7/P	164.640
33.	Przyczepa D-47 A	I-2-17/P	36.720
34.	Silnik spalinowy	II 2-2/P	4.836
35.	Silnik spalinowy	II-2-5/P	8.752
36.	Młocarnia	II-3-1/P	30.080
37.	Młocarnia	II-3-4/P	31.020
38.	Kultywator zawiesz.	II-4-11/P	3.220
39.	Ciąg. „Ursus" C-355	I-1-2/T	183.960
40.	Ciąg. „Ursus" C-355	I-1-11/T	183.960
41.	Ciąg. „Ursus" C-360	I-1-2/ZBR	266.666
42.	Ciąg. „Ursus" C-330	I-1-28/C	251.084
43.	Ładowacz czołowy TUR 1	II-8-48/C	32.884
44.	Rozsiewacz wapna RCW-5	II-4-55/B	87.120
45.	Silnik spalinowy	II-2-9/C	24.591
46.	Glebogryzarka DT-75	II-4-58/B	53.460
47.	Sieczkarn. samob. Z-230	II-8-45/B	609.564

W przetargu mogą brać udział rolnicy, którzy przedstawią zaświadczenie z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego oraz wpłacą wadium 10 proc. ceny wywoławczej danej maszyny najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu do kasy SKR.

Przetarg odbędzie się 12 września 1984 r. o godz. 11 w świetlicy SKR, ul. Nadbrzeżna 1.

Sprzęt można oglądać w godz. 9—15 w dni robocze w następujących zakładach: poz. 1—9— Budry, poz. 10—14 — Radzieje, 15—19 Węgielsztyn, poz. 20—23 — Trygort, 24—26 Olszewo, 27—31 — Czerwony Dwór, 32—38 — Perły, ciągniki w Czerwonym Dworze.

Na sprzęt nie sprzedany w I przetargu odbędzie się II przetarg w dniu następnym o godz. 10 — ceny zostaną obniżone.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3356-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W NOWYCH PIEKUTACH organizuje w dniu 12 września o godz. 10 PRZETARG OGRANICZONY dla rolników indywidualnych z woj. łomżyńskiego na n/w sprzęt rolniczy:

Lp.	Nazwa sprzętu	nr. identyfikacyjne	cena wywoł.	lokalizacja
1	Przyczepa D47B	748/4/L	13.580	3
2.	Przyczepa D47B	48401	120.360	3
3.	Przyczepa D47A	748/11/J	101.640	2
4.	Przyczepa D47B	50458	12.600	1
5.	Prasa K442	90945	146.657	1
6.	Ciągnik C-360	201246	305.196	2
7	Przyczepa D-47B	88145	12.600	2

Osoby przystępujące do przetargu winny być rolnikami, posiadać nakaz płatniczy podatku gruntowego oraz wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Sprzęt można oglądać na trzy dni przed terminem przetargu. Zakupiony sprzęt nabywca winien odebrać w ciągu 24 godzin. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu następny odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 bez ponownego ogłaszania.

SUR zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3595-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W SOLISTÓWCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

nieruchomości położonej we wsi Wólka Karwowska gm. Bargłów Kościelny, poczta Pruska, woj. suwalskie.

I. posesja 0,75 ha z budynkami, dom mieszkalny, chlew, suszarnia wietrzna, suszarnia ogniowa
Cena wywoławcza — 553.864 zł
II. posesja 0,71 ha z budynkami, dom mieszkalny, obora, stodoła, piwnica
Cena wywoławcza — 1.550.807 zł

Istnieje możliwość kupna ziemi od prywatnego rolnika do nieruchomości I — 22 ha, do nieruchomości II — 20 ha.

Przetarg odbędzie się w dwa tygodnie po ukazaniu się ogłoszenia o godz. 9 na terenie posesji I oraz o godz. 12 na posesji II.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3403-1

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO W BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 82 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu marki „Nysa" M-521 po wypadku, rok prod. 1972, nr sil. 277012, nr rej BKB 964 C,
Cena wywoławcza — 104.400 zł
2. samochodu marki „Nysa" T-521 po wypadku, rok prod. 1975, nr sil. 477080, nr rej. BKD 452 C
Cena wywoławcza — 104.400 zł
3. samochodu marki „Nysa" T-521, rok prod. 1969, nr sil. 433574, nr rej. BKA 889 C
Cena wywoławcza — 130.500 zł

Przetarg odbędzie się 12 września 1984 r. o godz. 10 przy ul. Sienkiewicza 82 — świetlica.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy biura najpóźniej godzinę przed przetargiem.

W/w pojazdy można oglądać codziennie przy ul. Sienkiewicza 82 w godz. 7—9.

Ewentualny II przetarg nieograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3415-1

RÓŻNE

AKORDEON włoski biały, 120, czterochórowy, — sprzedam. Bargłówka, gm. Bargłów. Skowrońska.
p 2134-1

DOM z ziemią lub bez — sprzedam. Jan Kamiński, Poryte Jabłoń, 18-300 Zambrów.
p 2139-1

KUPIĘ rozpoczętą budowę lub stan surowy najchętniej z większą działką. Oferty z opisem kierować: Helena Kędra, 55-002 Kamieniec Wrocł., ul. Wrocławska 12.
pg 2179-1

DOM jednorodzinny w Piszu, działkę 900 m kw. — sprzedam. Wiadomość: Władysław Klementowski, 12-200 Pisz, ul. Mickiewicza 3.
p 1838-1

PLAC z fundamentem w Augustowie — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. Słowackiego 19/16.
p 2171-1

PRASĘ wysokiego zgniotu, niemiecką, stan idealny — sprzedam. Hołowieszko, Gabrylewszczyzna, 16-130 Janów.
p 2149-1

KOPACZKĘ elewatorową — sprzedam. Edward Klim. Szpakowo 47, 19-121 Kalinówka.
p 2152-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Kazimierz Rywak, 11-613 Boćwinka.
p 2089-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Ryszuta Zdzisław.
p 2091-1

ZAGUBIONO prawo jazdy. Janusz Zelazek, 11-520 Ryn, ul. Al. Nowickiego 5.
p 2096-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BC na nazwisko Mariusz Syga.
p 2118-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT na nazwisko Andrzej Kuczyński, zam. Ełk, Woj. Polskiego 38/3,
p 2116-1

ZAGUBIONO prawo jazdy AB Piotr Kryński.
p 2150-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABTC nr 2502/76 Ludwik Buczyński, Marcinowo, 19-507 Grabowo k/Gołdapi.
p 2120-1

ZAGUBIONO pieczątkę lekarską; Wiesław Kotarski, lekarz medycyny St. Juchy, ul. Ełcka 14 Su 637.
k 3659-1

ZAGUBIONO cechówkę okrągłą Nr 381 LIP z obwodu Nowogród Nadleśnictwo Łomża.
k 3655-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol-Pisz" w Piszu unieważnia zagubiony czek rozrachunkowy Seria BB Nr 0073634.
k 3651-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W ZAWADACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Rok prod.	Nr fabr.	Cena wywoł.
1.	Młocarnia	MSC 7B	—	721533	93.330
2.	Młocarnia	MSC 7B	1976	755931	80.580
3.	Sadzarka	SSaBN	1973	21891	31.214
4.	Roztrząsacz oborn.	RT-41	1976	54416	55.026
5.	Roztrząsacz oborn.	RT-44	1976	49708	45.732
6.	Roztrząsacz oborn.	RT-41	1980	17394	102.250
	oraz I PRZETARG NIEOGRANICZONY:				
1.	Sam. „Żuk" (furgon)	A-06B	1978	296263 podw. 489978 siln.	105.600
2.	Ciągnik „Ursus"	C-360	1978	331061 podw. 183656 siln.	297.099
3.	Przyczepa	D-47B	1976	71660	29.100
4.	Przyczepa	D-47B	1979	42173	29.100
5.	Przyczepa	D-47A	1975	44897	29.100
6.	Kolumna parnikowa	PAC 1,8	1977	1877	209.280
7.	Wał łąkowy gładki	WŁ 1000	1965	4250	11.424
8.	Przetrząsacze zgrab.	Z-211	1979	2231	39.031
9.	Rozsiewacz wapna	RCW-3	1978	37118	12.000
10.	Kultywator	U-113	1969	24	14.529
11.	Pług	PZM-330	1977	1888	17.652
12.	Urządz. podnośnikowe do ciągnika C-355	UPJ-600	1979	746/1/Z	36.432
13.	Silnik „Ursus"	S-4003	1979	293107	5.550
14.	Silnik „Ursus"	S-4003	1979	44808	5.550
15.	Silnik „Ursus"	S-4002	1978	14987	5.550
16.	Silnik „Ursus"	S-4003	—	338466	67.860
17.	Silnik „Ursus"	S-4002	—	173911	5.550
18.	Silnik „Ursus"	S-4003	—	372260	5.550
19.	Kosiarka pokosowa	ŻRP-3,6	1977	10756	14.700
20.	Kosiarka pokosowa	ŻRP-3,6	1976	9006	14.400
21.	Myjnia bojlerowa	MB-1	1975	2004	4.500
22.	Równarka terenu	PK-40	1977	3062	18.000

I przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w dniu 12 września 84 r. o godz. 10. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, tego samego dnia po upływie 2 godzin od zakończenia I przetargu, odbędzie się II przetarg nieograniczony na wszystkie nieupłynnione maszyny.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SKR najpóźniej na 1 godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział rolnicy Gminy Zawady, posiadający zaświadczenie z UG o posiadaniu gospodarstwa lub nakaz płatniczy. W/w sprzęt można oglądać w dni robocze od godz. 7 do 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3575-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W SZUMOWIE ogłasza w dniu 11 września 1984 r. I PRZETARG OGRANICZONY dla rolników z gminy Szumowo i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Nr	Cena wywoławcza
1.	koparka Jumz	084302	371.300
2.	kombajn „Bizon"	17930	691.200
3.	ciągnik C-360	218021	274.054
4.	ciągnik C-360	241201	361.253
5.	ładowacz „Cyklop"	761271	94.500
6.	przyczepa D 47 B	42081	57.420
7.	kosiarka rotacyjna	697	41.355
8.	kosiarka rotacyjna	758	50.545
9.	kosiarka rotacyjna	14021	30.321
10.	roztrząsacz RT-214	762090	69.460
11.	roztrząsacz RT-214	27984	74.382
12.	siewnik PKV-b	1337	41.280
13.	pług Pz-330	2366	20.512
14.	pług Pz-330	1384	20.223
15.	ciągnik DT-75	34002	79.200

I PRZETARG odbędzie się o godz. 9 w biurze SKR, a II w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Nr 518-131 w BS Szumowo.

Cena wywoławcza II przetargu zostanie obniżona do 20 proc. ceny wywoławczej I przetargu.

Wymienione maszyny można oglądać w dni robocze w miejscach garażowania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3541-1

DYREKCJA BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PIWOWARSKICH, ul. Dojlidy Fabryczne 28 ogłasza PRZETARG PUBLICZNY na n/w pojazdy samochodowe:

Lp.	Marka i typ pojazdu	Nr podwozia	Rok	Cena wywoławcza
1.	Ursus C-385	6876	1973	410.000
2.	Star A 29	69395	1978	235.000
3.	Star A 29	69339	1979	235.000
4.	„Żuk" A 13	198813	1975	153.000
5.	Przyczepa D 47 A	97216	1976	70.000

W/w pojazdy można oglądać we wszystkie dni robocze w godz. 8—15 na placu garażu przedsiębiorstwa.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

I przetarg odbędzie się 11 września 1984 r. o godz. 11 w dziale transportu, II przetarg o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3623-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W BOGUTACH woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:

1. ciągnik C-355 z kabiną — 2 szt.
cena wywoławcza — 254.497 — 385.108 zł
2. kombajn ziemniaczany — 4 szt.
cena wywoławcza — 230.958 — 254.223 zł
3. przyczepa barakowóz — 2 szt.
cena wywoławcza — 123.510 zł
4. roztrząsacz jednoosiowy — 1 szt.
cena wywoławcza — 83.664 zł
5. ładowarka zaczepiana — 1 szt.
cena wywoławcza — 83.250 zł
6. pług zawieszany 3-skibowy — 1 szt.
cena wywoławcza — 19.067 zł
7. przyczepa wywrotka — 4 szt.
cena wywoławcza — 59.691 — 75.702 zł
8. kolumna parnikowa — 1 szt.
cena wywoławcza — 123.840 zł

I przetarg odbędzie się 3 września 1984 r. o godz. 10 w lokalu SUR w Bogutach.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W przypadku niesprzedania maszyn w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. 8—14 na placu SUR.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3360-1

OŚRODEK WCZASOWY „WIGRY" ZATOKA SŁUPIAŃSKA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

samochód osobowy „Wołga" Gaz 24, nr rej. SUW 618-B, rok prod. 1979
Cena wywoławcza — 520.000 zł

Przetarg odbędzie się 6 września 1984 r. o godz. 10 w biurze Ośrodka w Suwałkach ul. Kościuszki 96.

Samochód można oglądać pod w/w adresem na dwa dni przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 7 września o godz. 10 pod adresem w/w.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdu z przetargu bez podania przyczyn.

k 3508-1

Przed pierwszym dzwonkiem

Remonty w szkołach na finiszu

Kończą się wakacje i okres letnich, nasilonych remontów — przede wszystkim w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Remonty bieżące, a więc malowanie, drobne naprawy itp. trwały w zasadzie we wszystkich placówkach.

W WOJ. SUWALSKIM zaplanowano w br. remonty kapitalne 140 obiektów oświatowo-wychowawczych, w tym 88 szkół podstawowych. Prace trwają przez cały rok, a na 1 września wykonanych ma być około 90 proc. robót. Później roboty kontynuowane będą tylko w tych placówkach, w których zaplanowano także rozbudowę, modernizację, założenie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągowej itp.

Przy okazji remontów kapitalnych szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, oprócz poprawy stanu technicznego budynków, uzyska się dodatkowo 31 pomieszczeń do nauki, 26 mieszkań dla nauczycieli, 100 miejsc w internatach i 90 — w przedszkolach.

W mieście i gminie **MIKOŁAJKI** na remonty zaplanowano kwotę 1 mln zł — poinformowała nas **Larysa Kamińska.** — Rozwiązano problem niedogrzania murowanego budynku ośmioklasowej szkoły w **Baranowie.** W czasie wakacji został zainstalowany duży piec centralnego ogrzewania. Zgromadzono dostateczny zapas węgla i koksu.

Odświeżono w wyniku malowania pomieszczenia w ośmioklasowej szkole w **Zelwągach** oraz przedszkoli w **Baranowie** i **Mikołajkach.** Najładniej prezentuje się budynek miejskiego przedszkola przy ul. M. Kajki w Mikołajkach. Zakończono tu malowanie elewacji zewnętrznych i wszystkich sal poszczególnych oddziałów. 1 września przekroczy próg tego przedszkola 140 dzieci.

Zadbano o mieszkania dla nauczycieli. Sześć rodzin nauczycielskich otrzyma je w **Woźnicach** i jedna rodzina — w **Tałtach.**

Z niecierpliwością oczekuje się na przeprowadzkę do nowego budynku szkoły w Mikołajkach, przy ul. Dybowskiej. W nowym budynku przygotowuje się 24 izby klasowe, pomieszczenia na bibliotekę i czytelnię, stołówkę. Przewidziano również 40 mieszkań dla nauczycieli.

W nowym roku szkolnym w **Mikołajkach** naukę rozpocznie 664 uczniów plus 44 dzieci w dwóch oddziałach przedszkolnych. Około 100 dzieci będzie dowożonych m. in. z **Nowych Sadów, Lubiewa, Stawka** i **Dybowa.**

W mieście i gminie Mikołajki w roku szkolnym 1984/85 — tylko w szkołach podstawowych — pracę podejmie 80 nauczycieli, z tego 41 z wyższym wykształceniem.

Jak nas poinformował dyrektor **Adam Drzymkowski** — w mieście i gminie **Ruciane Nida** wszystkie placówki oświatowe i opiekuńczo-wychowawcze są przygotowane do prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych w nowym roku szkolnym. W większości przeprowadzono w nich remonty kapitalne.

W wyniku rozbudowy punktu filialnego w **Popielnie** uzyskano dwa pomieszczenia lekcyjne i dwa mieszkania dla nauczycieli. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 10 mln zł.

W budynku szkolnym w **Ukcie** wykonano boazerie, wymieniono instalację elektryczną, stolarkę drzwiową i okienną oraz podłogi.

Trwa rozbudowa zbiorczej szkoły w **Rucianem Nidzie.** Przed pierwszym dzwonkiem obwieszczającym rozpoczęcie nowego roku szkolnego ma być gotowy pawilon lekcyjny o 13 izbach. Do grudnia br. planuje się zakończenie prac.

W nowych klasopracowniach i pracowniach w Rucianem Nidzie naukę rozpocznie ok. 600 dzieci. W dobudowanym budynku znajdą się również pomieszczenia na pokój nauczycielski, szatnie i sanitariaty.

W drugim etapie rozbudowy przewidziano salę gimnastyczną i sześć mieszkań dla nauczycieli.

Są też dalsze plany. W kolejnym pawilonie będą urządzone kuchnia i stołówka oraz świetlica.

JAN CIEŁUSZECKI

Z CZYM DO SZKOŁY?

Już od połowy sierpnia obserwuje się w **Grajewie** szczególnie wzmożony ruch w sklepach. Zapobiegliwsi uczniowie i ich rodzice odwiedzają sklepy papiernicze, z konfekcją, obuwiem, odzieża itp. w poszukiwaniu niezbędnych im towarów.

W księgarni „Domu Książki" przy ul. Wojska Polskiego, znanej z dużej troski personelu o dobre zaopatrzenie, zastajemy wielu kupujących, młodych i dorosłych. Na półkach i regałach sporo towaru, ale i tu nie wszystkie „chodliwe" artykuły, przedmioty są w ciągłej sprzedaży.

— Zaopatrzenie w podręczniki szkolne — mówi długoletnia kierowniczka księgarni **Eulalia Haponik** — jest dobre. Dla szkół podstawowych już wcześniej przekazano wszystkie książki i każda nowa pozycja spływająca z drukarni do księgarń jest bieżąco wysyłana do szkół. Natomiast uczniowie szkół zawodowych zaopatrują się w podręczniki indywidualnie w księgarni, kupując je za okazaniem legitymacji szkolnej.

— W ciągłej sprzedaży są m.in. zeszyty i brulion w jedną linię i czyste, kredki świecowe, okładki na zeszyty i książki, piórniki, długopisy i wkłady do nich, wszystkie przybory kreślarskie, kleje, farby plakatowe i wiele innych potrzebnych artykułów. Ale, niestety brak wielu asortymentów. Dostawy towaru z hurtowni do księgarni odbywają się dwa—trzy razy w miesiącu. Każda dostawa wzbogaca zaopatrzenie, ale poszukiwane towary papiernicze i pomoce szkolne szybko są wykupywane.

W sklepach odzieżowych, obuwniczych, konfekcyjnych itp. jest nawet sporo towarów ale nie zawsze takich jakich poszukują klienci. Szczególnie brak m.in. ubiorów sportowych i gimnastycznych, klienci mają trudności z dobraniem odpowiedniej numeracji obuwia, odzieży itp.

Wprawdzie grajewscy handlowcy wykazują dużą operatywność w poszukiwaniu towarów w hurtowniach, ale niestety i tam nie ma wielkiego wyboru.

M. JABŁOŃSKI

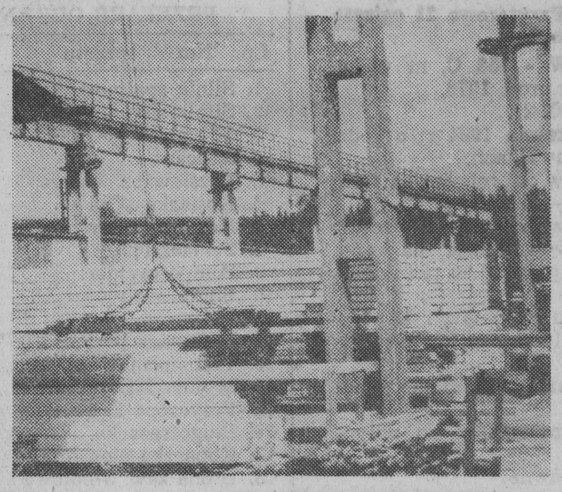

Tartak—anatomia sukcesów

Zakład Przemysłu Drzewnego w Okartowie od lat znajduje się w krajowej czołówce pod względem dyscypliny pracy, ilości i jakości surowca. W bieżącym roku po raz kolejny uplasował się na pierwszym miejscu wśród osiemnastu tego typu zakładów w Olsztyńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego.

Długoletni dyrektor zakładu — **Waldemar Cieżyński** twierdzi, że sukcesy głównie są dziełem zgranej załogi. Jej doświadczenie, a poza tym w większości zmechanizowanie prac rzutuje na osiągane efekty.

NA ZDJĘCIU: transport zawsze jest głównym nerwem każdego zakładu. Gotową tarcicę suwnicą przemieszcza się na plac składowy — a stamtąd drewno ekspediowane jest głównie na eksport do krajów strefy dolarowej.

Tekst i zdjęcia:

LESZEK NICOWSKI

Prezydium WK SD w Łomży

Podczas ostatniego posiedzenia, Prezydium WK SD w Łomży zapoznało się z działalnością Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego — najmłodszego przedsiębiorstwa tej branży w Polsce.

WPHW rozpoczęło swą działalność trzy lata temu z nie najlepszą siecią placówek detalicznych i bez żadnych magazynów. W krótkim czasie zdołało osiągnąć czołowe miejsce w kraju pod względem porównywalnych wskaźników ekonomicznych. Wzrosła sieć sklepów m.in. w małych miastach. Głównymi kierunkami działania, obok wzrostu zaopatrzenia miejscowego rynku, są: szybkie zakończenie adaptacji magazynów w Jeziorku, rozwój placówek usługowych, uruchomienie zakładu pracy nakładczej, podnoszenie kwalifikacji załogi. Nie cierpiącą zwłoki jest sprawa zagospodarowania pawilonu w łomżyńskim osiedlu Jantar.

W drugiej części posiedzenia Prezydium WK rozpatrzyło stan przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej SD. (jtb)

Bliżej rolnika i jego potrzeb

- Plany obrotów i skupu wykonano z nadwyżką
- Nie brakuje węgla i nawozów mineralnych
- Usługi dla rolników

Gminna Spółdzielnia w **Nowych Piekutach** dba o zaopatrzenie mieszkańców 35 wsi. Spółdzielnia zrzesza 1.538 członków, którzy posiadają fundusz udziałowy wynoszący ponad 663 tys. zł, a wartość wspólnego majątku trwałego osiągnęła ponad 21 mln złotych. Działalność swą prowadzi w oparciu o cztery sklepy spożywcze, dwa z artykułami do produkcji rolnej i gospodarstwa domowego oraz sześć PSP. Posiada również własną bazę magazynowo-skupową.

Realizacja planowanych zadań przez spółdzielnię przebiega prawidłowo. Pomimo braków towarowych, obroty w detalu za siedem miesięcy br. wynosiły ponad 111 mln zł. Oznacza to, że plan w tej dziedzinie przekroczono o ponad 5 mln zł. Stanowi to wzrost o 12,7 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. W br. dało się odczuć poprawę w zaopatrzeniu w artykuły przemysłowe, gospodarstwa domowego, narzędzia i środki do produkcji rolnej. Występuje jednak brak kakao, pieprzu, żarówek i artykułów elektrycznych.

Plan skupu płodów rolnych przekroczono o prawie 22 mln zł. W okresie siedmiu miesięcy br. rolnicy do punktu skupu GS dostarczyli m.in. 486 ton zbóż i 708 ton żywca. Siedem miesięcy br. zamknięto nadwyżką w wysokości 2,2 mln zł.

Działalność usługowa GS koncentruje się na odbiorze płodów rolnych z zagród rolników oraz dowozie gospodarzom środków produkcji rolnej i materiałów budowlanych.

W działalności spółdzielczej — mówi prezes GS — **Edward Dąbrowski** — zwracamy szczególną uwagę na dobrą i szybką obsługę rolników, polepszenie zaopatrzenia sklepów i podniesienie kultury handlu. Temu podporządkowana jest praca całego personelu. Systematycznie będą modernizowane sklepy i baza magazynowo-skupowa. (lat)

Fot. F. JURCZENIA

Ostatnio rozegrano w Kolnie zawody sportowo-pożarnicze. Uczestniczyło w nich 11 drużyn reprezentujących wszystkie OSP z miasta i gminy.

Zawody były podsumowaniem całorocznego okresu szkolenia, a jednocześnie sprawdzianem umiejętności i gotowości bojowej poszczególnych oddziałów.

Najlepszą, w trudnej rywalizacji, okazała się **Ochotnicza Straż Pożarna z Brzozowa.** Dalsze lokaty zajęły drużyny reprezentujące **OSP w Czerwonem i Kolnie.** (j.f.)

NA ZDJĘCIU: od sprawnego przygotowania i uruchomienia motopompy zależy uzyskanie dobrego czasu w rozwinięciu linii gaśniczej.

Uwaga, objazdy i ograniczenia szybkości

Modernizacja układu komunikacyjnego w Grajewie

W tym roku w Grajewie jest kontynuowana realizacja wielkiego, długofalowego programu modernizacyjno-porządkowego miasta. Stąd też na niektórych ulicach i placach obserwuje się wiele niezbędnych prac ziemnych. Od 20 sierpnia br. nasilono roboty pierwszego etapu kompleksowej modernizacji ulicy Ełckiej, jednej z głównych ulic w mieście.

Z uwagi na prowadzone roboty odcinek ul. Ełckiej, poczynając od Placu 1 Maja aż do wylotu ul. Strażackiej, został zamknięty dla ruchu kołowego do końca br. Wprowadzone zostały objazdy. I tak m.in. pojazdy zdążające od Ełku w kierunku do Łomży, Białegostoku i Augustowa muszą teraz jechać ulicami Strażacką, Towarową i Marchlewskiego. Pojazdy zdążające od Augustowa w kierunku Ełku muszą jechać przez: Plac 1 Maja oraz ulice Marchlewskiego, Towarową i Strażacką. Natomiast wszyscy wjeżdżający od strony Białegostoku i Łomży w kierunku Ełku, muszą teraz przejeżdżać ulicami: Marchlewskiego, Towarową i Strażacką.

Wspomniane objazdy nie są — niestety — zbyt wygodne. Jednak w warunkach Grajewa tego rodzaju rozwiązanie komunikacyjne jest jedyne. Trzeba więc być wyrozumiałym, tym bardziej, że po przeprowadzeniu modernizacji poprawi się znacznie komunikacja w całym mieście. Chodzi tylko o to, aby roboty przebiegały w miarę sprawnie i bez większych zakłóceń bądź poślizgów. (mar)

Za flaki — za kraty

17 bm. RUSW w Ełku wszczął dochodzenie przeciwko Leonowi T. podejrzanemu o to, że 27 lipca dokonał kradzieży czterech kartonów flaków wartości 13.680 zł na szkodę Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Ełku. (m)

Rozwój handlu wiejskiego

Nowe sklepy w Karwowie i Wilczewie

W Gminie Stawiski w budowie znajdują się dwa obiekty, w których Gminna Spółdzielnia zamierza uruchomić placówki handlowe.

W Karwowie do wykończenia budynku o powierzchni około 90 m kw. pozostało tylko wykonanie tynków i malowanie wewnątrz oraz elewacji zewnętrznych.

W Wilczewie trwają prace wykończeniowe. W obiekcie, w którym zlokalizowana jest także remiza miejscowej OSP, GS uruchomi sklep spożywczo-przemysłowy i oczekiwany przez młodzież „Klub Rolnika". W jego wyposażenie finansowy udział zadeklarował WZSR. Ma to być jeden z wzorcowych klubów w woj. łomżyńskim. Oby dorównał również temu zadaniu w działalności kulturalnej. (jf)

Włamanie do „Mercedesa"

19 bm. Posterunek MO w MIKOŁAJKACH został powiadomiony przez **Janusza K.** z Warszawy o dokonaniu włamania do Mercedesa skąd skradziono aparat fotograficzny „Olympus" z obiektywem, prezenty weselne i dwie butelki wódki żytniej, ogólna suma strat ok. 200 tys. zł. (m)

Wypadki drogowe

FIATEM W „URSUSA"

15 bm., ok. godz. 20.30, we wsi **GAŁDYNEK (gmina Orzysz)** na prostym odcinku drogi asfaltowej, kierujący „maluchem" Janusz P. z Warszawy uderzył w nie oświetlony stojący po prawej stronie ciągnik stanowiący własność SKR w Orzyszu. W wyniku uderzenia, obrażeń ciała doznali trzej pasażerowie samochodu.

ZZA AUTOBUSU POD „ŻUKA"

17 bm. w **STRADUNACH** (gmina Ełk) 13-letni Zbigniew P. wtargnął na jezdnię zza stojącego autobusu i został potrącony przez samochód „Żuk", kierowany przez Zdzisława J. z Białej Piskiej. Pieszy doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń, przebywa w szpitalu.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI „STARA"

17 bm., o godz. 18, we wsi **ŚWIDRY (gmina Giżycko)** 42-letni Albinis C., kierując samochodem „Star" z SKR w Giżycku nieuważnie wykonał manewr skrętu w prawo (w boczną drogę) i najechał na idącą poboczem drogi 12-letnią Iwonę P. z Warszawy, która wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarła. Dziewczynka, z grupą ok. 50 dzieci, szła pod nadzorem dwóch wychowawców do obozu. Kierowcę zatrzymano do wyjaśnienia. (m)

OKIEM PRZECHODNIA

CHWASTY NA POBOCZACH

Na poboczach drogi między MIKOŁAJKAMI i PRAWDOWEM rosną półtorametrowej wielkości chwasty. Bujnie rozkrzewiły się one również przed i za wiaduktem kolejowym przy wjeździe do Mikołajek z kierunku Prawdowa.

Okazuje się, że łatwiej wybudować szeroki chodnik ze wspomnianego miasta do tej pobliskiej wsi, niż skosić zielsko. Wiele do życzenia pozostawia wygląd wielu posesji rolników indywidualnych nad Jeziorem Mikołajskim.

Czyżby akcje „Porządek" i „Posesja" w mieście i gminie Mikołajki były nieznane? (jc)

*

BRAK PAPIERU PODANIOWEGO

Od dłuższego czasu w sklepach z artykułami piśmiennymi w Rynie i Mikołajkach nie ma w sprzedaży papieru podaniowego. W sobotniej, 25 bm. dostawie towaru do księgarni w Mikołajkach — również zabrakło tego artykułu.

Można snuć przypuszczenia, iż w związku z chronicznym brakiem wspomnianego papieru, do urzędów wpłynie mniej skarg od mieszkańców znad jezior Mikołajskiego i Ryńskiego. (jc)

Ciechanowiec '84

CIECHANOWIEC, uznany za jedno z atrakcyjniejszych miast w woj. łomżyńskim, ma w swej historii wiele ambitnych kart. W latach 1966—71 miejscowość zostaje pięciokrotnie laureatem wojewódzkiego konkursu na najczystsze i najbardziej gospodarne miasto; w tym samym okresie jest też dwukrotnie wyróżniane nagrodami w krajowym konkursie „Mistrz Gospodarności". Do największych osiągnięć zaliczane jest sięgnięcie po tytuł „Arcymistrza Gospodarności" wśród małych miast w 30-leciu PRL. Dobre i znaczące to ślady w dziejach.

Turyści chętnie garną się do Ciechanowca. Wśród zabytków zalecanych w folderach turystycznych znajdą tu malownicze ślady zamku, zabytkowy kościół Św. Trójcy, cerkiew, zabytkowy zespół cmentarny, zespół klasztorno-szpitalny i pałacowo-parkowy, który stał się siedzibą Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka.

Szczególnie tej ostatniej placówki nie trzeba nikomu polecać. Sława jej rozniosła się po całym kraju. Wzbogacanie jej o ciągle nowe działy specjalistyczne, rozszerzające naszą wiedzę o wsi, dokonujących się na niej przemianach sprawia, że dla wielu turystów chęć poznania muzealnych zbiorów jest często głównym argumentem przy wyborze za cel wakacyjnych wędrówek właśnie Ciechanowca. **Tym bardziej, że nie jedyny to atut miasta.** Na miejscu jest też zalew, plaże nad prawie kryształowej czystości rzeką Nurzec.

Jakim jest miasto dzisiaj, w sezonie urlopowym Anno Domini '84? Spędziliśmy w nim kilka dni, zachęceni m. in. podaną w informatorze wiadomością: „Główną bazą turystyczną wypoczynku jest w Ciechanowcu Ośrodek Sportu i Rekreacji... Leży w centrum miasta nad rzeką Nurzec, która w tym miejscu została spiętrzona jazem i tworzy kilkuhektarowy zalew... Wszystkie domki są nowocześnie umeblowane i dobrze wyposażone w sprzęt gospodarczy. Obok campingu znajduje się pole namiotowe. Latem wytyczone są kąpieliska strzeżone".

Zgadza się wszystko, poza kilkoma „drobiazgami". W domkach campingowych owszem można zamieszkać, ale pod warunkiem, że będzie się... uczestnikiem kolonii zakładowych. Te bowiem, głównie dla dzieci ze Śląska, zdominowały ośrodek, wykupując wszystkie miejsca na całe lato.

Indywidualny turysta może więc co najwyżej rozbić namiot na wyznaczonej części terenu. Jak duże jest zainteresowanie takim rozwiązaniem, świadczy fakt, że w słoneczny sierpniowy dzień nie było... ani jednego namiotu.

Była natomiast na miejscu wypożyczająca sprzęt pani **Szarlotta Tutka,** która oferowała chętnym m.in. 23 kajaki i dwie łodzie. Na prośbę umożliwienia zamieszkania przez kilka dni w domku, odpowiedziała zdecydowanie:

— Nie ma...

Podała jednak ceny: 350 zł za pierwszą dobę i 250 — za następne. Tyle kosztuje spędzenie jednego dnia nad piękną i czystą rzeką Nurzec, gdzie istnieje możliwość wędkowania, a w okolicznych lasach występuje obfitość runa leśnego. Czteroosobowa rodzina musiałaby dziennie wydać na nocleg tysiąc złotych. Może więc dobrze, że wydatku tego ponosić nie musi...

Nie popływamy na rowerze wodnym — są, ale zepsute — za to zwiedzimy Muzeum Rolnictwa i otwartą w nim niedawno wystawę „Ciechanowiec w 40-leciu". Przed bramę muzeum dojeżdżają akurat kolarze, uczestniczący w ogólnopolskim zlocie w Nowogrodzie. Zapoznawszy się z wywieszoną informacją, że muzeum czynne jest tylko do godz. 16, zawracają jak niepyszni:

— Nie chcą nas poza tymi godzinami, to nie — rzuca któryś, ruszając w nowym kierunku.

Bez roweru wodnego, bez obejrzenia wystawy turysta może się obejść. Gorzej bez — jedzenia.

Wizyta w **barze GS „Turystyczny"**, jest jednak niezbyt krzepiąca. W środku pory obiadowej kelnerka poleca tylko dwa dania z baraniny, choć w karcie aż roi się od przysmaków. Przy tak skąpym wyborze, dzieci nie bardzo jest jednak czym nakarmić i trzeba szukać innej jadłodajni.

Uwaga, która nasunęła się podczas odwiedzin „Turystycznego": młodzieży i dzieci nie należy wprowadzać do pomieszczenia na parterze, gdzie urzędują smakosze piwa. Lokal wygląda niczym popielniczka powiększona do absurdu: dawno nie opróżniana i nie wietrzona. Trudno byłoby nawet dokładnie oddzielić jej granice, gdyż „wysypuje się" aż na placyk, położony, nawiasem mówiąc, naprzeciwko Urzędu Miasta i Gminy.

Z jadłospisu pobliskiej restauracji „Złoty Kłos" wybieramy schabowy za 169 zł i pierogi z mięsem. Z jarzyn są tylko ogórki i pomidory skropione zwarzoną śmietaną. Jedno trzeba przyznać: kucharki są swoistymi mistrzyniami. Żeby niezbyt świeży schaboszczak przyrządzić tak, aby „czuć" go było tylko przy kości? Nie każda gospodyni to potrafi. Albo ugotować mrożone pierogi tak, żeby wyszła z nich jednolita mieszanka mięsno-mączna?

W zasadzie nie ma więc na co narzekać, gdyż „jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma". Innej jadłodajni w Ciechanowcu szukać trzeba by ze świecą.

Gdy reszta rodziny kończy obiadowe przysmaki, idę do kawiarni. Może tam będzie szybciej? Okazuje się, że przez dobrą chwilę jestem jedynym konsumentem na sali. Zaczynam więc snuć marzenia o superobsłudze, gdy zza lady dochodzi:

— A pani to co chciała?

— Małą kawę! Może są jakieś ciastka albo lody?

—Z ciastek tylko herbatniki, a lody to z restauracyjnej trzeba sobie przynieść...

Przynoszę i rozglądam się po pustej sali, śladach obrazów niegdyś eksponowanych na ścianach. Wzrok biegnie też do zatkanej monetą szafy grającej, gdzie na pożółkłych karteluszkach odczytać można jeszcze tytuły piosenek. „Szanujmy wspomnienia... z przymrużeniem oka" — może by tak ktoś zaśpiewał zamiast starej płyty...

NINA OMELCZENKO

mgr inż. STEFANOWI SROCZYŃSKIEMU I RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu

Matki

składają:

pracownicy i dyrekcja WZGMiZ w Łomży z siedzibą w Nowogrodzie

k 3760-1

Tow. DANUCIE MAŁKUSZEWSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

Teściowej

składają:

pracownicy KW PZPR w Łomży

SPORT

Poznasz tajniki pływania na desce z żaglem w I ogólnopolskich zawodach

W słoneczne dni coraz częściej można zobaczyć na naszych akwenach kolorowe żagle umocowane na desce. Windsurfing, nowa to jeszcze dyscyplina sportowa, ale zdobywa coraz więcej amatorów prostego w miarę żeglowania. Według danych szacunkowych sport ten uprawia już w Polsce kilkanaście tysięcy osób. Tym właśnie żeglarzom, a także tym, którzy zamierzają spróbować emocji pływania na desce z żaglem podajemy ciekawą i atrakcyjną informację.

W dniach 8—9 września na jeziorze Necko w Augustowie dla uczczenia jubileuszu 60-lecia Polskiego Związku Żeglarskiego rozegrane zostaną I ogólnopolskie zawody w windsurfingu.

Prawo startu w tych zawodach mają wszyscy chętni, którzy ukończyli 18 lat i nie są zrzeszeni w Polskim Związku Żeglarskim. Uczestnicy muszą jednak spełniać następujące warunki:

- posiadać aktualne w dniu zawodów zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia,
- zabezpieczyć we własnym zakresie sprzęt ratunkowy,
- wypełnić i przesłać kartę zgłoszenia,
- uiścić opłatę startową w wysokości 300 zł od osoby (opłatę startową należy wpłacić na konto AKS „Sparta" Augustów w NBP O/Augustów nr 79119-749-132).

W ramach opłaty startowej uczestnicy otrzymają nalepkę i dyplom okolicznościowy.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Augustowski Klub Sportowy „Sparta", ul. Zarzecze 3, 16-300 Augustów.

W sprawie rezerwacji noclegów i wyżywienia należy zgłaszać się do Oddziału PTTK w Augustowie, Plac Janka Krasickiego 9, tel. 23-52.

Termin zgłoszeń mija 31 sierpnia, ale jak zostaliśmy ostatnio poinformowani przez organizatorów, również i w dniu startu w wyjątkowych wypadkach będzie można zgłosić swój akces do udziału w zawodach.

Podczas zawodów zorganizowany zostanie przez WPHW w Augustowie w pobliżu jeziora Necko, kiermasz sprzętu sportowego.

W sobotę, 8 września, podczas ogólnopolskich zawodów w windsurfingu, prowadzona będzie nauka pływania na desce z żaglem. Będzie zatem świetna okazja poznać tajniki tej dyscypliny, tym bardziej, że instruktorami będą czołowi windsurfingowcy Polski. (Let)

20 medalistów MP na mityngu Budowlanych

W sobotę, 1 września rozegrany zostanie na stadionie w Zwierzyńcu w Białymstoku tradycyjny ogólnopolski lekkoatletyczny mityng rankingowy Budowlanych. Tegoroczna impreza zapowiada się wprost sensacyjnie. Na starcie zobaczymy ok. 20 medalistów mistrzostw Polski seniorów i juniorów.

W kilku konkurencjach o palmę pierwszeństwa walczyć będzie cała czołówka Polski.

Najciekawiej zapowiadają się biegi pucharowe. Na dystansie 1500 m o puchar „Gazety Współczesnej" walczyć będą rekordzistka i mistrzyni kraju na 800 m **Jolanta Januchta** (Gwardia Warszawa) oraz ubiegłoroczna zdobywczyni naszego pucharu **Anna Bukis** (Skra Warszawa), do której należy rekord Polski na tym dystansie.

Natomiast w biegu mężczyzn o puchar **Kazimierza Kucharskiego** zmierzą się prawie najlepsi aktualnie średniodystansowcy kraju, wśród nich wicemistrz Polski na 800 m **Marek Adamski** (AZS Olsztyn), oraz ubiegłoroczny zdobywca pucharu **Grzegorz Basiak** (Pomorze Stargard).

Na rzutni kulą zobaczymy najlepszego obecnie w kraju miotacza **Helmuta Kriegera** (Chemik Kędzierzyn), który w tym roku pchnął już kulę na odległość 21 m. W dysku zmierzą się **Stanisław Wołodko** (Zawisza Bydgoszcz), **Stanisław Grabowski** (Chemik Kędzierzyn) i **Czesław Lis** (Wawel Kraków). Wszyscy oni rzucają dyskiem ponad 60 m.

Klasa okręgowa znów gra

Drużyny piłkarskie występujące w łomżyńskiej klasie okręgowej jako ostatnie z naszego regionu przystąpiły do nowego sezonu. Jednak szybko odrabiają zaległości i już dziś rozegrają drugą kolejkę spotkań.

W Łomży Bawełna podejmie zambrowską Olimpię, natomiast w Grajewie Warmia zmierzy się z Sokołem Grudusk. Zespoły Gromu Czerwony Bór i Sparty Szepietowo czekają mecze wyjazdowe. Grom spotka się w Makowie z Makowianką, a Sparta w Przasnyszu ze ZWAR-em. Początek wszystkich spotkań o godz. 16. (dk)

Nr 206 (10 286) 29.VIII.1984

W sobotę pierwszy dzwonek

Początek roku szkolnego za kilka dni. Wielu rodzicom spędza sen z powiek pytanie czy aby pociechy znajdą w szkole, do której przez najbliższe 10 miesięcy przyjdzie im uczęszczać, odpowiednie warunki nauki.

Zastępca dyrektora Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół — HALINA OLSZEWSKA zapewnia, że tak. Wszystkie remonty bieżące zostaną do 1 września zakończone. A było ich sporo Przeprowadzone je w siedemnastu szkołach podstawowych, czterech liceach ogólnokształcących i aż 24 przedszkolach. Inaczej nieco wygląda sytuacja tam, gdzie prowadzone są remonty kapitalne. W większości przypadków roboty wewnątrz budynków są ukończone. Pozostały elewacje, a także prace na zewnątrz — przy porządkowaniu i urządzaniu boisk i terenów wokół szkół.

ZAKOŃCZONO REMONT W SZKOLE PODSTAWOWEJ nr 26

— Termin mija co prawda w grudniu — mówi zastępca dyrektora szkoły, **Jolanta Turosińska** — ale pozostały tylko prace na zewnątrz budynku. Kończą się już roboty stolarskie w łazienkach i korytarzach.

Czy będzie kapać na głowę?

Prace zakrojone na szeroką skalę prowadzone są w Szkole Podstawowej nr 2, w szkołach nr 10 4, 15, 21, 23, 26 i 32, a także w V Liceum Ogólnokształcącym oraz w przedszkolach nr 5 i 31.

— Najwięcej kłopotów mamy z zaopatrzeniem w materiały — mówi Halina Olszewska. — Potrzebujemy papy, lepiku. Bez tego trudno skończyć prace na dachach. Brakuje nam grzejników, materiałów posadzkarskich, a przede wszystkim farb olejnych. Jeżeli w harmonogramie remontów kapitalnych zanotujemy opóźnienia, to właśnie z tego powodu. Od zaraz też zatrudnimy fachowców do drobnych prac stolarskich. Nasza brygada nie ma jeszcze własnych warsztatów i nie może ich sama wykonać.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4

należy do najstarszych w Białymstoku. Najwyższy był więc czas na modernizację, która trwać będzie trzy lata. Również podczas roku szkolnego.

— Mamy za sobą wymianę instalacji centralnego ogrzewania — mówi dyrektor szkoły, **Alicja Skrzymowska**. — Zmienialiśmy także dach. Zamiast zużytego już eternitu położono blachę. Nareszcie przestanie moczyć nam głowy w czasie lekcji. Także roboty malarskie wewnątrz są już na ukończeniu. Pracuje u nas firma rzemieślnicza. Jesteśmy z jej usług bardzo zadowoleni.

Jak zwykle brak materiałów dał się tu poważnie we znaki. Dyrektor osobiście jeździła do Radomia po żeberka do grzejników. Teraz znów brakuje karbidu do spawarki.

Do zrobienia została wymiana parkietu na lastriko, budowa ścianek działowych, remont sali gimnastycznej, a przede wszystkim wymiana zrujnowanej już niemal kompletnie stolarki okiennej. Niestety nie ma kto się tego podjąć.

W tym roku szkoła przyjmie 577 uczniów. Po raz pierwszy zasiądzie w ławkach 90 pierwszoklasistów. Mieścić się tu także będzie oddział pięciolatków ze zlikwidowanego przedszkola nr 20 i oczywiście „zerówka".

Szkoła ta przyjmie w tym roku ok. 1600 dzieci. Zmusi to ją do pracy aż na trzy zmiany. Tak więc zajęcia kończyć się będą o godz. 18.30. Pocieszeniem dla rodziców pozostaje jedynie to, że soboty pozostaną wolne.

Pierwszych klas będzie tu w tym roku siedem. Każda z nich po 32—33 maluchy.

Poza nauką młodzież będzie mogła brać udział w zajęciach kół zainteresowań, PTTK, LOP, PCK. Prowadzone będą zajęcia reedukacyjne dla uczniów klas młodszych, dokształcanie nauczycieli. To tylko niektóre propozycje dotyczące pracy pozadydaktycznej. Oczywiście w szkole będzie działał samorząd.

— Pierwszą radę pedagogiczną zaplanowaliśmy na czwartek — dodaje Jolanta Turosińska. — Rozkłady lekcji i zajęć mamy już opracowane. Toteż rada poświęcona będzie podziałowi obowiązków, omówieniu programu i planu pracy w roku szkolnym 1984/85.

DO ODŚWIEŻONEJ SZKOŁY

przyjdą 1 września także uczniowie „dziewiątki". Prowadzono tu remont bieżący.

Remont kapitalny w Szkole Podstawowej nr 4. Prace prowadzone będą przez cały rok. Uczniów czeka gimnastyka na korytarzu.

Prace malarskie i konserwatorskie zostały zakończone. Pozostało wyremontowanie podpiwniczenia pod salą gimnastyczną.

— W tym roku przyjmiemy ponad 900 uczniów — mówi zastępca dyrektora **Anna Tomaszuk**. Będą 33 oddziały. Pracować z nimi będzie 54 nauczycieli. 120 dzieciaków to pierwszoklasiści. Oczywiście będzie także „zerówka".

Na nauce świat się nie kończy, a i przy zabawie też można się wiele nauczyć. Zgodnie z tą dewizą w szkole tej prowadzona jest również szeroka działalność pozalekcyjna. Poza tradycyjnymi kołami przedmiotowymi, prowadzone będą zajęcia w ZHP, LOP, LOK, PCK. Działać będzie — miejmy nadzieję — prężnie, jak co roku, Spółdzielnia Uczniowska „Biedroneczka". Na wycieczki zaprasza szkolne koło turystyczno-krajoznawcze PTTK. Władzę, jak co roku przejmie samorząd uczniowski.

Pamiętano tu także o rodzicach. Podobnie, jak w wielu innych szkołach, prowadzone będą w tym roku zajęcia na tzw. uniwersytecie dla rodziców. Chodzi o poszerzenie ich wiedzy pedagogicznej. Wykłady prowadzone będą przez naukowców z Filii UW, a także doświadczonych pedagogów zatrudnionych w szkole.

Na utalentowanych uczniów czeka chór i zespół muzyczny, na sportowców — SKS.

Z naszej krótkiej sondy wynika, że rok szkolny można zaczynać w nastroju raczej optymistycznym. Gdyby udało się zlikwidować braki w zaopatrzeniu w materiały budowlane, postęp prac, zwłaszcza przy remontach kapitalnych byłby niewątpliwie lepszy. Ale to już nie zależy od resortu oświaty. Jednym słowem — w nowym roku szkolnym uczniom na głowę kapać nie będzie.

TOMASZ KALINOWSKI

Fot. A. Chomicz

W kolejce po przybory szkolne

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało kilka dni. Nic więc dziwnego, że ustawiają się długie kolejki po zeszyty i przybory szkolne.

W księgarni nr 8 w Bielsku Podlaskim, w bardzo małym pomieszczeniu bez przerwy panuje duży ruch. Kierowniczka — LUDMIŁA SIEMIENIUK — ma pełne ręce roboty. A ponieważ ma czym handlować, kupujący od lady nie odchodzą z pustymi rękami. Można tutaj dostać wszystko — począwszy od ołówków, pędzli, tornistrów i toreb, a skończywszy na zeszytach, brulionach i blokach technicznych. Gorzej jest z kredkami ołówkowymi oraz zeszytami czystymi i w dwie linie, tak bardzo poszukiwanymi przez dzieci.

Dużym popytem cieszą się książki radzieckie wszystkich działów łącznie z literaturą piękną. A że są one wydawane w pięknej oprawie — każda nowość jest szybko rozchwytywana. Podobnie szybko z półek znikają książki wydane w językach angielskim i niemieckim.

Kierująca od kilku lat pawilonem WPHW **Halina Nazaruk** — twierdzi, że nigdy nie miała takiego zaopatrzenia przed rozpoczęciem roku szkolnego. Dosłownie można tu kupić w zystko. Są kredki woskowe i ołówkowe, mazaki i pisaki, kątomierze, linijki i ekierki. Sprowadzane z importu z Chin piórniki i temperówki szybko znikły z półek. Dział sportowo-turystyczny jest dobrze zaopatrzony w spodenki gimnastyczne, brak jednak koszulek i obuwia sportowego.

W księgarni „Domu Książki" nr 56 od wczesnych godzin rannych aż do ostatnich godzin pracy, pełno interesantów. Młodzież poszukuje podręczników pomocniczych — atlasów, zbiorów zadań, różnych ćwiczeń geograficznych. Jest ich w tej chwili wystarczająca ilość. Niestety wciąż brakuje podstawowej lektury, która od razu kierowana jest do bibliotek szkolnych i gminnych.

Chociaż podręczniki są rozprowadzane przez szkoły, klienci wciąż poszukują tych, które jeszcze nie zostały wydrukowane. Trzeba wiedzieć, że w tym roku wydrukuje się tylko a szkół podstawowych aż 20 mln książek. Nic więc dziwnego, że poligrafia nie daje sobie rady z wykonaniem wszystkich zamówień na czas. Przy tym przekraczający szkolne progi wyż demograficzny powoduje, że nie sposób wszystkich obdzielić podręcznikami. Trzeba więc książki oszczędzać. Obecnie jeden komplet ma służyć aż trzy lata. W tym roku nowe książki dostaną uczniowie klas I, IV i VII. Pozostali otrzymali lub otrzymają komplety już używane. Funkcjonujący od niedawna system, zakładający, że podręczniki są własnością szkoły i przez nią są rozprowadzane nie w pełni zdał egzamin. Mimo to jednak złagodził w dużym stopniu podręcznikowe kłopoty wielu uczniów, a zwłaszcza ich rodziców.

W. FALKOWSKI

Wólka Ratowiecka, proszę wsiadać!

W lipcu br., z okazji Święta Odrodzenia, po raz pierwszy w **Wólce Ratowieckiej** na trasie Białystok—Sokółka zatrzymał się pociąg osobowy. Była to nagroda wieńcząca wytrwałe dążenie mieszkańców wsi do wybudowania przystanku PKP i społeczne zaangażowanie w wykonywaniu wszystkich prac budowlanych.

W 1980 r. z inicjatywy miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich i jego przewodniczącej — **Haliny Mróz**, podjęto uchwałę o budowie przystanku. W niedziele i w chwilach wolnych od pracy prowadzono wstępne roboty. W ciągu czterech lat wybudowano przystanek, perony, kolektor pod peronami, parking i studnię, wykonano oświetlenie. Za wykonanie czynności fachowych zapłacono gotówką ze społecznych i dobrowolnych składek. Duży wkład pracy wnieśli również mieszkańcy Rudej Rzeczki.

Do najbardziej zaangażowanych trzeba zaliczyć: **Andrzeja Mroza, Antoniego Halickiego, Adama Klimowicza, Władysława Bogdanowicza, Aleksandra Fiedosiuka** ze wsi **Wólka Ratowiecka i Witolda Szkobodzińskiego z Rudej Rzeczki.** Wartość społecznego wkładu ocenia się na ok. 4 mln zł. (kos)

Płonie słoma na polach

Sprzęt zbóż ma się ku końcowi. Pogoda dopisuje, słońce przypieka. Niektórzy rolnicy zaczynają wypalanie słomy. W ubiegły piątek przed miejscowością Grabowiec koło Bielska Podlaskiego płonęła słoma na polu tuż obok szosy. Było upalnie i gorąco. Płomienie sięgały kilku metrów, co gorsze w pobliżu nie zebranych snopków.

I chociaż gospodarz pilnował rozległego ogniska to jednak bez sprzętu gaśniczego, a także łopat, jakże łatwo jest o rozprzestrzenienie się ognia. Wystarczyłby gwałtowniejszy podmuch wiatru. (m—i)

SPORT

20 medalistów MP na mityngu Budowlanych

Dziś, 29 bm. rozpoczyna się o godz. 15 na stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku, dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego juniorek i juniorów. Natomiast już w sobotę 1 września na rozegrany zostanie także na stadionie w Zwierzyńcu ogólnopolski mityng rankingowy Budowlanych. Trwa zatem w Białymstoku lekkoatletyczny serial.

Tegoroczny mityng Budowlanych zapowiada się wprost sensacyjnie. Na starcie zobaczymy ok. 20 medalistów mistrzostw Polski seniorów i juniorów. W kilku konkurencjach o palmę pierwszeństwa walczyć będzie cała czołówka krajowa. Do wczoraj organizatorzy imprezy — Jagiellonia — otrzymali zgłoszenia już od 25 klubów, w tym m. Zawiszy Bydgoszcz, Gwardii Warszawa, Floty Gdynia, AZS Poznań, Gwardii Olsztyn i Wawelu Kraków.

A oto konkurencje rankingowe PZLA. Kobiety: 1500 m, kula; mężczyźni 1500 m, wzwyż, dysk, młot, kula. Ponadto kobiety walczyć będą w konkurencjach: biegi na 100 i 400 m oraz skok wzwyż, mężczyźni na 100, 400, 800, 5 km i w trójskoku.

Najciekawiej zapowiada się biegi pucharowe. Na dystansie 1500 m o puchar „Gazety Współczesnej" walczyć będą rekordzistka i mistrzyni kraju na 800 m **Jolanta Janiszewska** (Gwardia Warszawa) oraz ubiegłoroczna zdobywczyni naszego pucharu **Anna Bo[illegible]kis** (Skra Warszawa), do której należy rekord Polski na tym dystansie. Zobaczymy także czołową biegaczkę kraju na 3 km **Wandę Panfil** (Lech Tomaszów).

Natomiast w biegu na 1500 m mężczyzn o puchar **Kazimierza Kucharskiego** zmierzą się prawie najlepsi aktualni średniodystansowcy kraju. Wystartuje wicemistrz Polski na 800 m **Marek Adamski** (AZS Olsztyn), ubiegłoroczny zdobywca pucharu **Grzegorz Basiak** (Pomorze Stargard) oraz **Jerzy Mydlarz** z Jagiellonii.

Ciekawie zapowiada się bieg na 3000 m mężczyzn. Udział m.in. wezmą: **Mirosław Dzienisik** (AZS Warszawa), który wygrał bieg na 10 km podczas ostatniego Memoriału im. J. Żylewicza, reprezentant kraju **Zbigniew Pierzynka** (Wawel Kraków) oraz czołowi długodystansowcy Polski — **Wiesław Perszko** (Zawisza Bydgoszcz), **Henryk Lupa** (SZS AZS Białystok) i **Czesław Wilczewski** (Jagiellonia).

Na rzutni w pchnięciu kulą zobaczymy najlepszego w tym roku w kraju miotacza **Helmuta Kriegera** (Chemik Kędzierzyn), który w tym roku pchnął kulę na odległość ponad 21 m. W dysku zmierzą się **Stanisław Wołodko** (Zawisza Bydgoszcz), **Stanisław Grabowski** (Chemik Kędzierzyn) i **Czesław Lis** (Wawel Kraków). Wszyscy oni rzucają dyskiem ponad 60 m.

Natomiast w rzucie młotem wystąpią: **Mariusz Tomaszewski** (AZS Poznań), **Leszek Woderski** (Zawisza Bydgoszcz) i **Ireneusz Golda** (Orkan Poznań). W tym sezonie mieli przez nich wyrzucany lądowanie w granicach 80 m. Także w konkurencjach rzutowych emocji nie zabraknie.

Warto też zwrócić uwagę na sprinty. W biegu na 100 i 200 m wystąpi aktualny mistrz Polski na tych dystansach **Leszek Dunecki** ze Startu Lublin.

W dalszym ciągu organizatorzy ogólnopolskiego rankingowego mityngu Budowlanych, czekają na zgłoszenia od czołowych klubów kraju. (Lel)

Na kortach w Bielsku Podlaskim

W miniony weekend na kortach OSiR w Bielsku Podlaskim odbył się II turniej tenisa ziemnego o puchar przechodni dyrektora BPBP. Wzięło w nim udział 26 zawodników w tym dwie kobiety.

Zwyciężył **Krzysztof Wielgus** z Warszawy przed **Mirosławem Bobrowskim, Tomaszem Białowiecem i Sławomirem Nawarenką.** Zwycięzca jest aktualnie szóstą rakietą w stołecznym turnieju „Grand Prix Amatorów". Najlepszą z pań była **Raisa Szygun.** Triumfatorzy rozgrywek jak zwykle otrzymali pamiątkowe nagrody.

Po dwóch turniejach prowadzi **M. Bobrowski** — 400 pkt. przed S. Nawarenko — 380 pkt. i K. Wielgusem — 250 pkt. Trzeci turniej odbędzie się w dniach 14—16 września o godz. 16. (dk)

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Rywal" w Białymstoku organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 16 turniej badmintona. Wszyscy chętni mogą się zapisać przed zawodami w sali SP 34 przy ul. Pogodnej.

Spotkanie weteranów WRZEŚNIA

W związku z 45 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, zarząd koła ZBoWiD Nr 12 organizuje spotkanie członków koła — dawnych żołnierzy wojny obronnej w 1939 r.

Spotkanie odbędzie się 1 września br. o godz. 8 w Szkole Podstawowej nr 37 przy ul. Jaworowej. Połączone ono będzie z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego oraz wręczeniem medali „Za udział w wojnie obronnej".

Zarząd Koła serdecznie zaprasza uczestników walk w 1939 r. (ko)

Bufet w kinie

Mile zoskoczeni zostali kinomani, tym razem nie przez ekstra zakupiony przez OPRF film wprost z Hong Kongu, lecz otworzenie małego bufeciku w poczekalni kina „Pokój".

cjatywa prywatna w społecznym interesie, chce w przyszłości wprowadzić kawę i herbatę. Narazie chodzi na odpowiedni kurs parzenia, bo nie wolno bez specjalnego zaświadczenia. Twierdzi, że już

Pół czarnej przed seansem?

Jak do tego doszło? Inicjator tego przedsięwzięcia jest kinomanem. Po przyjeździe do Białegostoku — przed dwoma laty — dostrzegł, że poczekalnia jest nie wykorzystana. — Każde szanujące się kino w kraju stara się uprzyjemnić czas klientom oczekującym na seans — stwierdził bez osłonek. OPRF nie czyniło przeszkód. Są tu cukierki, ciastka w różnych cenach, napoje. Wystrój cieszy oko, kolory przyciągają wzrok. Europa!

Jerzy Paszkiewicz, czyli ini-

od listopada, czyli gdy zaczną się jesienne słoty, młodzi białostoczanie będą się umawiać na randki nawet godzinę przed seansem. Tak! właśnie w kinie „Pokój".

Inna sprawa, że odkryciem ten bufecik nie jest. Nie tak dawno i szcze wszystkie kina białostockie miały swoje bufeciki wprowadzające pewne ożywienie wśród kinomanów. Jedna jaskółka wiosny nie czyni, ale może jednak ktoś się ruszy. Na jednym kinie ma się skończyć? (m—i)

Z sentymentem wspominano tamte lata w Zabłudowie. Fot. BEATA CZAPLEJEWICZ

Kiedy wszystko było pierwsze...

Z inicjatywy Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku, od lipca do października br. odbywają się imprezy filmowo-oświatowe pod hasłem **„Kiedy wszystko było pierwsze"**. Celem ich jest zaprezentowanie młodemu pokoleniu działaczy społecznych z lat 1945—56.

Spotkania z zasłużonymi ludźmi, którzy w najtrudniejszym okresie przyczynili się do rozwoju życia społeczno-kulturalnego we własnym środowisku, wzbogacone są pokazami filmów oświatowych, koncertami życzeń, wieczorami poezji, występami ludowych zespołów artystycznych.

W **Zabłudowie** na spotkanie przybyli m.in. pierwsi pocztowcy oraz inicjatorzy budowy banku spółdzielczego i gminnej spółdzielni. Zaproszonym gościom miejscowy „Klub Rolnika" i koło ZSMP przygotowali muzyczny koncert życzeń z dedykacją. W **Dorożkach** honorowym gościem był **Eljasz Kuprjaniuk**, który w latach 1945—52 utrwalał władzę ludową na Białostocczyźnie.

Wiejski Dom Kultury w **Uhowie** urządził natomiast spotkanie z pracownikami pierwszej gromadzkiej rady narodowej. W spotkaniu uczestniczyli członkowie społecznego komitetu budowy pierwszej szkoły, pierwsi radni, najstarszy strażak OSP, działaczki KGW. Zaproszeni goście dzielili się wspomnieniami z tamtych trudnych lat.

W październiku br. Sokólski Ośrodek Kultury zamierza przeprowadzić spotkania dwóch pokoleń zasłużonych działaczy kultury. W **Białowieży** wieczór wspomnień wzbogacony zostanie wystawą fotograficzną: „Białowieża wczoraj i dziś" i pokazem przeźroczy.

LIDIA ORLIKOWSKA

WIREŁY

W Poznaniu, mieście z tradycjami mieszczańskimi znacznie bogatszymi niż ma Białystok nie należą do rzadkości takie oto obrazki.

Do kawiarni przed południem zachodzą dwie panie w wieku późnobalzakowskim, zamawiają kawę ze śmietanką, karpatkę. Omawiają plotki i ploteczki z ostatnich dni, grzecznie dziękują i idą dalej swoją drogą.

Kawiarniany temat

Podkreślam — zachodzą do KAWIARNI i zamawiają KAWĘ ZE ŚMIETANKĄ. A u nas? Mało, że strach wejść do jakiejkolwiek spelunki o tej nazwie, to o śmietance nikt od dawna nie słyszał.

Tylko dlaczego?

Przykład kolejny. Kino, weźmy — „Pokój". Seans w toku. Dwaj weseli osobnicy siedzący za mną rozpoczynają głośny dialog ni to między sobą, ni to z bohaterami ekranowymi. Nie pomaga sykanie, zwracanie uwagi. Seans można uznać za zmarnowany. Oczywiście nie dla wesołków.

Dlaczego tak się dzieje? Skąd wśród młodzieży tyle najzwyklejszego chamstwa. Mówi się wszem i wobec, dyskutuje nad dziesięciolatką. Każdy ze średnim wykształceniem! Jakim? Technicznym, humanistycznym? A może kulturalnym po prostu?

Co z tego, że „dewizowi" bywalcy „Cristalu" w wielu przypadkach mogą wylegitymować się maturą, skoro trudno wyczuć u nich choć odrobinę ogłady. Coś mi się wydaje, że problem zasadza się w kompletnym braku szacunku. Wzajemnego. Człowieka do człowieka. Sprzedawczyni do klienta, kelnerki do gościa, szewca do właściciela podartych butów, urzędnika do petenta.

Zapominamy wszyscy nagminnie, że codziennie kilkakrotnie zmieniamy skórę. Dyrektor w kolejce po mięso jest już tylko natrętem. Podobnie jak ekspedientka, która przyszła z podaniem.

Wracając do kawiarni. Jakże chętnie poszedłbym gdzieś, gdzie nie oglądałbym zapitych „bohaterów", brudnych obrusów, nie domytych kieliszków. Może winę za brak takich oaz ponosi kryzys. Nie ma forsy na budowę i tyle. Wiadomo, że Białystok przecież pod względem „statystycznych miejsc konsumenckich na jednego mieszkańca" ciągnie się w krajowym ogonie. Podobnie jeśli chodzi o kina.

A może jednak warto aby w szkole, zamiast godzin wychowawczych przeznaczanych często na odrabianie zaległości z przedmiotu wykładanego przez wychowawcę, uczynić godzinę pod nazwą: jak zachować się w kawiarni, kinie, restauracji, na dworcu, na ulicy?

Zamiast znęcać się nad dwójami z „matmy", czy z „fizy", uczyć młodzież, że nóż trzyma się prawą ręką, do ryby potrzebne są dwa widelce, a kino to nie miejsce na raut towarzyski. Że alkohol szkodzi, wiedzą wszyscy. Ten temat można by nawet pominąć.

PAT

To może być zdrowa rywalizacja

Gminna Biblioteka Publiczna w **Boćkach** ma już 10 tys. woluminów. Korzysta z niej regularnie blisko 450 czytelników. Przeciętna wypożyczeń wynosi tu 17 książek na czytelnika. Średnia wojewódzka wypożyczeń — 21.

Na terenie gminy działają trzy filie oraz 20 punktów bibliotecznych. Wydaje się, że na tej niwie jest jeszcze sporo do zrobienia, tym bardziej, że biblioteka sąsiaduje z Gminnym Ośrodkiem Kultury, czyli centrum kulturotwórczym gminy. A „dojście" do średniej wojewódzkiej w czytelnictwie książek może być jakąś miarką aktywności nie tylko GOK, ale również kół młodzieży. Wszak tu kształtuje się gusty i upodobania młodych mieszkańców.

Potyczki z PKP

Swego czasu kasa dworcowa w Białymstoku odmówiła mi sprzedaży biletu do Pragi czeskiej, mimo mego zapewnienia, że ewentualne ryzyko braku miejsca w pociągu biorę na siebie. O ile nie kupię w Warszawie kuszetki lub miejscówki — nie mam co ruszać na stojąco za granicę. Ale niechętna widać międzynarodowym podróżom białostocka kasjerka była nieubłagana, choć jej życzliwość starałam się pozyskać najsłodszym głosem.

Do umizgów skłaniał mnie rozkład jazdy, bowiem między pociągiem białostockim a praskim była tylko półgodzinna rezerwa, a PKP punktualnością nie grzeszy. Uznałam, że długotrwały proces wypisywania biletu międzynarodowego powinien odbyć się na stacji wyjściowej, natomiast nabycie miejscówki w Warszawie zajmie mi kilka minut. Jednak kasjerka białostocka wiedziała swoje — zamiast sprzedać bilet bez miejscówki, wolała nie zarobić na mnie ani grosza.

Od tego incydentu postanowiłam korzystać z usług kas warszawskich. Głównym mankamentem tego systemu było to, że wracając z zagranicy ostatni odcinek podróży pokonywałam na gapę lub płacąc karę, bo warszawskie kasy nagminnie odmawiały mi sprzedaży biletu powrotnego z Pragi do Białegostoku. W ich pojęciu tylko Warszawa może być celem podróży. Nie skutkowały moje tłumaczenia, że express z Pragi wjeżdża do Warszawy Centralnej po godzinie szóstej, a w chwilę potem z tego samego peronu odjeżdża pociąg pospieszny do Białegostoku. Któż w takiej sytuacji biegałby po kasach dworcowych, gdy w ostateczności można nabyć bilet u konduktora, dopłacając regulaminowe 50 zł?

Sądziłam, że mój system omijania „troskliwej" kasy białostockiej nieźle prosperuje. Na ogół nie miałam w Warszawie kłopotu z wykupieniem biletu na praski pociąg. Niestety, ta metoda również napotkała na barierę w postaci wszechwładnego kasjera, tym razem płci męskiej.

Dwa tygodnie temu po godz. 16 podeszłam do kas międzynarodowych na Dworcu Centralnym, czynne były trzy okienka, a interesant tylko jeden. Sytuacja obiecująca jak na sezon urlopowy. Stanęłam przed kasjerem — młodym brunetem, u którego nabywałam bilet przed paroma miesiącami. Wtedy transakcja poszła gładko. Teraz kasjerowi nie spodobał się mój paszport, ten sam, który okazałam mu poprzednim razem. Odmówił sprzedaży biletu mówiąc, że mam nieważny dokument. Dlaczego? Bo brakuje znaczka opłaty paszportowej. Pokazałam mu znaczek luzem, zapewniając, że wkleję go do paszportu w momencie przekraczania granicy, do której mam z Warszawy około 500 km. Po co mam uprzedzać fakty? A nuż zdarzy się coś takiego, co w ostatnim momencie utrudni mi podróż. Dlaczego mam zawczasu zamrażać 600 zł w naklejonym znaczku, który w razie niewykorzystania mogłabym „spieniężyć" w „Orbisie"? Moje argumenty nie trafiały do wszechwładnego kasjera i jego współpracowników.

Na prośbę o okazanie dokumentu uprawniającego PKP do kontroli, czy znaczek paszportowy został już pośliniony, czy jeszcze nie — zostałam odesłana do naczelnika Dworca Warszawa Centralna. Oczywiście, nie mający w tym czasie żadnego zatrudnienia kasjerzy poczęstowali mnie wiązankami, że lewa noga wstałam, robię zamieszanie, utrudniam pracę itp.

Zamiast naczelnika zastałam zastępcę. Uprzejmego nad wyraz ale kompletnie niekompetentnego. O uprawnieniu PKP do kontroli opłat paszportowych nie wiedzieć nie mógł, bo ich nie ma. Co gorsze, jako szef też się nie sprawdził, bo nie potrafił wymóc na obsłudze kasy, aby sprzedano mi bilet do Pragi. Wobec tego musiałam zrezygnować z usług kasjerów mających świetne lokum, ale marne poczucie obowiązków.

Na szczęście czas stracony na przemieszczenie się z Dworca Centralnego na Wschodni wynagrodziła mi solidna kasjerka w starszym wieku. Nie miała zastrzeżeń do legalności mego paszportu, nie wklejony znaczek nie wskrzesił w niej władczych instynktów. Kupiłam u niej bilet na miejsce sypialne, choć kasjer - brunet utrzymywał, że nie ma już żadnych biletów poza miejscówkami w wagonie pierwszej klasy. Ponadto kasjerka — wolna od złudzeń, że na Warszawie kończy się kraj — bez szemrania wypisała mi bilet powrotny na trasę Praga — Białystok.

Bez karnych dopłat powróciłam do domu, ale niesmak z obsługi kolejowej pozostał. Obawiam się, że dłuższe pozostawianie PKP poza regułami „3 S" nie wpływa na zdrowie tej instytucji. Zreformowana PKS potrafiła poprawić swoje usługi. Natomiast kasjerzy PKP wolą zgrywać się na celników lub WOP-istów.

(pi)